MF nr 85781

Rps

Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna (UPR).
T.IV: Wnioski posłów i senatorów. 1926-1937.

Pol.,ukr. XX w. Rps,masz.,masz.powiel.,druk. 36 x 23 cm i mniej. K.474.
K.233,343,373-374 uszkodz.



URP - IV

Wnioski posłów, senatorów

1926 - 1937

k 474

Высоцкий

Сборник

1926 - 1937 гг

Вып 1 / 1931 по 1934

Сенатські сесії.

№ 1-5 за 1928-1929 рр

W N I O S E K N.1

Senatorów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

zmiany regulaminu obrad S e n a t u .-

Obowiązujący dotychczas regulamin obrad Senatu ma dwie zasadnicze wady:

A/ W regulaminie tym nie znalazł poszanowania język ojczysty narodowości niepolskich, a zasada taka jest naruszeniem naturalnych praw tychże.

B/ Regulamin dotychczasowy ogranicza do minimum wolność słowa, uniemożliwiając swobodne wyjaśnienie woli ludu przez usta jego reprezentantów i ma liczne luki.

Wobec tego konieczną jest gruntowa zmiana regulaminu dotychczasowego.

Podpisani w ślad za tem wnoszą:

Wysoki Senat uchwalić raczy:

Poruczа się Komisji Regulaminowej Senatu opracowanie nowego regulaminu obrad, któryby uszanował język ojczysty narodowości niepolskich oraz zabezpieczył istotną wolność słowa.

Warszawa, dnia 31 marca 1928 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K Nr.2

Senatorów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

ściągania podatków gruntowych od ludności wiejskiej w miesiącach przedżniwowych od marca do sierpnia włącznie każdego roku.

WYSOKI SENAT UCHWALIĆ RACZY:

Wzywa się Rząd do wstrzymania ściągania podatków gruntowych i przeprowadzania egzekucji w ludności wiejskiej w miesiącach przedżniwowych od marca do sierpnia włącznie w Województwach Tarnopolskiem, Stanisławowskiem i Lwowskiem.

Warszawa, dn. 7. maja 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W N I O S E K Nr.3.

senatorów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

doraźnej pomocy dla głodującej ludności rolniczej nawiedzonej klęską gradobicia w pow.Zborowskim.

WYSOKI SENAT UCHWALIĆ RACZY:

Wzywa się Rząd, aby z zasobów pieniężnych pozostających w jego rozporządzeniu, przyszedł z doraźną pomocą głodującej ludności rolniczej w pow.Zborowskim zniszczonej klęską gradobicia w roku 1927. i wskutek nieurodzajów w latach poprzednich.

Warszawa,dn.7 maja 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W N I O S E K Nr.4.

senatorów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

doraźnej pomocy dla pogorzelców gminy Berestek, powiatu Zaleszczyckiego, Województwa Tarnopolskiego oraz gminy Wierzbica, pow. Bobreckiego, Województwa Lwowskiego.

Dnia 3.czerwca 1928 r. wybuchł pożar we wsi Berestek, pow. Zaleszczyki, którego pastwą padło 29 gospodarstw, t.j. większa część wioski i to nie tylko budynki mieszkalne i gospodarcze, lecz także wszelkie ruchomości w nich się znajdujące, w szczególności cały martwy inwentarz, częściowo żywy, tak że ludność została tylko w tem, w czem zdołała uciec przed rozszalałym wskutek silnego wichru ogniem.

Tegoż samego dnia t.j. 3.czerwca 1928 r. zniszczył pożar 1/3 część wsi Wierzbica, pow. Bóbrka t.j. 33 gospodarstw rolnych, a z powodu silnego wiatru utracili mieszkańcy cały swój dobytek, ratując się jedynie z duszą i ciałem.

Wobec tego, że z powodu przednowku pomoc ludności miejscowej jakoteż okolicznej nawet częściowo nie może być podaną, a pogorzelcy zasądzeni są na niebezpieczeństwo śmierci głodowej, podpisani wnoszą:

Wysoki Senat uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, ażeby natychmiast przyszedł z odpowiednią doraźną pomocą bądź w naturze bądź w gotówce dla pogorzelców gmin Berestek, pow. Zaleszczyki i Wierzbica, pow. Bóbrka, oraz zabezpieczeń ich odpowiednimi kredytami na odbudowę zniszczonych gospodarstw, udzielając je za pośrednictwem miejscowych spółdzielni kredytowych.

Warszawa, dn.20.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

WNIOSEK NAGŁY Nr.5

senatorów z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

tragicznych zajść dnia 11.stycznia 1929 r. w gminie Batiatycze pow.Żółkiew, Wojew.Lwów.

Od dłuższego czasu trwa zatarg między robotnikami-włościanami zajętymi zwózką drzewa, a firmami eksploatującymi lasy w powiecie żółkiewskim na tle ekonomicznem, a mianowicie na tle wysokości wynagrodzenia za zwózkę drzewa. Firmy drzewne wykorzystywały ciężkie położenie ekonomiczne okolicznych włościan- robotników i płaciły za zwózkę nadto niskie ceny, których podwyższenia ciągle domagali się okoliczni włościanie-robotnicy.

Gdy włościanie gminy Batiatycze niezadowoleni nikłą podwyżką za zwózkę drzewa, bo z 11 zł. na 12 zł., nie przystępowali do pracy, a firmy drzewne w międzyczasie najmowały włościan do zwózki z innych gmin, wtedy między włościanami ze wsi Batiatycze, a włościanami sąsiednich gmin nastąpiły nieporozumienia, wobec czego firmy drzewne postarały się o konwoje policyjne do transportu drzewa.

Dnia 11.stycznia 1929 r. wieczorem w gminie Batiatycze konwujący transporty drzewne oddział policji państwowej, z nader błahej przyczyny użył przeciw włościanom-robotnikom gminy Batiatycze broni palnej, skutkiem czego padło trupem 6 włościan, a kilkunastu jest ciężko rannych.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Senat uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, by w sprawie tragicznych zajść dn.11.stycznia 1929r. w gminie Batiatycze, powiatu Żółkiewskiego z powodu zatargu na tle ekonomicznem między włościanami-robotnikami a firmami drzewnemi eksploatującemi lasy w powiecie Żółkiew, wynikłych, przeprowadził najściślejsze dochodzenie, ewentualnie pociągnął winnych do odpowiedzialności, oraz zdał sprawozdanie.

Warszawa, dnia 12.stycznia 1929 r.

Wnioskodawcy:

WNIOSEK Klubu B.B.

"Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zważywszy, że w trzech województwach południowo-wschodnich, t.j. lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, od wieków w granicach Państwa Polskiego mieszka i pracuje ludność polska i ukraińska, dzieląc wspólną dolę i niedolę,

że wobec setek tysięcy małżeństw mieszanych złączona jest najściślejszymi, najserdeczniejszymi węzłami krwi i braterstwa, a wobec wiekowej tradycji, współżycia i współpracy związana jest nierozerwalnymi nićmi braterstwa i wspólnym interesem dobrobytu państwa i ludności, bezpieczeństwa i pokoju i rozwoju kulturalnego,

zważywszy dalej, że naczelnem zadaniem polityki państwa jest baczenie, by obie bratnie narodowości żyły obok siebie we wzajemnem poszanowaniu i w przywiązaniu do państwa wolnego, niepodległego i silnego,

zważywszy wreszcie, że w nocy z 31 października na 1 listopada we Lwowie w dniu Zaduszek (grupka ludzi narodowości ukraińskiej) sprofanowała najświętsze dla bliskich i całej ludności polskiej pomniki poległych ojców i matek, braci i sióstr i następnie dopuściła się dalszych wykroczeń, zmierzających do trucia atmosfery zgodnego współżycia i współpracy i przywiązania do państwa wzywa rząd, aby przebieg zajść tych dokładnie zbadał i wyciągnął z nich odpowiednie wnioski".

9 23.IX.26

В Н Е С О К

послів з Клюбу Українського, Комуністичної Посольської Фракції, Незалежної Селянської Партії та Білоруської Селянсько-Робітничої Громади

в справі

масового переслідування амнестійного руху.

Всі уряди, які тільки були в непідлеглій Польші, независимо від цего, чи вони мали характер правий, чи лівий, переслідували робітничо-селянський та визвольно-національний рух. Вислідом цього є факт, що сьогодні 6.000 бойовників за робітничу та селянську справу, за национальну незалежність - заповнюють польські тюрми. Тому то маси працюючого народу борються від самого початку істнування незалежної Польщі за повну політичну вільність та право легального істнування для революційних робітниче-селянських партій, а передовсім за звільнення політичних вязнів, які є присуджені на підставі бувш. царсько-цісарських кодексів.

Травневі випадки з одного боку знищили істнуючі до цього часу в Польщі форми буржуазної демократії, а з другого боку визвали в масах надії на краще майбутнє. Тому то в першу чергу стала актуальна справа політичних вязнів. Під напором працюючих мас міст та сіл, як теж і голосів з заграниці, мусів уряд підняти голос в тій справі - обіцюючи проклямування амністиі. Але форма урядової заяви в тій справі була скоріш подібна на кепкування з долі 6.000 політичних вязнів, ніж на поважний політичний акт. Крім цього питанням амністиі зацікавилася та заговорила про його вся печать від права до ліва. Таким робом справа акції для звільнення політичних вязнів стала явною, публичною справою, що сильно зацікавила все суспільство. Але уряд з одного боку ошукує суспільство через обіцянкі якоісь карловатої амністиі, а з другою боку нехтує да здушує всякі прояви явної та масової боротьби за правдиву, неошуканьчу амністию. В репресіях цих йде уряд ще дальше, ніж звалений ним через його уряд Хєно-Пяста.

Виразом бажань широких мас польською народу та народів які входять в склад польської держави було покликання до життя в кінци червня ц.р. "Міжпартійного Секретаріяту для боротьби за амністію для Політичних Вязнів", в якого склад увійшли представники 8-х політичних партій. Вже перша відозва цього Секретаріяту була сконфіскована. На інтерпеляцію, яка в тій справі була внесена до міністра Внутр. Справ по сьогоднішний день нема відповіди. Після цьої першої конфіскати посипалися на Міжпартійний Секретаріят дальші репресії. Всі його видавництва були систематично конфіскована. Дві однодневки які видані у Кракові, які були перепущені у тамошній

ні.Дві однівкі,видані у Кракові,які перейшли через тамошню цензуру,ви-лапувала поліція на територіі б.конгресівки,конфісковала,а кольпортерів арештувала.Навіть блянкети,які видав Міжп.Секрет. для збору підписів під кличами амністіі були конфісковані.Конфісковано тем Відкритого Лис та,під яким підпасалося кілька соток визначних політичних діячів,уче - них та письменників.При кінци липня ц.р.кілька професійних спілок та культурно-освітних станов у Лодзі скликали конференцію в метою основання місцевого Міжпартійного Секретаріяту;на збори явилася поліція та розвя зала конференцію.Розвязано рівнож амнестійні комітети,в склад яких входи-ли представники профспілок та та легально істнуючих політичних партій в Пінску та Коломиї.Репрессіі дійшли вже до того,що поліція повалилася увійти до мешкання посла Балліна,голови Міжпартійного Секретаріяту,пер-вела тем ревізію,забрала безправно друки Міжпартійного Секретаріяту і цикльостиль,на якому печаталось бюлетин Міжпартійного Секретаріяту.За-браних річий до тепер не звернено.Переведено тем ревізію у Львові у представника партіі "Воля Народа" в Центральному Міжпартійному Секретаріяті Вальницького,де сконфісковано 3.500 підписів під домаганням амністіі. Комісар поліціі заявив Вальницькому,що діяльність Міжпартійного Секре - таріяту рахує влада за нелегальну.Переведено ревізію у Варшаві в поміщенню Незалежної Соціялістичної Партіі Праці,яка тем входить в склад Міжп.Секретаріяту і забрано тем бюлетен Міжп.Секр.,а поміщення запеча-тено.В неділю дн.12 вересня ц.р.розігнала поліція віче,скликане послами Балліном і Сожацьким в справі амністіі,при чому комісар поліції заявив, що одержав наказ не допустити до зборів та віч в справі амністіі.

Крім репресій,які є стосовані відносно Міжпартійного Секретаріяту та його локальних комітетів стрічаються тем всі прояви симпатіі для вязнів політичних і всі форми акції за їх звільнення з "ніжною" опікою уряду.

При кінци червня організовано у Варшаві "Комітет Помочи Політичним Вязням" з ініціятиви родин вязнів,що перебувают на Павяку та Мокотові. Відозву цього Комітету,яка призивав суспільство до помочи,конфісковано, а сам Комітет розвязано на приказ Міністерства Внутрішних Справ,як не-безпечний для суспільного спокою!

Арештовано цілий ряд робітників тільки за розвішування прапору з на-писом:"Домагаємося звільнення політичних вязнів!"

11

Статті про амнестію в печати хвилюють селянсько-робітничій та непольських націй постійно є конфісковані.

Всі ці факти разом з переслідованням робітничо-селянського руху загально,разом з дальшим стосованням драконських присудів,разом з урядовим проєктом ошуканьчої амністиі та проєктом переміни 54 § в справі превенційної цензури доказують,що уряд не тільки не маю наміру виповнити домагання мілліонів працюючих мас,але навпаки гнобить навіть легальну і явну акцію легальних партій та стосує методи найбільшого терору.

З огляду на це підписані пропонують:

/ Високий Сойм зволить ухвалити:

I.Доручується Міністрові Внутрішних Справ цофнути всі конфіскати, якими обложено видавництва Міжпартійного Секретаріяту,а рівнож печати селянсько-робітничої та гноблених народів.

2.Доручкється Міністрові Внутрішних Справ видати обіжник до адміністраційної влади,у которому під загрозою кари заборонюється розганяти безправно віча та розвязувати організації,які ведуть явну акцію за звільнення політичних вязнів.

Варшава 23 вересня 1926 р.

1312

W N I O S E K

Ukraińsko-białoruskiego Klubu

w sprawie

n a d u ż y ć w y b o r c z y c h .

Pierwszym warunkiem państwa praworządnego jest panowanie ustawy i poszanowanie prawa. Ta zasada oznacza, że władza wykonawcza /administracja /policja/, władze wyborcze i Sądy/ są podporządkowane ustawie, obowiązane są postępować zgodnie z wyrażoną w niej wolą ustawodawcy. Akty sprzeczne z ustawami naruszają zasadę praworządności i powinne być nieważne.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę sposób przeprowadzenia przez administrację wyborów do Sejmu i Senatu, to musimy przyjść do przekonania, iż Państwo Polskie nie jest państwem praworządnem, w którym panuje poczucie prawa. Wybory do Sejmu i Senatu przeprowadzono w ten sposób, iż ludności ukraińskiej zamieszkałej w granicach Państwa Polskiego uniemożliwiono swobodny objaw woli, a wyniki głosowania nie są zgodne z wolą ludności ukraińskiej.

Terytorjum, zamieszkałe przez ludność ukraińską w odniesieniu do nadużyć wyborczych należy podzielić na 2 wielkie rejony.

I. Terytorjum Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia oraz okręg wyborczy Nr.53 /Stanisławowski/ i poszczególne inne powiaty nadgraniczne Galicji. W tym rejonie w ogólności ludność ukraińska w czasie wyborów była wyjęta z pod prawa, tutaj nie istniała wolność wyborczych zgromadzeń i agitacji a władze wyborcze i organa administracji państwowej fabrykowali wyniki głosowania. W tym rejonie nie ludność ukraińska a administracja polityczna wybrała główny kontyngent posłów należących do jedynki.

II. Terytorjum Galicji, obejmujące Województwa Lwowskie, Tarnopolskie, Stanisławowskie i część Krakowskiego z wykluczeniem okręgu wyborczego N.53 i niektórych nadgranicznych i górskich powiatów. W tym rejonie miały miejsce również fakty nadużyć wyborczych, fabrykowano wolę ukraińskiej ludności, lecz działo się to tu i owdzie a nie było ogólnie przyjętą zasadą. Swobodny objaw woli ludności ukraińskiej ograniczono a nie zniesiono.

Zadużo zajęłoby nam czasu i prawie, że niemożliwem jest przedstawienie wyczerpujące wszystkich faktów nadużyć, które miały miejsce w czasie wyborów do Sejmu i Senatu. O tem trzeba pisać całe tomy, a te opisy byłyby nie mniej ciekawe jak najbardziej sensacyjne opowieści. Wszelako, ażeby rzucić snop światła na cały przebieg wyborów i nie być gołosłownym oraz

ażeby rzucić oskarżenie pod adresem władz wyborczych i administracji państwowej, przedstawimy w tym miejscu tylkoli główne kategorje nadużyć.

1/ Już pierwszy krok rządu przy akcji wyborczej stoi w sprzeczności z ustawą. Mianowano generalnym wyborczym komisarzem p.Cara z pominięciem wszystkich trzech kandydatów przedstawionych przez zebranie prezesów Sądu Najwyższego wbrew przepisom art.16 ust.3 ordynacji wyborczej.

2/ Sprzeczne z ustawą unieważnienie wyborczych list. Okręgowa Komisja Wyborcza N.47 w Rzeszowie decyzją z dn.13 lutego 1928 r. unieważniła listę kandydatów na posłów "Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce". Mimo pierwotnego przyjęcia jej i uzupełnienia żądanych uzupełnień. Sprawa ta znajduje się w Sądzie Najwyższym w Warszawie, a całe unieważnienie tej listy koliduje w rażący sposób z postanowienia ustawy wyborczej.

Również unieważniono listę "Bloku Mniejszości Narodowych" w okręgu wyborczym N.56 /Kowel/. W tej sprawie również wniesiono protest do Najwyższego Sądu, a powód unieważnienia jest ten, iż władze polityczne sterroryzowali podpisanych na liście wyborców i zmusili ich do cofnięcia swych podpisów.

W ten sposób przez unieważnienie list wyborczych w 2-ch okręgach "Blok Mniejszości Narodowych stracił 2-ch posłów w okręgu Rzeszowskim, a 3-ch posłów w okręgu Kowelskim.

3/ Tendencyjny podział okręgów wyborczych na obwody głosowania. Obwody głosowania na Wołyniu, Polesiu, Chełmszczyźnie i Podlaszu oznaczyła władza polityczna w ten sposób, zresztą sprzeczny z ustawą, iż wyborcy mieli czasem 15 do 20 klm. drogi do lokalu wyborczego. Taki sposób postępowania władzy administracyjnej był obliczony na to, że ludność ukraińska częściowo z powodu wielkiej odległości od lokalów wyborczych w szczególności na wypadek złej pogody wstrzyma się od głosowania.

4/ Tendencyjne układanie spisów wyborców uprawnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu i Senatu. Skład obwodowych komisji wyborczych był w przeważnej części w zupełności niezależny od woli ludności ukraińskiej. Przewodniczącego obwodowej komisji mianuje przewodniczący komisji okręgowej, jednego członka władza polityczna I instancji, a resztę członków rada gminna względnie zebranie sołtysów. W Galicji wschodniej w większości wypadków, chociaż przeprowadzono wybory do rad gminnych, to w skutek protestów wniesionych przeciw ważności wyborów i rozmyślnego przewlekania załatwienia ich przez województwo, urzędują komisarze gminni, którzy mianują członków komisji obwodowych. Oczywista rzecz, iż mianują oni osoby, które są mile widziane

przez organa administracji państwowej. W skutek takiego postępowania dochodzi bardzo często do takiego kurjozum, że w czysto ukraińskich gminach nie mają Ukraińcy ani jednego członka komisji obwodowej. Członkowie obwodowych komisji ułożyli w ten sposób listy wyborców, iż bardzo dużo osób narodowości ukraińskiej nie wpisano do spisów wyborców bądź wpisano mylnie co do mienia i nazwiska. W niektórych okolicach takie postępowanie było stale praktykowane. Administracja państwowa sądziła całkiem słusznie, iż nie wszyscy uprawnieni wyborcy zdobędą się na taką energję, iż pójdą sprawdzić spisy wyborców i będą reklamowali swe wyborcze prawa. Jeżeli weźmiemy dalej pod uwagę, że nie we wszystkich obwodach wyłożenie spisu wyborców było zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej i przeglądanie spisów utrudniała bardzo często administracja państwowa przez rozmaite szykany, to musimy przyjść do przekonania, że administracja państwowa osiągnęła swój cel iż pewny procent uprawnionych wyborców narodowości ukraińskiej nie został wpisany do spisów wyborców i nie miał możności z korzystania ze swego prawa. Prócz tego robiono także zmiany w spisach wyborczych już po ostatecznym czasokresie przeznaczonym na ten cel.

5/ Uniemożliwienie propagandy przy pomocy drukowanego słowa. W Łucku Starostwo wezwało dnia 8 lutego b.r. właściciela drukarni Falika Richtera, a zastępca starosty p.Krasicki oświadczył iż z polecenia p.Wojewody zajmuje się drukarnią Richtera na cały wyborczy okres dla potrzeb druku jedynki i zabrania się wykonywania jakichkolwiek innych robót drukarskich a specjalnie drukowanie ukraińskiej gazety "Ukrainśka Hromada". Zastępca starosty wziął na piśmie odnośne zobowiązanie od Richtera, a skutkiem tego czasopismo "Ukrainśka Hromada" przestała wychodzić, zwłaszcza, że Starostwo w Łucku zabroniło i innym drukarniom drukowania tego czasopisma. Władze polityczne uniemożliwiły zatem osiemnastce prowadzenie agitacji w tym okręgu wyborczym przy pomocy drukowanego słowa.

Prócz tego władze polityczne utrudniały a prawie, że uniemożliwiały propagandę przy pomocy drukowanego słowa, konfiskując bezprawnie ukraińskie czasopisma, ulotki, odezwy, broszury i t.p.

6/ Wojewodowie zmobilizowali cały aparat administracji państwowej dla przeprowadzenia wyborów w korzyść jedynki. Mamy dowody, iż cały szereg starostów dostał zlecenie władzy przełożonej zyskania poważnej ilości głosów ludności ukraińskiej na jedynkę pod zagrożeniem przeniesienia w stan spoczynku. Inspektorowie szkolni wydawali także zlecenia nauczycielom pod zagrożą przeniesienia względnie pozbawienia posady. Prawdziwość naszych twierdzeń

przez organa administracji państwowej. W skutek takiego postępowania dochodzi bardzo często do takiego kurjozum, że w czysto ukraińskich gminach nie mają Ukraińcy ani jednego członka komisji obwodowej. Członkowie obwodowych komisji ułożyli w ten sposób listy wyborców, iż bardzo dużo osób narodowości ukraińskiej nie wpisano do spisów wyborców bądź wpisano mylnie co do mienia i nazwiska. W niektórych okolicach takie postępowanie było stale praktykowane. Administracja państwowa sądziła całkiem słusznie, iż nie wszyscy uprawnieni wyborcy zdobędą się na taką energję, iż pójdą sprawdzić spisy wyborców i będą reklamowali swe wyborcze prawa. Jeżeli weźmiemy dalej pod uwagę, że nie we wszystkich obwodach wyłożenie spisu wyborców było zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej i przeglądanie spisów utrudniała bardzo często administracja państwowa przez rozmaite szykany, to musimy przyjść do przekonania, że administracja państwowa osiągnęła swój cel iż pewny procent uprawnionych wyborców narodowości ukraińskiej nie został wpisany do spisów wyborców i nie miał możności z korzystania ze swego prawa. Prócz tego robiono także zmiany w spisach wyborczych już po ostatecznym czasokresie przeznaczonym na ten cel.

5/ Uniemożliwienie propagandy przy pomocy drukowanego słowa. W Łucku Starostwo wezwało dnia 8 lutego b.r. właściciela drukarni Falika Richtera, a zastępca starosty p.Krasicki oświadczył iż z polecenia p.Wojewody zajmuje się drukarnią Richtera na cały wyborczy okres dla potrzeb druku jedynki i zabrania się wykonywania jakichkolwiek innych robót drukarskich a specjalnie drukowanie ukraińskiej gazety "Ukrainska Hromada". Zastępca starosty wziął na piśmie odnośne zobowiązanie od Richtera, a skutkiem tego czasopismo "Ukrainska Hromada" przestała wychodzić, zwłaszcza, że Starostwo w Łucku zabroniło i innym drukarniom drukowania tego czasopisma. Władze polityczne uniemożliwiły zatem osiemnastce prowadzenie agitacji w tym okręgu wyborczym przy pomocy drukowanego słowa.

Prócz tego władze polityczne utrudniały a prawie, że uniemożliwiały propagandę przy pomocy drukowanego słowa, konfiskując bezprawnie ukraińskie czasopisma, ulotki, odezwy, broszury i t.p.

6/ Wojewodowie zmobilizowali cały aparat administracji państwowej dla przeprowadzenia wyborów w korzyść jedynki. Mamy dowody, iż cały szereg starostów dostał zlecenie władzy przełożonej zyskania poważnej ilości głosów ludności ukraińskiej na jedynkę pod zagrożeniem przeniesienia w stan spoczynku. Inspektorowie szkolni wydawali także zlecenia nauczycielom pod zagrozą przeniesienia względnie pozbawienia posady. Prawdziwość naszych twierdzeń

15

udowodniają okólniki władz, które mamy w posiadaniu. Wobec takiego nacisku, ue strony wojewodów, starostowie zagrożeni w swej ekzystencji wysilają się ażeby wbrew prawu przeprowadzić wybory i nawet sami zwołują wiecy jedynki. Nauczycieli, sędziowie, urzędnicy skarbowi i urzędnicy innych dykasterji dostają urlopy, ażeby swobodnie agitować za jedynką.

6/ Policja Państwowa. Organe policji państwowej stają się awangardem agitacji za jedynkę, a mianowicie:

a/ organy policji państwowej znoszą w praktyce ustawę o wolności wyborczych zgromadzeń zabraniają na Wołyniu, Chełmszczyźnie, Polesiu i Podlasiu odbywania ukraińskim partjom zgromadzeń wyborczych. Takie postępowanie policji państwowej nie jest tam sporadycznem a jest zasadą.

b/ zwołane wiece ukraińskie policja państwowa rozpędza, a aranżerów aresztuje. Setki takich wypadków również możemy naliczyć.

c/ Policja odbiera dozwoloną przez cenzurę agitacyjną literaturę i kartki do głosowania i zdziera afisze i ulotki wydane przez osiemnastkę. Te fakty są ogólnie stosowane na północno-zachodnich ukraińskich ziemiach. Z tego widzimy, iż policja państwowa obejmuje rolę wcale nie przynoszącą zaszczytu, a mianowicie hyjen wyborczych jedynki.

d/ Masowe aresztowania ludności ukraińskiej. W wielu okręgach wyborczych Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasiu policja aresztuje wszystkich kandydatów na posłów i senatorów, osiemnastki, aresztuje członków komitetów ukraińskich wyborczych, aresztuje mężów zaufania osiemnastki i tych obywateli narodowości ukraińskiej, których podejrzywa, iż agitują przeciw Blokowi Współpracy z Rządem. W czasie wyborczym przepełniają się areszty i więzienia Wschodnich Ziem. Administracyjna władza przeprowadza wybory na tych ziemiach pod hasłem bezwzględnego terroru pod hasłem aresztowania wszystkich niemiłych i niewygodnych sobie osób. I nic nie robią sobie władze z tego, iż postępują przeciw Konstytucji, że gwałcą ją, oni zmierzają do jednego celu, a mianowicie do przygotowania zwycięstwa rządu przy wyborach, do uzyskania pochwały za gorliwą pracę i awansu.

e/ W czasie wyborów odbiera policja państwowa obywatelom narodowości ukraińskiej zagwarantowane Konstytucją prawo wolnego przesiedlania się z miejsca na miejsce. Ukraińcom z Galicji wzbroniono dostępu na terytorjum Wołynia, studentów Uniwersytetu, których dowody osobiste są w zupełnem porządku policja aresztuje, odstawia do najbliższej stacji kolejowej, wsadza do pociągu, życząc im powodzenia w Galicji Wschodniej. Takich wypadków jest cały szereg, co więcej, policja państwowa nakazuje wyjazd z powiatu

16

Dubno na Wołyniu b.prezesowi Ukraińskiego Klubu posłowi Sergjuszowi Chruckiemu. Gdy takiego gwałtu dopuszcza się policja wobec tak wysoko postawionej osobie to cóż musiało się dziać w odniesieniu do zwykłych śmiertelników.

f/ Organa policji państwowej nie tylko aresztują bez rozboru wyborców ukraińskich, lecz także chcąc steroryzować ludność ukraińską, szykanują więźniów, a nawet mamy do zanotowania liczne fakty znęcania się i pobicia aresztowanych.

h/ Organa policji państwowej grożą tym wyborcom, którzyby się odważyli głosować na osiemnastkę,względnie na inną listę ukraińską. Grożą karnemi wojskowemi ekspedycjami zapowiadają, iż ciężary podatkowe dla krnąbrnych wyborców będą zwiększone w końcu zapowiadają aresztowania i szykany. Z tego wynika, iż ludność ukraińska szła do wyborów i głosowała na jedynkę pod psychiczną presją.

g/ W samym dniu wyborów organa policji państwowej znajdują się bądź w samem lokalu wyborczym bądź w najbliższej odległości i biorą czynny udział w agitacji wyborczej na rzecz jedynki. Znane są nam liczne wypadki, gdzie policjanci w samym lokalu wyborczym odbierali osiemnastki a wciskali do rąk wyborców jedynki, jak również wypadki gdzie organa policji państwowej zamykali dostęp do lokalu wyborczego wyborcom głosującym na osiemnastkę.

7/ Presja ekonomiczna i korupcje. Władze polityczne i naczelniki gmin wywierali na ludność ukraińską także w ten sposób presję, że grozili odebraniem rent inwalidzkich i wdowich na wypadek nie głosowania na jedynkę. Inwalidzi i wdowy oraz ich rodziny dostawali kartki do głosowania jedynki specjalnego koloru, ażeby przy obliczeniu głosów można było stwierdzić ile inwalidów i wdów w odnośnej gminie głosowało na jedynkę. Co więcej, zaszczytną akcję niesienia pomocy ofiarom powodzi użyto dla wyborczych celów. Mianowicie w górskich powiatach Galicji Wschodniej rozdawano za-pomogę ofiarom powodzi w ostatnim tygodniu przed wyborami, ale tylko tym, co obiecali głosować na jedynkę. W ten sposób jedynka korzystała z funduszów przeznaczonych dla ofiar powodzi.Przy rozdawaniu zapomóg rozdaje się równocześnie literaturę agitacyjną jedynki i kartki do głosowania. Na Wołyniu sołtysi rozdają nagrody dla tych obywateli, którzy agitują za jedynkę. Pomijamy tę okoliczność, iż agitatorzy jedynki rozpijali i demoralizowali ludność ukraińską.

8. Obwodowe komisje wyborcze w szczególności na północno-zachodnich ukraińskich ziemiach również nie byli władzami wyborczemi a raczej agitatorami za jedynką. W szczególności nie dopuszczali komisje obwodowe mężów zaufania osiemnastki. W Galicji Wschodniej komisje obwodowe odrzucały peł-

16

Dubno na Wołyniu b.prezesowi Ukraińskiego Klubu posłowi Sergjuszowi Chruckiemu. Gdy takiego gwałtu dopuszcza się policja wobec tak wysoko postawionej osobie to cóż musiało się dziać w odniesieniu do zwykłych śmiertelników.

f/ Organa policji państwowej nie tylko aresztują bez rozboru wyborców ukraińskich, lecz także chcąc steroryzować ludność ukraińską, szykanują więźniów, a nawet mamy do zanotowania liczne fakty znęcania się i pobicia aresztowanych.

h/ Organa policji państwowej grożą tym wyborcom, którzyby się odważyli głosować na osiemnastkę,względnie na inną listę ukraińską. Grożą karnemi wojskowemi ekspedycjami zapowiadają, iż ciężary podatkowe dla krnąbrnych wyborców będą zwiększone w końcu zapowiadają aresztowania i szykany. Z tego wynika, iż ludność ukraińska szła do wyborów i głosowała na jedynkę pod psychiczną presją.

g/ W samym dniu wyborów organa policji państwowej znajdują się bądź w samem lokalu wyborczym bądź w najbliższej odległości i biorą czynny udział w agitacji wyborczej na rzecz jedynki. Znane są nam liczne wypadki, gdzie policjanci w samym lokalu wyborczym odbierali osiemnastki a wciskali do rąk wyborców jedynki, jak również wypadki gdzie organa policji państwowej zamykali dostęp do lokalu wyborczego wyborcom głosującym na osiemnastkę.

7/ Presja ekonomiczna i korupcje. Władze polityczne i naczelniki gmin wywierali na ludność ukraińską także w ten sposób presję, że grozili odebraniem rent inwalidzkich i wdowich na wypadek nie głosowania na jedynkę. Inwalidzi i wdowy oraz ich rodziny dostawali kartki do głosowania jedynki specjalnego koloru, ażeby przy obliczeniu głosów można było stwierdzić ile inwalidów i wdów w odnośnej gminie głosowało na jedynkę. Co więcej, zaszczytną akcję niesienia pomocy ofiarom powodzi użyto dla wyborczych celów. Mianowicie w górskich powiatach Galicji Wschodniej rozdawano za-pomogę ofiarom powodzi w ostatnim tygodniu przed wyborami, ale tylko tym, co obiecali głosować na jedynkę. W ten sposób jedynka korzystała z funduszów przeznaczonych dla ofiar powodzi.Przy rozdawaniu zapomóg rozdaje się równocześniej literaturę agitacyjną jedynki i kartki do głosowania. Na Wołyniu sołtysi rozdają nagrody dla tych obywateli, którzy agitują za jedynką. Pomijamy tę okoliczność, iż agitatorzy jedynki rozpijali i demoralizowali ludność ukraińską.

8. Obwodowe komisje wyborcze w szczególności na północno-zachodnich ukraińskich ziemiach również nie byli władzami wyborczemi a raczej agitatorami za jedynką. W szczególności nie dopuszczali komisje obwodowe mężów zaufania osiemnastki. W Galicji Wschodniej komisje obwodowe odrzucały peł-

16

Dubno na Wołyniu b.prezesowi Ukraińskiego Klubu posłowi Sergjuszowi Chruckiemu. Gdy takiego gwałtu dopuszcza się policja wobec tak wysoko postawionej osobie to cóż musiało się dziać w odniesieniu do zwykłych śmiertelników.

f/ Organa policji państwowej nie tylko aresztują bez rozboru wyborców ukraińskich, lecz także chcąc steroryzować ludność ukraińską, szykanują więźniów, a nawet mamy do zanotowania liczne fakty znęcania się i pobicia aresztowanych.

h/ Organa policji państwowej grożą tym wyborcom, którzyby się odważyli głosować na osiemnastkę,względnie na inną listę ukraińską. Grożą karnemi wojskowemi ekspedycjami zapowiadają, iż ciężary podatkowe dla krnąbrnych wyborców będą zwiększone w końcu zapowiadają aresztowania i szykany. Z tego wynika, iż ludność ukraińska szła do wyborów i głosowała na jedynkę pod psychiczną presją.

g/ W samym dniu wyborów organa policji państwowej znajdują się bądź w samem lokalu wyborczym bądź w najbliższej odległości i biorą czynny udział w agitacji wyborczej na rzecz jedynki. Znane są nam liczne wypadki, gdzie policjanci w samym lokalu wyborczym odbierali osiemnastki a wojskali do zamykali dostęp do lokalu wyborczego wyborcom głosującym na osiemnastkę.

7/ Presja ekonomiczna i korupcje. Władze polityczne i naczelniki gmin wywierali na ludność ukraińską także w ten sposób presję, że grozili odebraniem rent inwalidzkich i wdowich na wypadek nie głosowania na jedynkę. Inwalidzi i wdowy oraz ich rodziny dostawali kartki do głosowania jedynki specjalnego koloru, ażeby przy obliczeniu głosów można było stwierdzić ile inwalidów i wdów w odnośnej gminie głosowało na jedynkę. Co więcej, zaszczytną akcję niesienia pomocy ofiarom powodzi użyto dla wyborczych celów. Mianowicie w górskich powiatach Galicji Wschodniej rozdawano za-pomogę ofiarom powodzi w ostatnim tygodniu przed wyborami, ale tylko tym, co obiecali głosować na jedynkę. W ten sposób jedynka korzystała z funduszów przeznaczonych dla ofiar powodzi.Przy rozdawaniu zapomóg rozdaje się równocześniej literaturę agitacyjną jedynki i kartki do głosowania. Na Wołyniu sołtysi rozdają nagrody dla tych obywateli, którzy agitują za jedynką. Pomijamy tę okoliczność, iż agitatorzy jedynki rozpijali i demoralizowali ludność ukraińską.

8. Obwodowe komisje wyborcze w szczególności na północno-zachodnich ukraińskich ziemiach również nie byli władzami wyborczemi a raczej agitatorami za jedynką. W szczególności nie dopuszczali komisje obwodowe mężów zaufania osiemnastki. W Galicji Wschodniej komisje obwodowe odrzucały peł-

17

nomocnictwa mężów zaufania chociaż one były wystawione zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej żądając pieczątki na pełnomocnictwie. Na północno-zachodnich ziemiach ukraińskich do wyjątku należą komisje obwodowe, w których dopuszczono mężów zaufania osiemnastki. W tych wypadkach, gdzie dopuszczono mężów zaufania wydalono ich podczas obliczenia głosów. Organa policji państwowej przyczyniają się również do niedopuszczenia mężów zaufania osiemnastki. Znamy liczne wypadki na Wołyniu, gdzie policja państwowa zawezwała w dniu wyborów mężów zaufania osiemnastki do siebie i zleciła im pilnowanie lokalu, gdzie mieści się posterunek policyjny.

9/ Całkiem zwykłe oszustwa przy obliczeniu głosów odbywały się bądź w ten sposób, iż komisje obwodowe same wrzucały do urn, numery jedynki, a wyjmowały i niszczyły osiemnastki. Fałszowano wolę ludności również w ten sposób, że przy końcowem obliczeniu ujmowano głosy osiemnastce a dodawano głosy jedynce. Cały szereg faktów mamy stwierdzonych protokolarnie licznemi świadkami, a w niektórych wypadkach zrobiono przeciw winowajcom karne doniesienia o zbrodnię, oszustwa. W przeważającej jednak części zwykłej kradzieży głosów my nie jesteśmy w stanie udowodnić z tego powodu, iż wydaliwszy przemocą mężów zaufania osiemnastki komisje wyborcze, uchylały się tem samem od jakiejkolwiek kontroli.

10/ Jeżeli wyjątkowo obwodowe komisje wyborcze składali się z ludzi uczciwych, którzy zgodnie z ustawą i sprawiedliwie obliczyły ilość podanych głosów, to kradzieże głosów odbywały się w drodze między komisją obwodową a komisję okręgową, a więc w czasie transportu. Wyniki głosowania przesyłały komisji obwodowe przez organa policji państwowej nie wprost do komisji okręgowych, jak zleca ustawa o ordynacji wyborczej, a do starostw. Możemy udowodnić, iż w pow.Bohorodczańskim i w innych powiatach starostwa rozpieczętowały opieczętowane akta wyborcze komisji obwodowych i przesłali ich w stanie zupełnie porozrzucane do komisji okręgowych. W jednym powiecie Turka nasi mężowie zaufania zanotowali w 55-ciu obwodach głosowania /na wszystkich 77/ 10.475 głosów na osiemnastkę, podczas gdy okręgowa komisja wyborcza ustaliła ilość wszystkich głosów oddanych na jedynkę na 8.478.

11/ Gdy wszystkie te sposoby fałszowania woli wyborców zawiodły, i mimo wszystko kandydaci znienawidzonej osiemnastki zwyciężały dopuszczali się nadużyć okręgowe komisji wyborcze. I tak, unieważniały one pewną ilość głosów osiemnastki potrzebnych do zwycięstwa jedynki. Np. w okręgu wyborczym Nr.55 okręgowa komisja nie dopuściła do udziału przy obliczeniu głosów pełnomocników listy Nr.18 i wbrew przepisom ustawy unieważniła kilka tysięcy gł-

sów osiemnastki.

12/ Powyborcze represje. Mimo odbycia wyborów więzienia i areszty są zapełnione Ukraińcami, a w wielu miejscowościach władza polityczna pierwszej instancji mści się w ten sposób, iż usuwa sołtysów, naczelników gmin i członków zwierzchności gminnej, którzy przy wyborach sejmowych nie chcieli być ślepem narzędziem w rękach administracji państwowej i agitować za jedynkę. Co do zwykłych obywateli, to w gminach, gdzie mimo wszystko wyborcy głosowali na osiemnastkę organa policyjne nakładają kary administracyjne na krnąbrnych wyborców, nauczyciele nakładają karę na dzieci rodziców, którze głosowali na osiemnastkę, a władze podatkowe szykanują obywateli, głosujących na osiemnastkę.

13/ W sprawie nadużyć wyborczych w całym szeregu wypadków wniesione protesty wyborcze. Jednakowoż nie wierzymy w skuteczność ich. Mamy fakty, iż prokuratorzy przy sądach karnych wrzucają do kosza doniesienia karne w kierunku zbrodni oszustwa przez fałszowanie dokumentów publicznych.

Takie same nadużycia jak na ziemiach ukraińskich miały miejsce i na ziemiach białoruskich tak, że wszystkie kategorje nadużyć powyżej wyliczone przez nas mają zastosowanie i do ziem białoruskich.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy wnioskodawcy mnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Dla stwierdzenia rozmiarów nadużyć wyborczych, dla przedłożenia Sejmowi wniosków w celu pociągnięcia do odpowiedzialności winnych wybiera Sejm Komisję Nadzwyczajną ze specjalnemi pełnomocnictwami, które uprawniałyby ją do przeprowadzenia ścisłych dochodzeń a w szczególności przesłuchiwania świadków, rekwirowania i przeglądania aktów wyborczych, sądowych i administracyjnych.

Warszawa, dn. 28 marca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

WNIOSEK NAGŁY № 2.

Ukraińsko-białoruskiego Klubu

w sprawie

amnestji dla przestępstw politycznych.

WYSOKI SEJM UCHWALIC RACZY następującą ustawę:

U s t a w a z dnia.....

w przedmiocie amnestji dla przestępstw politycznych.

Art.I.

Dla upamiętnienia otwarcia drugiego Sejmu Ordynaryjnego i Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej udziela się sprawcom, uczestnikom i współwinnym przestępstw z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych i społecznych, popełnionych do dnia 27 marca 1928 r. włącznie, amnestji zupełnej na zasadach, określonych w niniejszej ustawie.

Art.2.

Amnestja dotyczy przestępstw, należących do właściwości sądów karnych, zarówno powszechnych, jak i wojskowych, oraz do właściwości władz administracyjnych.

Postępowanie karne zarówno sądowe, jako też administracyjne i dyscyplinarne w tych sprawach nie będzie wdrożone, a wdrożone - będzie umorzone.

Wszelkiego rodzaju zaś kary prawomocnie orzeczone a w całości lub w części nieodcierpiane, natychmiast w całości względnie w resztującej części umarza się, ku czemu też kara rozpoczęta niezwłocznie przerwaną być winna.

Art.3.

W razie zbiegu przestępstwa, ulegającego amnestji, z przestępstwem, nieulegającem amnestji, kara orzeczona z uwzględnieniem zbiegu, względnie kara łączna, będzie złagodzona, według uznania sędziego; przepis niniejszy nie wyklucza toczącego się postępowania sądowego, odnośnie do poszczególnych zbiegających się przestępstw, do których niniejsza ustawa się nie odnosi.

Art.4.

Umorzenie po myśli niniejszej ustawy toczącego się postępowania będzie uchylone, jeżeli osoba, przeciw której toczyło się postępowanie,

oświadczy w ciągu miesiąca po zawiadomieniu o zastosowaniu amnestji, że domaga się przeprowadzenia takiego postępowania.

Art.5.

Amnestję stosuje władza, powołana do orzeczenia kary w I instancji.

Art.6.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczа się ministrom: Sprawiedliwości, Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych.

Art.7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Warszawa, dn. "30" marca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

WNIOSEK nr 4

posła Ostapa ŁUCKIEGO i tow. z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

doraźnej pomocy dla drobnego rolnictwa dotkniętego klęskami elementarnymi w jesieni przeszłego roku w Województwach Stanisławowskiem, Lwowskiem i Tarnopolskiem.

Liczne gradobicia i niezwykła klęska powodzi w jesieni przeszłego roku doszczętnie zniszczyła drobne rolnictwo południowo-wschodnich województwach, specjalnie w Województwie Stanisławowskiem i Lwowskiem. Dotychczasowa pomoc w formie zapomóg i kredytu jest zupełnie nie wystarczająca. Faktem jest, że prawie w każdej wsi dotkniętej powyższymi klęskami już dzisiaj ludność drobno rolniczazostała bez zasobów żywnościowych. Jeszcze groźniej przedstawia się sprawa zasiewów wiosennych, gdyż całe powiaty Województwa Stanisławowskiego, w większej części Województwa Lwowskiego i pewne okolice Województwa Tarnopolskiego nie będą miały zboża nasiennego ani kartofli, co groznie odbiłoby się na zbiorach b.r.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd, aby z zasobów pieniężnych pozostających w jego rozporządzeniu przyszedł z doraźną pomocą dla głodującej ludności w województwach południowo-wschodnich i zabezpieczył odpowiednimi kredytami, udzielonymi spółdzielczym organizacjom rolniczym na terenie tych województw pełne zasiewe wiosenne.na gospodarstwach drobnorolniczych, zniszczonych klęską gradobicia i powodzi.

Warszawa, dn.30 marca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W N I O S E K № 5

posła Dmytra WELYKANOWICZA i tow. z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

odpisania podatku gruntowego za r.1927/8 i 1928/9 w powiatach dotkniętych gradobiciem i powodzią w Województwach: Stanisławowskiem, Tarnopolskiem, Lwowskiem i Krakowskiem.

Z powodu gradobicia w latach 1926/7 i powodzi w roku 1927 ludność powiatów województw południowo-wschodnich popadła w niezwykłą nędzę materjalną. Mimo to już w miesiącach lutym i marcu b.r. egzekutorowie siłą ściągają podatki gruntowe i zaległe, nakładając równocześnie wysokie egzekucyjne grzywny od każdego wieśniaka.

Ponieważ nie wszystkie gminy miały możność w odpowiednim czasie zgłosić się z prośbą do Urzędów Skarbowych o odpisanie podatków przeto wnoszę:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Odpisuje się podatki gruntowe za lata 1927/8 i 1928/9 dla wieśniaków zamieszkałych w województwach południowo-wschodnich.

Warszawa, dn. 30 marca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W n i o s e k № 6

posła ZAWAŁKUTA Iwana i tow. z Klubu Ukraińsko-Białoruskiego

w sprawie

odszkodowania dla gminy Szydłowce, pow.Kopyczyńce, z powodu utraconych gruntów w myśl zawartego Traktatu Ryskiego.

Gmina Szydłowce,pow.Kopyczyńce, Województwa Tarnopolskiego położona nad samem Brzegiem rzeki Zbrucz posiadała w czasie przedwojennym wszystkie swoje grunta po drugiej wschodniej stronie rzeki Zbrucza,do których dostawali się właściciele co dziennie celem wykonywania robót polnych na podstawie specjylnie przedzielanych codziennie przepustek b.rządu austrjackiego.

Grunta te i w czasie wojny światowej, w czasie okupacji rosyjskich wojsk uprawiane były przez mieszkańców bez jakichkolwiek przeszkód.

Na podstawie traktatu ryskiego przypadły grunta gminy Szydłowce w ilości po nad 600 morgów wobec ustalenia granicy na rzece Zbrucz po myśli postanowień traktatu na rzecz skarbu państwowego Sowietów, a państwo obowiązane było dać poszkodowanym odpowiednie odszkodowanie.

W skutek tego gmina Szydłowce pozbawioną została raz na zawsze swoich wszystkich gruntów, jakie posiadała zatrzymawszy jedynie ogrody i ruiny spalonych w czasie wojny światowej domów po tej stronie Zbrucza.

Dotychczas jednak odszkodowania tego za skonfiskowane grunta gmina Szydłowce nie otrzymała i została pozbawioną warstatu pracy i mimo to, iż gmina ta zwracała już kilkakrotnie w latach ubiegłych w tej sprawie do Ministerstwa Rolnictwa, Ministrarstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o załatwienie tej sprawy, prośby te pozostały nie tylko bez żadnego skutku, lecz nawet żadne z powyższych Ministerstw nie dało pokrzywdzonym mieszkańcom żadnej odpowiedzi.

Wobec powyższego stanu podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Przyznaje się odszkodowanie dla mieszkańców gminy Szydłowce,pow. Kopyczyńce, wojew.Tarnopolskiego za przypadłe w myśl postanowień Traktatu Ryskiego na rzecz Sowietów przeszło 600 morgów ziemi ornej tej gminy, położonych po wschodniej stronie Zbrucza odpowiednio do poniesionych i ustalonych przez każdego z właścicieli strat w formie bądź ekwiwalentu pieniężnego bądź w naturze.

Warszawa,dn.31 marca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

WNIOSEK 47

posła ZAWAŁKUTA Iwana i tow. z Klubu Ukraińsko-Białoruskiego

w sprawie

udzielenia kredytów długoterminowych dla zniszczonego w czasie wojny światowej m.Husiatyna i okolicznych wsi pow.Kopyczyńce, Województwa Tarnopolskiego.

Powiat Kopyczyńce, Woj.Tarnopolskiego stanowił w czasie wojny światowej teren walk rozmaitych armij od chwili wybuchu tej wojny aż do jej zakończenia a następnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej aż do zawarcia Traktatu Ryskiego. .

W skutek tego powiatu ten ucierpiał bardzo w czasie tych wojn.

Całe wsie położone nad rzeką Zbrucz, a to: Bosyry, Siekierzyńce, Szydłowce, Olchowczyk, Liczkowce, Horodnica, Rakówkąt i Posłołówka znikły były prawie z powierzchni ziemi, a już najbardziej może ze wszystkich tych miejscowości ucierpało same miasto powiatowe Husiatyn, które prawie przestało istnieć.

Niektóre z wyżej wymienionych miejscowości z trudem i własnem kosztem częściowo bez pomocy Państwa już zdołały się odbudować, reszta zaś nie otrzymawszy pomocy, a nie mając własnych środków pozostały dotychczas w gruzach.

W skutek tego znaczna część mieszkańców tych miejscowości a szczególnie m .Husiatyna mieszka dotychczas w piwnicach, jamach i norach, urągających wszelkim zasadom gigjeny, norach ciemnych, wilgotnych, bez światła, a często bez okien.

W najbardziej opłakanem stanie znajduje się do dziś dnia sam Husiatyn, b.miasto powiatowe. Położone nad samym brzegiem Zbrucza, przy głównym gościńcu prowadzącym z b.Rosją na zachód w głąb kraju, był najbardziej narażony na zniszczenie. Jeszcze w r.1914 po wybuchu wojny światowej został doszczętnie spalony przez wojska rosyjskie za to, że wszyscy mieszkańcy tego miasta ze strachu przed zbliżającą się armją rosyjską opuścili miasto.

Całe miasto spalone a każdy dom polany był naftą lub benzyną ze strony wewnętrznej, rozsypał się w skutek przepalenia murów w gruzy pod wpływem zmian atmosferycznych. Z byłego Husiatyna nie pozostał ani jeden dom nie uszkodzony, spalony zostałe wszystkie budynki rządowe, samorządowe i prywatne tak, że stolicą powiatu wobec braków jakichkolwiek pomieszczeń musiano przenieść do m.Kopyczyńce.

Wielki szpital by krajowy leży dotychczas w gruzach, a powiat jest pozbawiony szpitala i na wypadek wybuchu jakiejkolwiek epidemji wystawiony

na pastwę losu tem bardziej, że sąsiadne powiaty albo wcale nie posiadają szpitali, albo posiadają je tylko do własnego wyłącznie użytku.

Ani rządy poprzednie, ani Rząd obecny nie udzielił żadnej pomocy celem odbudowy wymienionych powyżej miejscowości, a w szczególności m.Husiatyna, a parę tysięcy złotych udzielonych w r.1927 na odbudowę tych miejscowości nie stanowią wogóle żadnej materjalnej pomocy wobec miljonowych szkód i tysięcy ludzi bez dachu nad głową. Prośby tych miejscowości o kredyt długoterminowy i memorjał zwrócony imieniem powiatu Kopyczyńce pod adresem Ministerstwa Robót Publicznych leżą wraz z materjałami i załącznikami dotychczas bez jakiegokolwiek załatwienia.

Wnioskodawcy przedłożą ponadto zdjęcia fotograficzne zniszczonych terenów, które uzupełnią dlady obraz przedstawionych wyżej stosunków.

Wobec tego podpisani wnioskodawcy wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Celem szybkiej i skutecznej odbudowy zniszczonych miejscowości położonych nad Zbruczem, pow.Kopyczyńce, woj.Tarnopolskiego, a w szczególności m.Husiatyna, poleca się Rządowi o niezwłocznem, komisyjnem zbadaniu powyższej sprawy na miejscu, przyjść tym miejscowościom z wydatną pomocą w formie długoterminowych kredytów na odbudowę, zniszczonych domów, a to nie tylko osób fizycznych, lecz też i związków komunalnych.

Warszawa, dn.31 marca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W N I O S E K Nr.9.
p o s ł ó w K l u b u U k r a i ń s k i e g o

w sprawie

nagłej pomocy Rządu na poprawę ozimin i przedewszystkiem na zasiewy wiosenne dla drobnych gospodarstw wiejskich w województwach wschodnich i południowo-wschodnich.

Niebywała klęska powodzi w jesieni zeszłego roku na całem Podkarpaciu wschodniem, wywołana w niemałej mierze zaniedbaniem reulacji rzek i potoków górskich w tych, okolicach oraz dewastacją lasów zniszczyła zbiory zbór, okopowych i paszy w powiatach i gminach tej okolicy prawie doszczętnie. W niektórych gminach ludność została bez odzieży i dachu nad głową. Rząd i instytucje społeczne zorganizowały doraźną pomoc kredytową i zasiłkową, która jednak okazała się zupełnie niewystarczającą.

Dodać należy, że tę samą okolicę, przedewszystkiem województwo stanisławowskie, nawiedziły tuż przed powodzią liczne gradobicia. Jest wiele gmin /np. w powiatach Stryj i Dolina/, dotkniętych powodzią i gradobiciem. W tych gminach ludność rolnicza zadłużyła się niezmiernie i powszechnie głoduje już od jesieni.

Z Komunikatów nawet oficjalnych o stanie ozimin wyłaniają się coraz niepomyślniejsze horoskopy. Złe warunki klimatyczne w marcu i kwietniu: niedostateczna ilość ciepła, silne przymrozki i srogie wiatry miały ten skutek, że oziminy nie dostatecznie śniegiem przykryte, powymarzły. Gł.Urząd statystyczny ocenia straty wywołane przez powyższe niepomyślne warunki wegetacji na 12 do 15% zasiewów. Badania oficjalne przeprowadzone 5.kwietnia wykazały pewne polepszenie w niektórych zachodnich województwach, w województwach jednak wschodnich a przedewszystkiem w województwach białostockiem poleskiem, wołyńskiem i stanisławowskiem stan ozimin w porównaniu z wynikiem badań przeprowadzonych z początkiem marca, jeszcze się pogorszył.

Wszystkie organizacje rolnicze, ich czasopisma zawodowe i prasa codzienna na terenie województw wschodnich i południowych coraz silniej podkreślają tę klęskę rolniczą. Nawet "Słowo Polskie" w N-rze 107. z dnia 19.kwietnia b.r. podkreśla, że "właśnie na wschodzie stoimy w obliczu klęski rolnej wręcz bezprzykładnej" - i przestrzega Rząd przed niezgodnem z rzeczywistością przedstawieniem stanu ozimin na wschodzie jako względnie dobrego oraz przed usypianiem czujności sfer powołanych do zmniejszenia rozmiarów katastrofy.

Nie oglądając się na taki stan rzeczy Rząd i Banki państwowe ściągają w tym czasie z najbiedniejszej ludności rolniczej tych województw nie tylko podatki, lecz i resztki z dawnych pożyczek zasiewowych, nieznienionych właśnie w tych okolicach na pożyczki dłuższoterminowe.

Na domiar złego mamy późną wiosnę. Zasiewy wiosenne znacznie opóźniły się, co bezprzecznie przyniesie ogromną szkodę produkcji rolnej w b.roku. Nowe wielkie szkody wynikające z tej przyczyny zrosną jeszcze bardzo znacznie, jeśli Rząd w ostatniej chwili nie powiększy swej pomocy kredytowej na zasiewy zbóż jarych oraz na zasadzenie okopowych w województwach najbardziej zniszczonych gradobiciem i powodzią i nie zabezpieczy takiego rozdziału tych kredytów, aby zużyte one zostały rzeczywiście na zasiewy przez najbiedniejszą ludność rolniczą.

Mając to na względzie, Klub Ukraiński zgłosił 30.marca b.r. w sprawie doraźnej pomocy Rządu dla ludności drobnorolniczej na zasiewy wiosenne w województwach południowo-wschodnich wniosek objęty drukiem Nr 18. Ze względu na ważność i nagłość tej sprawy, ponownie stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd:

1/ aby zarządził odroczenie wzgl. odpisanie dawnych kredytów zasiewowych, udzielonych drobnym rolnikom w tych gminach województw południowo-wschodnich, które najbardziej ucierpiały przez klęski powodzi i gradobicia w 1927 r.;

2/ aby dostarczyć drobnym rolnikom zboża lub wystarczających kredytów na kupno zboża w celu ponownego obsiania zniszczonych ozimin;

3/ aby umożliwił drobnym rolnikom nabycie nawozów azotowych na poprawę lichych ozimin;

4/ aby natychmiast zorganizował dalszą pomoc dla ludności drobnorolniczej głodującej w woj.stanisławowskiem wskutek niebywałej klęski powodzi i gradobicia;

5/ aby natychmiast przyszedł z doraźną pomocą, chociażby kredytową, drobnym rolnikom w województwach wschodnich i południowo-wschodnich w celu zabezpieczenia pełnych zasiewów wiosennych;

i 6/ aby zabezpieczył rzeczowy i prędki rozdział technicy tej pomocy w pierwszym rzędzie przez ukr.towarzystwo rolnicze "Silskyj Hospodar" i ukraińskie spółdzielnie rolnicze, zorganizowane w "Związku rewizyjnym spółdzielni ukraińskich" we Lwowie.

WNIOSKODAWCY:

Warszawa, dn.24. kwietnia 1928 r.

Wniosek Nº 9

~~posła Stanisława Łuckiego i Towarzyszy~~
z Klubu Ukraińskiego

w sprawie pomocy (na poprawę ozimin i przedsiewów) dla ludności Rejonu ~~dla dobrych gospodarstw wiejskich~~ na zasiewy wiosenne, w ~~Rejonie Stanisławowskim~~ i Stanisławskiem.

~~Rok gospod~~ Niebywała klęska powodzi na całem (wschodniem) Podkarpaciu, wyrządzona w niemałej mierze zanieczyszczeniu regulacji rzek i potoków górskich w tych okolicach oraz dewastacją lasów zniszczyła ~~zbiory~~ zbiór owsowych i pasz ~~w całych~~ ~~gminach~~ w powiatach i gminach tej okolicy prawie ~~ze~~ doszczętnie. W niektórych gminach ludność została bez odzieży i dachu nad głową. ~~Rząd~~ Rząd i instytucje (zorganizowały dotychczas) ~~kredytową~~ i zasiłkową pomoc, ~~jak~~ która jednak okazała się zupełnie niewystarczającą.

Dodać należy, że tę samą okolicę, przedewszystkiem województwo stanisławowskie, nawiedziły też przed powodzią liczne gradobicia. Jest wiele gmin (np. w powiatach Stryj i Dolina), ~~zniszczonych~~ ~~że w jesieni zeszłego roku~~ dotkniętych powodzią i gradobiciem. W tych gminach ludność rolnicza ~~głoduje i popada w ciężkie długi~~ zadłuża się niezmiernie i ~~powszechnie~~ głoduje już od jesieni.

Z Komunikatu ~~Rządu~~ oficjalnego o stanie zasiewów ozimin wynika, że coraz niepomyślniejsze horoskopy. Złe warunki klimatyczne w marcu i kwietniu: niedostateczna ilość ciepła, silne przymrozki i) wiatry ~~wyrządziły~~ miały ten skutek, że oziminy ~~strojo~~ niedostatecznie śniegiem przykryte, powymarzały. Gł. Urząd Statystyczny ocenia straty wyrządzone przez powyższe niepomyślne warunki wegetacji na 12 do 15% zasiewów. Badania oficjalne przeprowadzone 5. kwietnia wykazały pewne polepszenie w niektórych zachodnich województwach, w województwach jednak wschodnich

1. Kredytować, ~~na~~ dobrym rolnikom w województwach wschodnich: południowo- wschodnich w celu zabezpieczenia pewnych zasiewów pilnych ~~(zabezpieczyć zbiory i płodność gleby)~~ tej pomocy ~~przez przeprowadzenie~~ (technicznej) ~~prac~~ ~~przedsiębrania~~ ~~jej~~ ~~gdzie dla techników~~ ~~mieszkańców~~ ~~się tylko przez Kasy~~ ukr. towarzystwo rolnicze, Silskyj hospodar ~~ukraińskie~~ w pierwszym rzędzie przez ukraińskie spółdzielnie rolnicze, ~~organizowane~~ rewizyjnym spółdzielni ukraińskich" we Lwowie.

2) aby rozdział

Warszawa.....

Wnioskodawcy:

a przedwiośniem w województwach białostockiem, poleskiem, wołyńskiem i stanisławowskiem stan ~~zdrowia~~ zimin ~~ro~~ porównaniu z ~~bo~~ wynikiem badań przeprowadzonych z początkiem marca, jeszcze się pogorszył.

Wszystkie ~~spry~~ organizacje rolnicze, ich ~~organa~~ czasopisma ~~facho~~ zawodowe i prasa codzienna na terenie województw wschodnich i południowych coraz silniej podkreślają klęskę rolniczą. ~~Np.~~ Nawet „Słowo Polskie" ~~np.~~ w nrze 107. z dnia 19. kwietnia b.r. podawała, że „własnie na wschodzie stoimy w obliczu klęski rolnej wprost bezprzykładnej" – i przestrzega Rząd przed ~~wzgledzie~~ stanu zimin na wschodzie jako względnie dobrego oraz przed usypianiem czujności ofiar powodzi, tanych do ~~tego~~ przyjścia rozmiarów katastrofy.

Na domiar złego ~~wiosna~~ mamy późną wiosnę. Zasiewy wiosenne * znacznie opóźniły się, co ~~bezpośrednio~~ bezsprzecznie przyniesie ogromną szkodę produkcji rolnej w b. roku. ~~Ta~~ Nowe wielkie szkody ~~wynikłe~~ wynikające z tej przyczyny wróżą ~~niepokojąco~~ jesnie bardzo znacznie, jeśli ~~gdy~~ Rząd w ostatniej chwili ~~zamiast sięgania po~~ poprzednich ~~kroków~~ ~~pożyczek zasiewowych~~ nie powiększy swej pomocy kredytowej na wiosnę, zasiewy ~~zwiększy~~ jarych oraz na ~~ozimych~~ w województwach najbardziej zniszczonych gradobiciem i powodzią i nie zaberpieczy takiego rozdziału tych kredytów, aby ~~one~~ rzeczywiście ~~ich~~ przez najbiedniejszą ludność rolniczą. ~~Ba~~ 30 marca br. Klub ~~stanowczy~~ ~~dobrorolniczej~~ Stronnictwa Chłopskiego na zasiewy wie ~~zaborczego~~ dodatkowej pomocy dla ludności drobnorolniczej województw południowo-wschodnich wniósł objęty druk. Nr 18. Ze względu na ważność i pilność tej sprawy, ~~stawiamy~~ ponawiamy wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd, ~~aby z zasobów pieniężnych~~

1) aby (zarządzić) odroczenie wzgl. odpisanie dawnych (udzielonych drobnym rolnikom) kredytów zasiewowych w gminach województw południowo-wschodnich, które najbardziej ucierpiały przez klęski powodzi i gradobicia w 1927. r.;

2) aby (dostarczył) dostarczyć ~~dla~~ wysiewnej ~~ych~~ kredytów na kupno zboża w celu ponownego obsiania zniszczonych ozimin;

3) aby umożliwił drobnym rolnikom nabycie nawozów azotowych na poprawę lichych ozimin;

4) aby nabychmiast ~~przy~~ zorganizował ~~wydatniej~~ pomoc dla głodującej ludności drobnorolniczej w woj. stanisławow. skiem wskutek niebywałej klęski powodzi i gradobicia;

5) aby nabychmiast przyszedł z doraźną pomocą, chociażby

V Nie oglądając się na ~~takie~~ stan rzeczy Banki państwowe sięgają ~~w obecnym~~ w tym czasie z najbiedniejszej ludności rolniczej tych województw nie tylko podatki, leck i ~~dane~~ resztki z dawnych pożyczek zasiewowych, niezmienionych właśnie w tych okolicach na krótkoterminowe. (pożyczki)

W N I O S E K Nr.10.

Posłów z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

ustawowego ustalenia prawnej samoistnosci i odrębnosci Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Powierza się Komisji Administracyjnej wzgl. Prawniczej wypracowanie projektu ustawy, ustalającej prawną samoistność i odrębność Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu z własnym Zarządem Gminy powoływanym przez i z pośród uprawnionych tej Gminy.

Od przeszło lat 60 istnieje w Borysławiu osobna Gmina Chrześcijańska niezależnie od ogólnej politycznej gminy Borysław. Gmina Chrześcijańska posiada własny, na jej rzecz intabulowany, majątek nieruchomy, posiada własny Zarząd, oddzielny od Zarządu ogólnej Gminy Borysław i posiada odrębną osobowość prawną.

Geneza Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu w krótkości przedstawiona, jest następująca:

Do połowy 19 stulecia był Borysław zwyczajną wioską ~~podgórską~~, której ludność tubylcza, wyłącznie włościańska i chrześcijańska /ścisłej gr.katolicka/ była w posiadaniu i używaniu dla swych celów gospodarczych tłok gminnych zwanych Duczki i Ratoczyn.

Gdy z powodu odkrycia źródeł nafty w Borysławiu i okolicy, poczęła napływać do Borysławiu ludność obca, prawie wyłącznie nie chrześcijańska, powstał spór, do kogo należy pierwotny majątek gminy Borysław, czy do ludności tubylczej, czy też i do napływowych elementów, mieszkających w Borysławiu.

Spór ten rozstrzygnięty został prawomocnie dekretem b.austrijackiego Ministerstwa Stanu z dnia 9.grudnia 1866 L.16.079 w ten sposób, że majątek gminy wsi Borysław jest wyłączną własnością tubylczej chrześcijańskiej ludności Borysławia.

Stosownie do tego i Wydział Krajowy we Lwowie orzekł w r.1867, że tłoki gminne Duczki i Ratoczyn są własnością tubylczej chrześcijańskiej ludności Borysławia, czyli Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, dla której powołał osobny zarząd w odróżnieniu od ogólnej gminy Borysław.

B.galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie jako komisja Krajowa do odkupu i regulacji ciężarów gruntowych prawomocnem orzeczeniem z daty Lwów

22.listopada 1867 N.5.681 przyjęto do wiadomości i zatwierdzito ugodę zawartą między ówczesnym właścicielem większej posiadłości Mrażnica i Borysław Dawidem Lindenbaumem z jednej strony,a pełnomocnikami tubylczej chrześcijańskiej ludności Borysławia, w dniu 4.marca 1867, treścią której Dawid Lindenbaum odstąpił w celu całkowitego umorzenia żądanego przez gospodarzy gruntowych rustykalnej i szlacheckiej gminy Borysławia prawo poboru opału, budulca, materjału na ogrodzenie i prawa pasania w lasach dworskich i na gruncie dworskim "Horodyszcze" zwanym, "wszystkim gospodarzom gruntowym rustykalnej i szlacheckiej gminy Borysławia czyli całej gminie tejże wsi na wieczną i nieograniczoną własność 15 morgów lasu, z pgrt. 968 w Borysławiu" i zezwolił, by ten ekwiwalent w metryce gruntowej z r.1820 dworowi odpisany, a uprawnionym wsi Borysławia na własność przepisany został.

Ten zatem las, obszaru 15 morgów, zwany dotychczas "Ekwiwalent", tak jak i tłoki gminne Duczki i Ratoczyn, stał się własnością Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu.

Osobny Zarząd tej gminy ukonstytuowano w r.1870 i od tego czasu do dnia dzisiejszego występuje Gmina Chrześcijańska jako osobna osoba prawna wobec wszelkich władz i osób trzecich i swemi sprawami zarządza przez osobny Zarząd, niezależny od ogólnej Gminy Borysław,a podległy tylko ogólnemu Nadzorowi wyższych władz samorządowych i państwowych.

Początkowo używano dla tej gminy nazwy "gr.kat.gmina parafjalna", bo w rzeczywistości członkami tej gminy byli wyłącznie gr.katoliccy gospodarze, później przyjęto ogólnie nazwę Gmina Chrześcijańska w Borysławiu. W szczególności Władze Sądowe zawsze uznawały odrębną prawną osobowość Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu. Wedle protokołu komisji hipotecznej Sądu obwodowego w Samborze z dnia 8.maja 1889, spisanego przy sposobności dochodzeń miejscowych w gminie Borysławiu, przy zakładaniu ksiąg gruntowych Chrześcijańska gmina wsi Borysławia reprezentowana przez przewodniczącego Karola Matkowskiego i tegoż zastępcę Stefana Kulinicza i Michała Sasyka członka rady pod nadzorem pp.Ignacego Hoszowskiego i Herscha Goldhammera jako członków Wydziału powiatowego w asystencji Józefa Tylka jako inżyniera powiatowego w katastrze jako posiadacz w gminie Borysławiu zapisana po podaniu po wskazaniu mu zapomocą map i zapisków na imię Chrześcijańskiej gminy wsi Borysławia zapisanego posiadania składającego się z parcel bud.249,613,614, 628,635, 1100, 1101, 1102, 1104, 1128 i grunt.797/2, 947/4, 968/2, 1018/1, 1156/16, 1156/1, 1174, 1198, 1212, 1212/2 1324/1, 2010/1, 2013/1, 2423/1,

32

2423/2, 2446/1, 2714/3, że parcele te które stanowią majątek Chrześcijańskiej gminy wsi Borysławia, bowiem dochód z takowych służy na opędzenie kosztów administracji gminnej, od czasów niepamiętnych były nieograniczoną i wyłączną własnością gminy wsi Borysławia, która pierwotnie była chrześcijańską, a gdy wskutek napływu ludności izraelickiej do Borysławia także do rady gminnej weszli członkowie mojżeszowego wyznania, a to nawet we większości i gdy zaszły spory względem własności majątku gminnego orzekł Wydział krajowy w r.1867 prawomocnie, że powyższe parcele stanowią wyłączny majątek Chrześcijańskiej gmin wsi Borysławia,- która to gmina w myśl ustawy gminnej ma swój osobny wydział i zarząd w odróżnieniu do ogólnej gminy Borysławia i podpisani proszą, by z tych parcel utworzono osobne ciało hipoteczne a za właścicielkę takowego zaintabulowano Chrześcijańską gminę wsi Borysławia z tem, iż te parcele stanowią majątek Gminy."

Stosownie do tego wszyscy powołane parcele, które stanowią tłoki gminne Duczki i Ratoczyn oraz las "Ekwiwalent" wpisane zostały w księdze gruntowej jako wyłączna własność na rzecz Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu", a stan taki istnieje dotychczas. W licznych sporach, prowadzonych przez i przeciw Gminie Chrześcijańskiej, prowadzonych w I instancji w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, lub w Sądzie Okręgowym w Samborze, z których to spraw wiele przechodziło przez wszystkie trzy instancje, i to tak za rządów b.Austrji, jak też za rządów polskich, wentylowaną były kwestja osobowości prawnej Gminy Chrześcijańskiej i we wszystkich tych sprawach Sądy stanęły na stanowisku, że Gmina Chrześcijańska jest osobną jednostką prawną, z osobnym swym Zarządem.

Zarząd ten wybieranym był zawsze przez uprawnionych Gminy Chrześcijańskiej, których spis znajduje się w Zarządzie Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, oraz w Starostwie w Drohobyczu.

Ponieważ obecnie niektóre czynniki dążą do połączenia majątku Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu z majątkiem ogólnej gminy Borysław, i oddania majątku Gminy Chrześcijańskiej pod zarząd gminy ogólnej Borysław, co oczywista jest wielką szkodą i krzywdą dla tubylczej ludności Chrześcijańskiej w Borysławiu, okazuje się konieczność ustalenia w drodze ustawodawczej prawnej samoistności i odrębności Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, by w tym względzie nie było żadnej wątpliwości.

Wprawdzie dotychczasowy stan rzeczy i stanowisko władz sądowych i administracyjnych przemawia stanowczo za prawną odrębnością Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, jednakże ze względu na to, że odnośny akt erekcyjny

Wydziału Krajowego w r.1867 zaginął, a orzeczenia Sądów wiążąca są tylko w konkretnych sprawach, w których je wydano, przeto zachodzi potrzeba takiego ustalenia w drodze ustawodawczej.

Warszawa,dn.24.kwietnia 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
№ 44

Druk № 36

1615

I.
84

Wniosek

posłów z Klubu Ukraińskiego
w sprawie
ustawowego ustalenia prawnej samodzielności
i odrębności Cerkwi Chrześcijańskiej w Rzeczypospolitej. —

Komisji Administr.

Warszawa, d. 25-4 19 28 r.

Marszałek

Daszyński

Dr. 36

Do Administracyjnej 35

W N I O S E K Nr.10.

Posłów z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

ustawowego ustalenia prawnej samoistności i odrębności Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu.

24-IV-28 r.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
OTRZYMANO
dnia 24-4-1928 r.
№ 44

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Powierza się Komisji Administracyjnej wzgl.Prawniczej wypracowanie projektu ustawy, ustalającej prawną samoistność i odrębność Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu z własnym Zarządem Gminy powoływanym przez i z pośród uprawnionych tej Gminy.

Od przeszło lat 60 istnieje w Borysławiu osobna Gmina Chrześcijańska niezależnie od ogólnej politycznej gminy Borysław. Gmina Chrześcijańska posiada własny, na jej rzecz intabulowany, majątek nieruchomy, posiada własny Zarząd, oddzielny od Zarządu ogólnej Gminy Borysław i posiada odrębną osobowość prawną.

Geneza Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu w krótkości przedstawiona, jest następująca:

Do połowy 19.stulecia był Borysław zwyczajną wioską xxxxxxxxx której ludność tubylcza, wyłącznie włościańska i chrześcijańska /ścislej gr.katolicka/ była w posiadaniu i używaniu dla swych celów gospodarczych tłok gminnych zwanych Duczki i Ratoczyn.

Gdy z powodu odkrycia źródeł nafty w Borysławiu i okolicy, poczęła napływać do Borysławiu ludność obca, prawie wyłącznie nie-chrześcijańska, powstał spór, do kogo należy pierwotny majątek gminy Borysław, czy do ludności tubylczej, czy też i do napływowych elementów, mieszkających w Borysławiu.

Spór ten rozstrzygnięty został prawomocnie dekretem b.austrijackiego Ministerstwa Stanu z dnia 9.grudnia 1866 L.16.079 w ten sposób, że majątek gminy wsi Borysław jest wyłączną własnością tubylczej chrześcijańskiej ludności Borysławia.

Stosownie do tego i Wydział Krajowy we Lwowie orzekł w r.1867, że tłoki gminne Duczki i Ratoczyn są własnością tubylczej chrześcijańskiej ludności Borysławia, czyli Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, dla której powołał osobny zarząd w odróżnieniu od ogólnej gminy Borysław.

B.galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie jako komisja Krajowa do odkupu i regulacji ciężarów gruntowych prawomocnem orzeczeniem z daty Lwów

22.listopada 1867 N.5.681 przyjęto do wiadomości i zatwierdziło ugodę zawartą między ówczesnym właścicielem większej posiadłości Mrażnica i Borysław Dawidem Lindenbaumem z jednej strony,a pełnomocnikami tubylczej chrześcijańskiej ludności Borysławia, w dniu 4.marca 1867, treścią której Dawid Lindenbaum odstąpił w celu całkowitego umorzenia żądanego przez gospodarzy gruntowych rustykalnej i szlacheckiej gminy Borysławia prawa poboru opału, budulca, materjału na ogrodzenie i prawa pasania w lasach dworskich i na gruncie dworskim "Horodyszcze" zwanym, "wszystkim gospodarzom gruntowym rustykalnej i szlacheckiej gminy Borysławia czyli całej gminie tejże wsi na wieczną i nieograniczoną własność 15 morgów lasu, z pgrt. 968 w Borysławiu" i zezwolił, by ten ekwiwalent w metryce gruntowej z r.1820 dworowi odpisany, a uprawnionym wsi Borysławia na własność przepisany został.

Ten zatem las, obszaru 15 morgów, zwany dotychczas "Ekwiwalent", tak jak i tłoki gminne Duczki i Ratoczyn, stał się własnością Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu.

Osobny Zarząd tej gminy ukonstytuowano w r.1870 i od tego czasu do dnia dzisiejszego występuje Gmina Chrześcijańska jako osobna osoba prawna wobec wszelkich władz i osób trzecich i swemi sprawami zarządza przez osobny Zarząd, niezależny od ogólnej Gminy Borysław, a podległy tylko ogólnemu Nadzorowi wyższych władz samorządowych i państwowych.

Początkowo używano dla tej gminy nyzwy "gr.kat.gmina parafjalna", bo w rzeczywistości członkami tej gminy byli wyłącznie gr.katoliccy gospodarze, później przyjęto ogólnie nazwę Gmina Chrześcijańska w Borysławiu. W szczególności Władze Sądowe zawsze uznawały odrębną prawną osobowość Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu. Wedle protokołu Komisji hipotecznej Sądu obwodowego w Samborze z dnia 8.maja 1889, spisanego przy sposobności dochodzeń miejscowych w gminie Borysławiu, przy zakładaniu ksiąg gruntowych „Chrześcijańska gmina wsi Borysławia reprezentowana przez przewodniczącego Karola Matkowskiego i tegoż zastępcę Stefana Kulinicza i Michała Sasyka członka rady pod nadzorem pp.Ignacego Hoszowskiego i Herscha Goldhammera jako członków Wydziału powiatowego w asystencji Józefa Tylka jako inżyniera powiatowego w katastrze jako posiadacz w gminie Borysławiu zapisana z podatku po wskazaniu mu zapomocą map i zapisków na imię Chrześcijańskiej gminy wsi Borysławia zapisanego posiadania składającego się z parcel bud.249,613,614, 628,635, 1100, 1101, 1102, 1104, 1128 i grunt.797/2, 947/4, 968/2, 1018/1, 1156/16, 1156/1, 1174, 1198, 1212, 1212/2 1324/1, 2010/1, 2013/1, 2423/1,

2423/2, 2446/1, 2714/3, że parcele te, które stanowią majątek Chrześcijańskiej gminy wsi Borysławia, bowiem dochód z takowych służy na opędzenie kosztów administracji gminnej, od czasów niepamiętnych były nieograniczoną i wyłączną własnością gminy wsi Borysławia, która pierwotnie była chrześcijańską, a gdy wskutek napływu ludności izraelickiej do Borysławia także do rady gminnej weszli członkowie mojżeszowego wyznania, a to nawet we większości i gdy zaszły spory względem własności majątku gminnego orzekł Wydział krajowy w r.1867 prawomocnie, że powyższe parcele stanowią wyłączny majątek Chrześcijańskiej gmin wsi Borysławia,- która to gmina w myśl ustawy gminnej ma swój osobny wydział i zarząd w odróżnieniu do ogólnej gminy Borysławia i podpisani proszą, by z tych parcel utworzono osobne ciało hipoteczne a za właścicielkę takowego zaintabulowano Chrześcijańską gminę wsi Borysławia z tem, iż te parcele stanowią majątek Gminy.

Stosownie do tego wszyscy powołane parcele, które stanowią tłoki gminne Duczki i Ratoczyn oraz las "Ekwiwalent" wpisane zostały w księdze gruntowej jako wyłączna własność na rzecz Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu", a stan taki istnieje dotychczas. W licznych sporach, prowadzonych przez i przeciw Gminie Chrześcijańskiej, prowadzonych w I instancji w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, lub w Sądzie Okręgowym w Samborze, z których to sporów wiele przechodziło przez wszystkie trzy instancje, i to tak za rządów b.Austrji, jak też za rządów polskich, wentylowaną bały kwestja osobowości prawnej Gminy Chrześcijańskiej i we wszystkich tych sprawach Sądy stanęły na stanowisku, że Gmina Chrześcijańska jest osobną jednostką prawną, z osobnym swym Zarządem.

Zarząd ten wybieranym był zawsze przez uprawnionych Gminy Chrześcijańskiej, których spis znajduje się w Zarządzie Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, oraz w Starostwie w Drohobyczu.

Ponieważ obecnie niektóre czynniki dążą do połączenia majątku Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu z majątkiem ogólnej gminy Borysław, i oddania majątku Gminy Chrześcijańskiej pod zarząd gminy ogólnej Borysław, co oczywista jest wielką szkodą i krzywdą dla tubylczej ludności Chrześcijańskiej w Borysławiu, okazuje się konieczność ustalenia w drodze ustawodawczej prawnej samoistności i odrębności Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, by w tym względzie nie było żadnej wątpliwości.

Wprawdzie dotychczasowy stan rzeczy i stanowisko władz sądowych i administracyjnych przemawia stanowczo za prawną odrębnością Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, jednakże ze względu na to, że odnośny akt erekcyjny

36v

Wydziału Krajowego w r.1867 zaginął, a orzeczenia Sądów wiążące są tylko w konkretnych sprawach, w których je wydano, przeto zachodzi potrzeba takiego ustalenia w drodze ustawodawczej.

Warszawa, dn.24.kwietnia 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W n i o s e k Nr.12.

Posłów z Klubu Ukraińsko-Białoruskiego

w sprawie

zawieszenia postępowania karnego przeciwko posłom na Sejm Fabjanowi JAREMICZOWI, Konstantemu JUCHNIEWICZOWI, Pawłowi KARUZO i Ławrentemu SERWETNIKOWI.

Podprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie na powiat Oszmiany wszczął 29. lutego 1928 r. postępowanie karne przeciwko posłowi na Sejm Fabjanowi Jaremiczowi z art.129 K.K.

Podprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie na powiat Bracławski wszczął 14.lutego 1928 r. postępowanie karne przeciwko posłowi na Sejm K.Juchniewiczowi z art.102. K.K.

Sędzia Sledczy II Okręgu na m.Wilno wszczął postępowanie karne wskutek konfiskaty redagowanej przez posła Pawła Karuzo, gazety "Biełaruskaja Krynica", przeciw temuż posłowi.

Sędzia Sledczy na powiat Kostopolski /Wołyń/ dn.14/II.1928 r. zaaresztował obecnego posła na Sejm Ławrentego Serwetnika i wszczął przeciwko niemu postępowanie karne z art.129 K.K.

Na podstawie art.21 Konstytucji niżejpodpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

aby postępowanie karno-sądowe, wdrożone przeciwko posłom F.Jeremiczowi, K.Juchniewiczowi, P.Karuzo i Ł.Serwetnikowi przez władze sądowe uległo zawieszeniu.

Warszawa,dn.24 kwietnia 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W N I O S E K Nr.13.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

zamknięcia 5-ciu wyższych klas państwowego gimnazjum z językiem wykładowym ukraińskim w Stanisławowie.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o natychmiastowe wydanie zarządzenia, polecającego Dyrekcji Państwowego Gimnazjum z językiem wykładowym ukraińskim w Stanisławowie natychmiastowe uruchomienie 5-ciu wyższych klas tegoż gimnazjum i o umożliwienie w ten sposób uczniom ukończenia szkolnego roku.

Uchwałą grona nauczycielskiego państwowego gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Stanisławowie z dn.4 maja b.r. zamknięte zostały 5 wyższych klas o 6-ciu oddziałach i zabroniono uczącej się młodzieży wstępu do zakładu. Zarządzenie to jest w mocy do dnia dzisiejszego a powodem tego drakońskiego zarządzenia była częściowa nieobecność uczniów w czasie pochodu urządzonego Komitetem miejscowym w dniu rocznicy Konstytucji 3-go maja.

Tymczasowe zarządzenie Dyrekcji gimnazjum w Stanisławowie zatwierdził następnie delegat Okręgu Szkolnego we Lwowie, który przybywszy na miejsce, w ciągu kilku godzin "przeprowadził śledztwo" i wrócił do domu.

Powyższe zarządzenie władz szkolnych, a to tak Dyrekcji gimnazjum jak i Kuratorjum lwowskiego uważają podpisani za nadużycie władzy urzędowej a to tym bardziej, że zarządzenie to wydane bez poprzedniego przeprowadzenia śledztwa i bez ustalenia ewentualnej winy. Uroczystość 3-go maja i pochód zorganizowany był przez miejscowy komitet prywatny, w którym młodzież szkolna udziału brać nie była obowiązaną, a to tym bardziej, że takiego rozporządzenia władz szkolnych wyższych nie było, co oświadczył sam Kurator Lwowskiego Okręgu Szkolnego interpelującemu go posłowi ks. Hanuszewskiemu.

Ze względu na to, że powyższe zarządzenie władz szkolnych godzi w istnienie samego zakładu szkolnego i naraża egzystencję około 200 uczniów, a rodziców ich na niepowetowane materjalne straty, podpisani proszą Wysoki Sejm o wydaniu uchwały na wstępie naprowadzonej, przyczem proszą o traktowanie tego wniosku jako nagłego.

Warszawa, dn.22 maja 1928 r.

Wnioskodawcy:

Odbitka Nr.28

Do p.5 porządku dziennego
11 posiedzenia Sejmu.

WNIOSEK

posłów Klubu Ukraińskiego w sprawie zamknięcia 5-ciu wyższych klas państwowego gimnazjum z językiem wykładowym ukraińskim w Stanisławowie.

WYSOKI SEJM uchwalić raczy:

Wzywa się Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o natychmiastowe wydanie zarządzenia, polecającego Dyrekcji Państwowego Gimnazjum z językiem wykładowym ukraińskim w Stanisławowie natychmiastowe uruchomienie 5-ciu wyższych klas tegoż gimnazjum i o umożliwienie w ten sposób uczniom ukończenia szkolnego roku.

Wnioskodawcy:

Warszawa, dnia 22 maja 1928 r.

dr. Dymitr Lewicki i następują 43 podpisy.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ
OTRZYMANO.
dnia 2-VI- 1928 r.
Nr. 178 w.

A

uo

WNIOSEK ~~(NAGŁY)~~ ~~Nr.14.~~

156

Posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

doraźnej pomocy dla drobnego rolnictwa dotkniętego gradobiciem w maju b.r. w powiecie Krzemienieckim, Województwa Wołyńskiego.

Dnia 23.maja b.r. w godzinach południowych przeszła przez powiat Krzemieniecki a zwłaszcza przez gminy Wiśniowiec, Borki, Szumsk, Dederki, i Borsuki straszna nawalnica gradowa, trwająca niemal całą godzinę czasu. Grad wielkości włoskiego orzecha pokrył w wielu miejscach ziemię na 8 cm. grubości, a woda dochodziła miejscami do poziomu półtora metra. Wskutek olbrzymej ulewy woda poczęła płynąć wąwozami, jarami i drogami, rzeki i strumyki momentalnie powystępywały z brzegów, zalewając pola i łąki. We wsi Borki wskutek wylewu miejscowej rzeczki zostało poważnie uszkodzonych 10. zabudowań gospodarczych; w Wiśniowcu z tejże samej przyczyny zostało zalanych kilkanaście domów. Na terenach dotkniętych katastrofą, woda zmyła w wielu miejscach ziemię orną, obnażając kamienisty grunt. Niżej położone pola zostały zasypane mułem i gruzem, przyniesionem na te miejsca przez strumienie wody. Straty w zasiewach z powodu tej burzy gradowej są bardzo poważne. I tak w gminie Wiśniowiec ucierpiało 10 wsi, którym burza zniszczyła 50 - 70 % zasiewów. Na terenie gminy Borki i Szumsk, Dederki i Borsuki zasiewy zostały zupełnie zniszczone.

Złe warunki klimatyczne w marcu i kwietniu, niedostateczna ilość ciepła, silne przymrozki i srogie wiatry miały ten skutek, że oziminy niedostatecznie sniegiem przykryte w okolicach nawiedzionych niniejszem gradobiciem powymarzały, zaś nawalnica gradowa w maju b.r. zniszczyła doszczętnie zasiewy wiosenne w tych okolicach. Prawie w każdej wsi dotkniętej powyższymi klęskami, już dzisiaj ludność drobnorolnicza została bez zasobów żywnościowych, już dziś ludność drobnorolnicza Krzemienieckiego powiatu powszechnie głoduje.

Ze względu na ważność i nagłość przyjścia z pomocą miejscowej ludności stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd: aby natychmiast zorganizował pomoc dla ludności drobnorolniczej, głodującej w powiecie Krzemienieckiem, Województwa Wołyńskiego wskutek niebywałej klęski gradobicia, aby zarządził odpisanie podat-

ku gruntowego za rok 1927 i 1928.; aby przyszedł z doraźną pomocą we formie pożyczki bezwzrotnej, ewentualnie nizko procentowej dla tych drobnorolniczych gospodarstw, które szczególnie w skutek gradobicia ucierpiały; aby zabezpieczył rzeczowy i prędki rozdział techniczny tej doraźnej pomocy ewentualnie kredytu przez Ukraińskie Spółdzielnie Rolnicze, ~~xxxxxxxxx~~ o ile takowe znajdują się w ucierpiałych w skutek gradobicia gminach.

Warszawa, dn. 31. maja 1928 r.

Wnioskodawcy:

Prosimy o naglość!

WNIOSEK ~~WNIOSEK~~ ~~Nr.14.~~

Posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

doraźnej pomocy dla drobnego rolnictwa dotkniętego gradobiciem w maju b.r. w powiecie Krzemienieckim, Województwa Wołyńskiego.

Dnia 23.maja b.r. w godzinach południowych przeszła przez powiat Krzemieniecki a zwłaszcza przez gminy Wiśniowiec, Borki, Szumsk, Dederki, i Borsuki straszna nawalnica gradowa, trwająca niemal całą godzinę czasu. Grad wielkości włoskiego orzecha pokrył w wielu miejscach ziemię na 8 cm. grubości, a woda dochodziła miejscami do poziomu półtora metra. Wskutek olbrzymej ulewy woda poczęła płynąć wąwozami, jarami i drogami, rzeki i strumyki momentalnie powystępywały z brzegów, zalewając pola i łąki. We wsi Borki wskutek wylewu miejscowej rzeczki zostało powżnie uszkodzonych 10.zabudowań gospodarczych; w Wiśniowcu z tejże samej przyczyny zostało zalanych kilkanaście domów. Na terenach dotkniętych katastrofą wodu zmyła w wielu miejscach ziemię orną, obnażając kamienisty grunt. Niżej położone pola zostały zasypane mułem i gruzem, przyniesionem na te miejsca przez strumienie wody. Straty w zasiewach z powodu tej burzy gradowej są bardzo poważne.I tak w gminie Wiśniowiec ucierpiało 10 wsi, którym burza zniszczyła 50 - 70 % zasiewów. Na terenie gminy Borki i Szumsk, Dederki i Borsuki zasiewy zostały zupełnie zniszczone.

Złe warunki klimatyczne w marcu i kwietniu, niedostateczna ilość ciepła, silne przymrozki i srogie wiatry miały ten skutek, że oziminy niedostatecznie sniegiem przykryte w okolicach nawiedzionych niniejszem gradobiciem powymarzały, zaś nawalnica gradowa w maju b.r. zniszczyła doszczętnie zasiewy wiosenne w tych okolicach. Prawie w każdej wsi dotkniętej powyższymi klęskami, już dzisiaj ludność drobnorolnicza została bez zasobów żywnościowych, już dziś ludność drobnorolnicza Krzemienieckiego powiatu powszechnie głoduje.

Ze względu na ważność i nagłość przyjścia z pomocą miejscowej ludności stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd:aby natychmiast zorganizował pomoc dla ludności drobnorolniczej, głodującej w powiecie Krzemienieckiem, Województwa Wołyńskiego wskutek niebywałej klęski gradobicia; aby zarządził odpisanie po

W N I O S E K ~~N A G Ł Y~~ Nr.14.

Posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

doraźnej pomocy dla drobnego rolnictwa dotkniętego gradobiciem w maju b.r. w powiecie Krzemienieckim, Województwa Wołyńskiego.

Dnia 23.maja b.r. w godzinach południowych przeszła przez powiat Krzemieniecki a zwłaszcza przez gminy Wiśniowiec, Borki, Szumsk, Dederki, i Borsuki straszna nawalnica gradowa, trwająca niemal całą godzinę czasu. Grad wielkości włoskiego orzecha pokrył w wielu miejscach ziemię na 8 cm. grubości, a woda dochodziła miejscami do poziomu półtora metra. Wskutek olbrzymej ulewy woda poczęła płynąć wąwozami, jarami i drogami, rzeki i strumyki momentalnie powystępywały z brzegów, zalewając pola i łąki. We wsi Borki wskutek wylewu miejscowej rzeczki zostało powżnie uszkodzonych 10.zabudowań gospodarczych; w Wiśniowcu z tejże samej przyczyny zostało zalanych kilkanaście domów. Na terenach dotkniętych katastrofą woda zmyła w wielu miejscach ziemię orną, obnażając kamienisty grunt. Niżej położone pola zostały zasypane mułem i gruzem, przyniesionem na te miejsca przez strumienie wody. Straty w zasiewach z powodu tej burzy gradowej są bardzo poważne.I tak w gminie Wiśniowiec ucierpiało 10 wsi, którym burza zniszczyła 50 - 70 % zasiewów. Na terenie gminy Borki i Szumsk, Dederki i Borsuki zasiewy zostały zupełnie zniszczone.

Złe warunki klimatyczne w marcu i kwietniu, niedostateczna ilość ciepła, silne przymrozki i srogie wiatry miały ten skutek, że oziminy niedostatecznie sniegiem przykryte w okolicach nawiedzionych niniejszem gradobiciem powymarzały, zaś nawalnica gradowa w maju b.r. zniszczyła doszczętnie zasiewy wiosenne w tych okolicach. Prawie w każdej wsi dotkniętej powyższymi klęskami, już dzisiaj ludność drobnorolnicza została bez zasobów żywnościowych, już dziś ludność drobnorolnicza Krzemienieckiego powiatu powszechnie głoduje.

Ze względu na ważność i nagłość przyjścia z pomocą miejscowej ludności stawiamy wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd: aby natychmiast zorganizował pomoc dla ludności drobnorolniczej, głodującej w powiecie Krzemienieckiem, Województwa Wołyńskiego wskutek niebywałej klęski gradobicia; aby zarządził odpisanie podat-

ku gruntowego za rok 1927 i 1928; aby przy-szedł z doraźną pomocą w formie pożyczki bezzwrotnej, ewentualnie nisko oprocentowanej, dla tych drobnorolniczych gospodarstw, które szczególnie wskutek gradobicia ucierpiały; aby zabezpieczył rzeczowy i prędki rozdział techniczny tej doraźnej pomocy, ewentualnie kredytu przez Ukraińskie Spółdzielnie Rolnicze, o ile takowe znajdują się w ucierpiałych wskutek gradobicia gminach.

Warszawa, dnia 31 maja 1928r.

W n i o s k o d a w c y:

Wysłockyj, Ks. Dr Pellich, Strutynskyj, Kochan, Terszakowec, Dr Zahajkiewicz, Leszczyńki, Celewicz, Karuzo, Własowski, Stefaniw, Szekeryk-Donykiw, Dr L.Baczyński, Zawałykut, Dr Ładyka, Dr Lewicki, Maksymowicz, Kuzyk, Ks. Kunicki, Chrucki, Rudnicka, Zubryckyj, Dr Błażkiewicz Dr Bilak, Kuńko, Ks. Hanuszewskyj, Jeremicz, Stepowicz, Juchniewicz, Tatuliński, H. Nowak, Pankratz, Karau, Piesch, Łucki, Birschel, Dr.Baran, Dr Thon, Serwetnik, B.Jankowski, Spitzer, Eisenstein, Dr Reich, Will, Żuk, Dr Leser.

W n i o s e k

posłów Klubu Ukraińskiego w sprawie doraźnej pomocy dla drobnego rolnictwa, dotkniętego gradobiciem w maju r.b. w pow. Krzemienieckim, woj. wołyńskiego.

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

Sejm wzywa Rząd, aby natychmiast zorganizował pomoc dla ludności drobnorolniczej, głodującej w pow. krzemienieckim, woj. wołyńskiego wskutek niebywałej klęski gradobicia; aby zarządził odpisanie podatku gruntowego za rok 1927 i 1928; aby przyszedł z doraźną pomocą w formie pożyczki bezzwrotnej, ewentualnie niskooprocentowanej dla tych drobnorolniczych gospodarstw, które szczególnie wskutek gradobicia ucierpiały; aby zabezpieczył rzeczowy i prędki rozdział techniczny tej doraźnej pomocy, ewentualnie kredytu przez Ukraińskie Spółdzielnie Rolnicze, o ile takowe znajdują się w ucierpiałych wskutek gradobicia gminach.

Warszawa, dnia 31 maja 1928r.

W n i o s k o d a w c y:

Wysłockyj, Ks. Dr Pellich, Strutynskyj, Kochan, Terszakowec, Dr Zahajkiewicz, Leszczyński, Celewicz, Karuzo, Wasowski, Stefaniw, Szekeryk-Donykiw, Dr L. Baczyński, Zawałykut, Dr Ładyka, Dr Lewicki, Maksymowicz, Kuzyk, ks. Kunicki, Chrucki, Rudnicka, Zubrzycky, Dr Błażkiewicz, Dr Bilak, Kuńko, Ks. Hanuszewskyj, Jeremicz, Stepowicz, Juchniewicz, Tabuliński, H. Nowak, Pankratz, Karau, Piesch, Łuski, Birschel, Dr. Baran, Dr Thon, Serwetnik, B. Jankowski, Spitzer, Eisenstein, Dr Reich, Will, Żuk, Dr Leser.

W N I O S E K Nr.15.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

zmiany art.6. Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dn.7 maja 1924 r. Dz.U.R.P. Nr.44 poz.468.

Art.129 Ustawy Wodnej z dn.19 września 1922 r. postanawia że każda władza administracyjna pierwszej instancji obowiązana jest prowadzić księgę wodną wraz ze zbiorem pam wodnych i wszystkich dokumentów, w której to księdze mają być uwidocznione wszystkie w powiecie istniejące wody oraz budowli wodne. Art.6 wykonawczego rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dn.7 maja 1924 do tejże ustawy wydanego zobowiązuje zarządy zakładów i urządzeń wodnych do przedłożenia władzom administracyjnym pierwszej instancji planów szczegółowych przedsiębiorstw wodnych.

Postanowienie powyższego rozporządzenia wykonawczego godzą w żywotne interesa włościańskiej ludności, która mieszkając nad górskimi potokami, posiada bardzo często małe młyny wodne zdolne do przemiału zaledwie jednego l q owsa dziennie i to w porze deszczowej podczas wezbrania potoków górskich. Władsa administracyjna pierwszej instancji opierając się na tem postanowieniu żąda od właścicielej tych młynów wodnych przedłożenia szczegółowych orygimalnych map celem wpisania tych przedsiębiorstw w rejestra wodne. Za sporządzenie tych map żądają inżynierowie zapłaty w kwocie 500-600 zł. - a bardzo często wartość takiego młyna górskiego nie wynosi nawet wartości sporządzenia map tych przedsiębiorstw, wskutek czego ludność górska zmuszona jest wobec regorów rozporządzenia Ministra Robót Publicznych likwidować te bardzo małą korzyść przynoszące przedsiębiorstwa wodne.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd a w szczególności Pana Ministra Robót Publicznych, ażeby zmienił Rozporządzenie Ministra Robób Publicznych z dn.7.maja 1924.r. w tym kierunku, że młyny włościańskie wodne o jednym kamieniu o sile 5 koni mają być wolne od obowiązku przedkładania oryginalnych planów szczegółowych i kopji tychże przeznaczonych do bzioru map wodnych.

Warszawa, dn.12.czerwca 1928 r.

W N I O S E K Nr.16.

Posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

nowelizacji ustawy z dn.1.VII.1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego.

Po myśli art.11. Ustawy z dn.1.VII.1925 r. obowiązany wytwórca owocowego wina i syconego miodu zgłosić do właściwego urzędu akcyz i monopolów odręczny plan i opis swego przedsiębiorstwa, wymienić wszystkie pomieszczenia przeznaczone na wytwórnię, jakoteż połączone z nią przyrządy i naczynia robocze, oraz ich przeznaczenie, winien również załączyć opis postępowania technicznego i wymienić kierownika wytwórni. Urząd akcyz monopolów ma przeprowadzić retyfikację zakładu, jakoteż baczyć na to, by przyrządy i naczynia służące do wyrobu i przechowywania wina owocowego i miodu syconego odpowiadają przepisom ustawy. Art.31. Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn.10/8.1925 postanawia, że odnośnie zgłoszenia wytwórni win, wyryfikacji, przemiarów naczyń i kontroli stanu tych wytwórni, stosują się odpowiednie postanowienia rozporządzenia z dn.25.czerwca 1924 r. odnoszące się do browarów

Powyższe przepisy ubijają doszczętnie domowy przemysł wyrobu win owocowych i miodu syconego w szczególności w miejscowościach o nieurodzajnej glebie, w których ludność trudni się wytwarzaniem owocowego wina i tem przemysł jest podstawą gospodarczą tej ludności. Z powyższego przemysłu domowego utrzymuje się ludność okolic podgórskich, która z powodu nieurodzajnej gleby nie trudni się gospodarstwem rolnem, a zajmuje się gospodarstwem sadowniczem, służącem do prowadzenia przemysłu wyrobu win owocowych wytwarzając nie więcej jak 10.000 litrów wina owocowego rocznie, a z dochodów tego przemysłu domowego utrzymuje wytwórca całą swoję rodzinę.

Koszta przeprowadzenia retyfikacji jakoteż miemików i przyrzędów mierzących do setek zawartości alkoholu w wyrabianych winach owocowych /analiza alkoholu/ są tak wysokie, że dla biednego wytórcy nie opłaca się uprawianie tego przemysłu domowego i on na zlecenie Urzędu Skarbowego zmuszony jest zaprzestać wybwarzania win owocowych i zmienić swoją dotychczasową gospodarkę sadowniczą na gospodarkę rolną, która w tych okolicach nie przynosi mu żadnego zysku. Prowadzenie tego przemysłu domowego jest gospodarczym postępem, jest krzewieniem uprzymysłowienia rolnictwa, które jest wyższą formę gospodarstwa rolnego, a uprzemysłowanie kraju zwiększa dochód społ kraju, jakoteż dochód **indywidualny** rolnictwa i przyczynić się d

ni-pauperyzacji wsi, a przepisy powyższe utrudniają tylko rozwój tego przemysłu domowego.

Warszawa, dn. czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

U S T A W A

w sprawie nowelizacji ustawy z dn.1.VII.1925 o opodatkowaniu wina i miodu syconego.

Art.1.

Zgłoszeniu weryfikacja, przemiarowi naczyń i kontroli stanów wytwórni, jakoteż innym postanowieniom zawartym w art.11. Ustawy z dn.1.VII.1925 nie podlegają wytwórni win owocowych i miodów syconych które istniały przed wydaniem ustawy z dn.1.VII.1925, a nie produkują wina owocowego lub miodu syconego więcej jak 10.000 litrów rocznie.

Art.2.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczа się Ministrowi Skarbu

Art.3.

Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

X 47

W N I O S E K Nr.18.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

ustawowego wprowadzenia nazwy "ukraiński" zamiast ruski /rusiński./.

WYSOKI SEJM UCHWALIC RACZY

zyłączoną ustawę

Warszawa, dn.15.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

w sprawie ustawowego wprowadzenia nazwy ukraiński zamiast ruski /rusiński/.

Art.1.

Na oznaczenie zamieszkałej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ludności narodowości ukraińskiej, używa się nazwy ukraińska zamiast używanej dotychczas nazwy ruska /rusińska/.

Stosownie do tego zastępuje się też nazwy Rusin, Rusinka nazwami Ukrainiec, Ukrainka.

Nazwy Ukrainiec, Ukrainka, ukraiński zamiast Rusin, Rusinka, ruski /rusiński/ używane będą we wszelkich ustawach, Rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej, Rady Ministrów i poszczególnych Ministrów.

Wszelkie państwowe czy samorządowe władze i urzędy będą używały nowej nazwy we wszelkich swych rozporządzeniach, ogłoszeniach, okólnikach, ewentualnie pieczątkach i t.p. W szczególności nazwy tej używać będą władze szkolne w swych aktach, wykazach, świadectwach szkolnych i tp. Nazwa ta wprowadzona będzie do nauki szkolnej i do podręczników szkolnych. Takie

wszelkie wydawnictwa, czy to państwowe, samorządowe, czy też wydawane przy pomocy lub za aprobatą władz, używać będą powyższych nazw.

Art.2.

W celu uzgodnienia z Art.1 odnośnych postanowień obowiązujących ustaw i rozporządzeń, zmienia się użyte w pojedyńczych ustawach i rozporządzeniach nazwy ruski /rusiński/ na ukraiński, a Rusin, Rusinka na Ukrainiec, Ukrainka.

W ten sposób i w tym kierunku zmienia się w szczególności następujące ustawy i rozporządzenia:

1/ Ustawę z dnia 22.września 1922. Dz.U. Nr.90 poz.829 o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego - w artykułach 10, 16, 20, 22, 24, 25 i 26.

2/ Ustawę z dnia 31.lipca 1924. Dz.U.R.P. N.73.poz.724 o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych - w art.2.

3/ Rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z dnia 24.września 1924. Dz.U.R.P. N.85. poz.820 do ustawy z dnia 31.lipca 1924. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych /Dz.U.R.P. Nr.73, poz.724/ - w §§ 2.3.6.

4/ Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 grudnia 1924. o języku państwowym i innych /macierzystych i obcych/ w Komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w obrocie wewnętrznym. Dz.U.R.P. Nr.113. poz.1010 - w § 2.

5/ Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18.stycznia 1926 o adresowaniu przesyłek pocztowych i telegraficznych, zamawianiu rozmów telefonicznych oraz używaniu języków w Komunikacji telegraficznej i telefonicznej w obrocie wewnętrznym. Dz.U.R.P. Nr.7. poz.51. - w § 3.

6/ Ustawę z dnia 31.lipca 1924. o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatu. Dz.U.R.P. N.78, poz.757 - w artykułach 2,3,4,5

7/ Ustawę z dnia 31.lipca 1924. zawierającą niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa. Dz.U.R.P. N.79. poz.766 - w artykułach 1.3.5.6.8.

8/ Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7.stycznia 1925. Dz.U.R.P. N.3, poz.33. wydane w sprawie wykonania ustawy z dnia 31.lipca 1924 r. zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa - w artykułach 4. 5. 13. 15. 20. 21. 23. i 25.

i w urzędowych wzorach omawianych tam deklaracyj.

Art.3.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczа się Prezesowi Rady Ministrów oraz interesowanym Ministrom.

Art.4.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W N I O S E K Nr.19

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

regulacji rzeki Swirż i Gniłej Lipy w Stanisławowskiem Województwie ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~

Przez powiat rohatyński przepływają 2 rzeki, które rok rocznie wylewają i niszczą doszczętnie cały dorobek rolnictwa i to specjalnie wiosną przy tajaniu sniegu, jakoteż stale przy każdym niezbyt nawet ulewnym deszczu; są to rzeki Swirż i Gniła Lipa.

1/ Rzeka Swirż. Przepływa ona przez cały powiat i zalewa stale setki morgów łąk o znakomitej paszy i setki morgów ziemi ornej o pierwszorzędnej glebie, a to we wsiach Fradze, Bełkowcach, Psarach, Dehowie, Zagórzu, Knihyniczach, Wasiubczynie, Hrehorowie, Podmichałowcach, Żurowie, Czerniowie i t.d. Owe wylewy pozbawiają włościan tych wsi znakomitej paszy, względnie siana, jakoteż niszczą plony szczególnie wiosenne wieśniaków, przyczyniając się do objednienia i tak już spauperyzowanej wsi. We wsiach Fradze, Psarach, Zagórzu, Wasiuczynie i Czerniowie tworzy rzeka Swirż płytkie stawy, które nie skulturyzowane są istnemi bagnami dyszącemi malarją i zagrażającemi higjenie wszystkich nadbrzeżnych wsi. Prawie połowa ludności tych wsi umiera przedwcześnie na gruzlicę, a w dodatku wskutek braku środków zaradczych rozszerzającą się tej choroby niebezpieczeństwo rok rocznie wzrasta, powodując co raz to wyższy procent smiertelności u miejscowej ludności.

Wskutek nieuregulowania tej rzeki ludność nadbrzeżnych wsi nie może nawet dążyć do tak korzystnych ulepszeń rolniczych jak odwadniania i meljoracji, które to prace są konieczne szczególnie we wsiach Fradze i Żurowie, gdzie prawie wszystkie sianożącie stoją przez cały rok we wodzie.

2/ Rzeka Gniła Lipa. Przed 30-tu laty rząd austr. względnie ówczesny Wydział Krajowy a obecny Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie przeprowadził regulację górnej sekcji /północnej/ rzeki Gniła Lipa aż do granicy miasta Bursztyna, zaś dalszą regulację dolnej sekcji /południowej/ Gniłej Lipy od Bursztyna do Dniestru wstrzymał wskutek nieuzgodnionej sumy odszkodowania za ewentualny ubytek wody dla istniejących wówczas na tej przestrzeni rzeki młynów, a to w Bołszowie, Chorostkowie i w Kustaniu.

Efekt przedstawionego stanu rzeczy jest ten, że wezbrana rok rocznie woda zregulowanego koryta górnej sekcji Gniłej Lipy napierając pełną siłą na niezregulowane miałkie i kręte koryto dolnej sekcji pod Bursztynem stop-

niowo zamula go podnosząc ponad poziom przytykających gruntów włościańskich i zalewa stale setki morgów łąk bursztyńskich i okolicznych rolników, pozbawiając ich znakomitej ongiś paszy, względnie siana dla bydła - jednym słowem, tworzy miljonowe straty i przeistacza setki morgów gruntów na istne jezioro - bagno, dyszące malarją i zagrażające higjenie, jakoteż odwodnieniu m.Bursztyna i okolicznych wsi, jak Korostowice, Dymianów i t.d. oraz meljoracji skąpych pastwisk tych terenów. ~~Zwracającx~~ ~~uwagę~~ Pomoc i interwencja Rządu w tym kierunku jest konieczna i nieodzowna, a poszkodowani właściciele chętnie przyczynią się fizycznie i materjalnie do akcji regulacji tej rzeki.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, ażeby przeprowadził regulację rzeki Swirż od wsi Fraga, rohatyńskiego powiatu, aż do ujścia tej rzeki do Dniestru, jakoteż ukończył regulację rzeki Gniłej Lipy w Stanisławowskiem Województwie od m.Bursztyna do ujścia tej rzeki do Dniwstru pod Haliczem i wciągnął tę regulację do swego planu robót regulacyjnych na rok 1929/30 i wstawił odpowiednie kredyty do budżetu na rok 1929/30 na regulację rzeki Swirż jakoteż na wykończenie regulacji rzeki Gniłej Lipy.

Warszawa, dn.15.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

Wniosek N 20.

poseł z klubu Ukraińskiego.

W sprawie

~~jęz~~ 82 kół z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę.

Warszawa dnia 19 czer. 1928. Wnioskodawcy:

Ustawa

o szk

SENAT
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, d. ..... *192*.... *r.*

Wielmożny Pan

Senator Bohdanowicz

ul. Kilińskiego

U S T A W A

o szkołach z ukraińskim,białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Art.1.Zasadniczym typem szkoły państwowej dla dzieci narodowości ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej jest szkoła z macierzystym językiem nauczania. -

Szkołą z macierzystycm językiem nauczania jest ta szkoła,w której wszystkie przedmioty nauki oraz uprzędowanie wewnętrzne i zewnętrze odbywa się w języku macierzystym dzieci.

Art.2.Ustawa obowiązuje na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej,a winna być stosowana we wszystkich gminach,w ktrm których mieszka ludność ukraińska,białoruska względnie litewska.

Art.3.W gminach posiadających więcej niż 50% ludności ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej,mają być szkoły państwowe powszechne z językiem nauczania ukraińskim,białoruskim względnie litewskim.

Na wypadek wątpliwości co do procentu ludności rozstrzyga o języku nauczania w państwowej szkole powszechnej żądanie*/ rodziców względnie opiekunow więcej niż polowy dzieci we wieku szkolnym narodowosci ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej.

W gminach,posiadających mniejszy procent ludnosci ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej, w których znajduje się 40 dzieci we wieku szkolnym ukraińskich,białoruskich względnie litewskich,ma być osobna powszechna szkoła państwowa z ukraińskim,białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

---

*/ Посол Хрущький радив в законопроекті докладно означити як це "żądanie" має бути виявлене,щоби не було самоволі влади при цій процедурі,одначе тексту не подав.-

Dla mniejszej liczby dzieci ludności ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej niż 20 ma być w isntiejącej szkole państwowej prowadzona obowiązkowa nauka języka ukraińskiego,białoruskiego względnie litewskiego.

Art.4. Zasadnicza ilość państwowych szkół średnich ogólno - kształcących,seminarjów nauczycielskich,szkół zawodowych i szkół zawodowych dokształcających z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania w stosunku do ogólnej ilości odnośnych szkół w państwie winna odpowiadać stosunkowi procentowemu ludności ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej do ogólnej liczby ludności państwa.

Art.5. W szczególności w granicach postanowień art.4.na wniesione na piśmie do Kuratorjum odnośnego okręgu szkolnego 3 miesiące przed początkiem roku szkolnego żądanie rodziców względnie opiekunów 30 dzieci narodowości ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej znajdujących się we wieku ustawowym z tego samego lub kilku sąsiadujących powiatów,w których niema średniej szkoły ogólno-kształcącej z językiem wykładowym ukraińskim,białoruskim względnie litewskim,należy założyć państwową szkołę średnią ogólno-kształcącą z językiem wykładowym ukraińskim,białoruskim względnie litewskim.

Analogiczne postanowienia obowiązują w sprawie zakładania seminarjów nauczycielskich z ukraińskim,białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Art.6. Odnośnie szkół zawodowych /handlowych,agrotechnycznych, technicznych,rzemieślniczych,przemysłowych i innych/ na wniesione na piśmie do Kuratorjum odnośnego okręgu szkolnego 3 miesiące przed początkiem roku szkolnego żądanie rodziców względnie opiekunów 30 uczniów narodowości ukraińskiej,białoruskiej względnie litewskiej z tego samego lub kilku sąsiadujących powiatów, w których niema wyżej wymienionych szkół zawodowych z językiem wykładowym ukraińskim,

białoruskim względnie litewskim, należy założyć państwową szkołę zawodową odnośnego typu z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Na żądanie rodziców względnie opiekunów 20 uczniów narodowości ukraińskiej, białoruskiej ~~lub~~ względnie litewskiej obowiązanych do uczęszczania do szkół zawodowych dokształcających, należy powołać do życia szkołę państwową dokształcającą z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Art.7. W szkołach państwowych ukraińskich, białoruskich względnie litewskich kierownik szkoły i nauczyciele winni być tej samej narodowości co dzieci.

Art.8. Odrębna ustawa unormuje sprawę administracji szkołami z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Art.9. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art.10. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1.września 1928 r. Jednocześnie tracą moc obowiązującą przepisy niezgodne z postanowieniami niniejszej ustawy, a w szczególności ustawa z dnia 31.lipca 1924. D.U. R.P.N.79.poz.768, i rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7.stycznia 1925. D.U.R.P.N.3.poz.33.-

W N I O S E K Nr.20.

posłów z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

szkół z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

załączoną ustawę.

Warszawa, dnia 19.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

U S T A W A

o szkołach z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Art.1. Zasadniczym typem szkoły państwowej dla dzieci narodowości ukraińskiej, białoruskiej względnie litewskiej jest szkoła z macierzystym językiem nauczania.-

Szkołą z macierzystym językiem nauczania jest ta szkoła, w której wszystkie przedmioty nauki oraz urzędowanie wewnętrzne i zewnętrzne odbywa się w języku macierzystym dzieci.

Art.2. Ustawa obowiązuje na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, a winna być stosowana we wszystkich gminach, w których mieszka ludność ukraińska, białoruska względnie litewska.

Art.3. W gminach posiadających więcej niż 50% ludności ukraińskiej, białoruskiej względnie litewskiej, mają być szkoły państwowe powszechne z językiem nauczania ukraińskim, białoruskim względnie litewskim.

Na wypadek wątpliwości co do procentu ludności rostrzyga o języku nauczania w państwowej szkole powszechnej żądanie rodziców względ

odnośnego typu z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Na żądanie rodziców względnie opiekunów 20 uczniów narodowości ukraińskiej, białoruskiej względnie litewskiej obowiązanych do uczęszczania do szkół zawodowych dokształcających, należy powołać do życia szkołę państwową dokształcającą z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Art.7. W szkołach państwowych ukraińskich, białoruskich względnie litewskich kierownik szkoły i nauczyciele winni być tej samej narodowości co dzieci.

Art.8. Odrębna ustawa unormuje sprawę administracji szkołami z ukraińskim, białoruskim względnie litewskim językiem nauczania.

Art.9. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art.10. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ~~1. września 1928 r.~~ jej uchwalenia Jednocześnie tracą moc obowiązującą przepisy niezgodne z postanowieniami niniejszej ustawy, a w szczególności ustawa z dnia 31. lipca 1924. D.U.R.P. N.79.poz.768, i rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7. stycznia 1925. D.U.R.P. N.3.poz.33.-

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
№ 228 W

Dz: kom: Oświatowej № 25.

58

Wniosek w/s
posłów Klubu Ukraińskiego
w sprawie
Ziemskiej Rady Związku Jednodniowej „Narodowej Woli"
we Lwowie.

Druk № 215.

do Komisji Oświatowej

Warszawa, d. ~~X~~ 19-VI 1928 r.

Marszałek

Daszyński

RZECZYPOSPOLITEJ
OTRZYMANO
19 czerwca 28
Nr. 228

Do Oświatowej
19-VI-28 r.
8
53

215

WNIOSEK Nr.21.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

zmiany zarządu fundacji "Narodnyj Dim" we Lwowie.

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

Sejm wzywa Rząd by 1/usunął natychmiast zawiadywanie majątkiem fundacji Instytutu "Narodnyj Dim" we Lwowie przez mianowanych dowolnie komisarzy, gdyż postępowanie to zagraża istnieniu fundacji Instytutu "Narodnyj Dim" i narusza prawa ludności ukraińskiej,

2/ Przywrócił i powołał do zarządu fundacji Instytutu "Narodnyj Dim" we Lwowie Kuratorjum, ustanowione prawomocnie reskryptem Prezydjum Namiestnictwa we Lwowie z dn.8.stycznia 1918 r. L.358/Pr. z prawem kooptacji nowych członków tego Kuratorjum,

3/ Pociągnął do odpowiedzialności wszystkie te osoby, które dopuściły się nadużyć i nieprawidłowości w zarządzie majątkiem fundacji Instytutu "Narodnyj Dim" we Lwowie.

Warszawa, dn.19.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

W N I O S E K Nr.22.

posłów z Klubu Ukraińsko-Białoruskiego

w sprawie

uchylenia punktu b art.1 i odnośnej części punktu a art.2 dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego /Dziennik Praw 1918 r., Nr.21, p.67/, oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9.sierpnia 1921 roku /Dziennik Ustaw 1921 r., Nr.71, p.475/.

Podczas wielkiej wojny światowej cała ludność prawosławna z tych miejscowości, które wchodzą obecnie w skład Rzeczypospolitej Polskiej, była na mocy rozporządzenia rosyjskich władz wojskowych ewakuowana w głąb Rosji, pozostawiając bez opieki swoje cerkwie i wszelki majątek cerkiewny ruchomy i nieruchomy. Zaraz po wskrzeszeniu niepodległego Państwa Polskiego, jego Rząd rzekomo zaopiekował się przechowaniem i ochroną tego majątku i 16 grudnia 1918 r. wydał dekret, ogłoszony w Dzienniku Praw 1918 r.Nr.21, p.67, na podstawie p.b art.1 i p.a art.2 wspomnianego dekretu nadając prawo przejęcia całego tego majątku pod tymczasowy zarząd państwowy, wykonywany przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Następnie rozporządzeniem z dnia 9.sierpnia 1921 r. /Dziennik Ustaw 1921 r., Nr.71, p.475/ moc wspomnianego dekretu była rozciągnięta i na tak zwane "ziemie kresowe", przyczem nie można nie zwrócić uwagi na to, że: 1/owe rozporządzenie było wydane już po 17 marca 1921 r., t.j. po zatwierdzeniu Konstytucji, artykuł 113, której gwarantuje prawo własności na majątki, należące do kościoła prawosławnego, i że 2/w tym czasie przeważna część ludności prawosławnej już wróciła z Rosji na swoją ojczystą ziemię i przez to miała całkowitą możność przejęcia pod swój zarząd i opiekę majątku cerkiewnego. Ponieważ oba wspomniane rozporządzenia rządowe, są sprzeczne z art.113 Konstytucji, powinny być, zgodnie z art.126 Konstytucji, uchylone w ciągu roku od dnia zatwierdzenia Konstytucji, czego dotychczas ni Rząd ni Sejm nie wykonał.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

załączoną ustawę.

Warszawa, dn.19.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

U S T A W A

o uchyleniu punktu b art.1 i odnośnej części punktu a art.2 dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego /Dziennik Praw 1918 r., Nr.21, p.67/, oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1921 roku /Dziennik Ustaw 1921 r., Nr.71, p.475/.

1. Punkt b art.1 i odnośna część punktu a art.1 dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego /Dziennik Praw 1918 rok, Nr.21,p.67/, oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9.sierpnia 1921 roku /Dziennik Ustaw 1921 r., Nr.71, p.475/ uchyla się.

2. Cały majątek cerkiewny ruchomy i nieruchomy, objęty pod zarząd państwowy na zasadzie dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego /Dziennik Praw 1918 r., Nr.21, p.67/ i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9.sierpnia 1921 r. /Dziennik Ustaw 1921 r., Nr.71, p.475/, natychmiast powinien być zwrócony kościołowi prawosławnemu.

3. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Panom Ministrom Rolnictwa, Wyznań Religijnych i Oświacenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych.

4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

62

dupl.

Druk Nr 213

WNIOSEK N 23.

posłów z Klubu Ukraińskiego w sprawie założenia Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy

załączoną ustawę.

Warszawa, dnia 19 czerwca 1928 r.

Wnioskodawcy:

Kochan, dr Lewicki, dr Zahajkiewicz, Chrucki, Jeremicz, Wełykanowicz, Zubryckyj, Strutynskyj, Kuzyk, ks. Hanuszewskyj, dr Błażkiewicz, Maksymowicz, Łucki, Leszczyński, Kuńko, Wysłockyj, Terszakowec, Celewicz.

USTAWA

o założeniu Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie.

Art. 1.

W wykonaniu postanowień art. 24 ustawy z dnia 26 września 1922 r. D. U. R. P. Nr 90, poz. 829, zostaje założony państwowy Uniwersytet Ukraiński z siedzibą we Lwowie.

Art. 2.

Językiem wykładowym Uniwersytetu jest język ukraiński.

Art. 3.

Uniwersytet Ukraiński korzysta ze wszystkich uprawnień i autonomji zastrzeżonych państwowym szkołom akademickim ustawą z dnia 13 lipca 1920 r. D. U. R. P. Nr 72, poz. 494.

Art. 4.

Uniwersytet Ukraiński składa się z Wydziałów:
a) teologji grecko - katolickiej,
b) teologji grecko - orjentalnej (prawosławnej),
c) prawa i umiejętności politycznych,
d) matematyczno - przyrodniczego,
e) humanistycznego,
f) medycznego,
g) techniczno - agronomicznego.

Art. 5.

Rząd zbuduje w nieprzekraczalnym czasokresie trzech lat, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy odpowiednie gmachy na pomieszczenie Uniwersytetu. Zanim to nastąpi Rząd przeznaczy odpowiednie budynki państwowe we Lwowie na tymczasowe pomieszczenie Uniwersytetu, względnie wynajmie na ten cel potrzebne lokale.

Art. 6.

Uniwersytett Ukraiński ma prawo korzystania z zakładów pomocniczych (instytutów, bibliotek, laboratorji, gabinetów, klinik) Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Politechniki Lwowskiej do czasu kreowania należytego wyposażenia zakładów pomocniczych przy Uniwersytecie Ukraińskim.

Art. 7.

Mianowanie pierwszych profesorów i docentów winno być dokonane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie wniosków w specjalnej Komisji. Komisja składa się z 9 członków, z których sześciu ma być powołanych z grona profesorów i docentów uniwersytetu lwowskiego narodowości ukraińskiej. Członków Komisji mianuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8.

Na pokrycie kosztów założenia i utrzymania Uniwersytetu Ukraińskiego wstawia się do dodatkowego preliminarza budżetowego na rok 1928/29 kwotę 2.500.000 złotych.

Art. 9.

Utworzenie wszystkich Wydziałów Uniwersytetu Ukraińskiego nastąpi najpóźniej do 1 stycznia 1929 roku.

Art. 10.

Wykonanie ustawy niniejszej zleca się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrowi Skarbu.

Druk Nr 214

WNIOSEK

posłów z Klubu Ukraińsko-Białoruskiego w sprawie uchylenia punktu b) art. 1 i odnośnej części punktu a) art. 2 dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw 1918 r., Nr 21, p. 67) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1921 roku (Dziennik Ustaw 1921 r., Nr 71, p. 475).

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy

załączoną ustawę.

Warszawa, dnia 19 czerwca 1928 r.

Wnioskodawcy:

Kochan, Zubryckyj, ks. Hanuszewskyj, Kuzyk, Rudnicka, Chrucki, Strutynskyj, Wełykanowicz, Kuńko, Leszczyński, Palijiw, Maksymowicz, Terszakowec, dr Lewicki, ks. dr Pellich, Łucki.

USTAWA

o uchyleniu punktu b) art. 1 i odnośnej części punktu a) art. 2 dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw 1918 r., Nr 21, p. 67), oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1921 r. (Dziennik Ustaw 1921 r., Nr 71, p. 475).

Art. 1.

Punkt b) art. 1 i odnośna część punktu a) art. 2 dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw 1918 rok, Nr 21, p. 67), oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1921 roku (Dziennik Ustaw 1921 r., Nr 71, p. 475) uchyla się.

Art. 2.

Cały majątek cerkiewny ruchomy i nieruchomy, objęty pod zarząd państwowy na zasadzie dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw 1918 r., Nr 21, p. 67) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1921 r. (Dziennik Ustaw 1921 r., Nr 71, p. 475), natychmiast powinien być zwrócony Kościołowi Prawosławnemu.

Art. 3.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Panom Ministrom Rolnictwa, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych.

Art. 4.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem je ogłoszenia.

DRUK. M. S. WOJSK.

W N I O S E K Nr.23.

posłów z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

założenia Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie.

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

załączona ustawę.

Warszawa, dnia 19.czerwca 1928.r. WNIOSKODAWCY:

U S T A W A

o założeniu Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie.

Art.I.

W wykonaniu postanowień art.24.ustawy z dnia 26.września 1922.r. D.U.R.P.Nr.90.poz.829. zostaje założony państwowy Uniwersytet Ukraiński z siedziba we Lwowie.

Art.2.

Językiem wykladowym Uniwersytetu jest język ukraiński.

Art.3.

Uniwersytet Ukraiń ski korzysta ze wszystkich uprawień i autonomji zastrzeżonych państwowym szkolom akademickim ustawa z dnia 13.lipca 1920 r.D.U.R.P. Nr.72.poz.494.

Art.4.

Uniwersytet Ukraiński sklada się z Wydziałów:

a/teologji grecko-katolickiej,

b/teologji grecko-orjentalnej /prawoslawnej/

c/prawa i umiejętności politycznych,

d/ matematyczno-przyrodniczego,

e/humanistycznego,

f/ medycznego

g/ techniczno-agronomicznego.

Art.5.

Rzad zbuduje w nieprzekraczalnym czasokresie trzech lat, liczac od dnia ogloszenia nieniejszej ustawy odpowiednie gmachy na pomieszczenie Uniwersytetu. Zanim to nastapi Rzad przeznaczy odpowiednie budynkie państwowe we Lwowie na tymczasowe pomieszczenie Uniwersytetu względnie wynajmie na ten cel potrzebne lokale.

Art.6.

Uniwersytet Ukraiński ma prawo korzystania z zakladów pomocniczych/instytutów, biblotek, laboratorji, kabinetów, klinik/, Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Politechniki Lwowskiej do czasu kreowania i należytego wyposażenia zakladów pomocniczych przy Uniwersytecie Ukraińskim.

Art.7.

Mianowanie pierwszych profesorów winno być dokonane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie wniosków w specjalnej Komisji. Komisja sklada się z 9 czlonków, z których sześciu ma być powolanych z grona profesorów i docentów uniwersytetu lwowskiego narodowości ukraińskiej. Czlonków Komisji mianuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art.8.

Na pokrycie kosztów założenia i utrzymania Uniwersytetu ukraińskiego wstawia się do dodatkowego preliminarza budżetowego na rok 1928/29 kwotę 2,500.000 złotych.

Art.9.

Utworzenie wszystkich Wydziałów Uniwersytetu ukraińskiego nastąpi najpóźniej do 1.stycznia 1929.r.

Art.10.

Wykonanie ustawy niniejszej zleca się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrowi Skarbu. -

W N I O S E K Nr.23.

posłów z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

założenia Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie.

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

załączoną ustawę.

Warszawa, dnia 19.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

U S T A W A

o założeniu Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie.

Art.1.

W wykonaniu postanowień art.24.ustawy z dnia 26.września 1922 r. D.U.R.P. Nr.90.poz.829. zostaje założony państwowy Uniwersytet Ukraiński z siedzibą we Lwowie.

Art.2.

Językiem wykładowym Uniwersytetu jest język ukraiński.

Art.3.

Uniwersytet Ukraiński korzysta ze wszystkich uprawnień i autonomji zastrzeżonych państwowym szkołom akademickim ustawą z dnia 15.lipca 1920 r.D.U.R.P. Nr.72.poz.494.

Art.4.

Uniwersytet Ukraiński składa się z Wydziałów:

a/ teologji grecko-katolickiej,
b/ teologji grecko-orjentalnej /prawosławnej/

c/ prawa i umiejętności politycznych,
d/ matematyczno-przyrodniczego,
e/ humanistycznego,
f/ medycznego,
g/ techniczno-agronomicznego.

Art.5.

Rząd zbuduje w nieprzekraczalnym czasokresie trzech lat, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy odpowiednie gmachy na pomieszczenie Uniwersytetu. Zanim to nastąpi Rząd przeznaczy odpowiednie budynki państwowe we Lwowie na tymczasowe pomieszczenie Uniwersytetu względnie wynajmie na ten cel potrzebne lokale.

Art.6.

Uniwersytet Ukraiński ma prawo korzystania z zakładów pomocniczych /instytutów, bibliotek, laboratorji, kabinetów, klinik/, Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Politechniki Lwowskiej do czasu kreowania i należytego wyposażenia zakładów pomocniczych przy Uniwersytecie Ukraińskim.

Art.7.

Mianowania pierwszych profesorów i docentów winno być dokonane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie wniosków w specjalnej Komisji. Komisja składa się z 9 członków, z których sześciu ma być powołanych z grona profesorów i docentów uniwersytetu lwowskiego narodowości ukraińskiej. Członków Komisji mianuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art.8.

Na pokrycie kosztów założenia i utrzymania Uniwersytetu ukraińskiego wstawia się do dodatkowego preliminarza budżetowego na rok 1928/29 kwotę 2.500.000 złotych.

Art.9.

Utworzenie wszystkich Wydziałów Uniwersytetu ukraińskiego nastąpi najpóźniej do 1.stycznia 1929 r.

Art.10.

Wykonanie ustawy niniejszej zleca się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrowi Skarbu.

W N I O S E K Nr.24.

posłów Klubu U k r a i ń s k i e g o

w sprawie

zmiany Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.listopada 1924 r. o dniach świątecznych i Ustawy z dnia 18.marca 1925 r. w przedmiocie zmiany tegoż Rozporządzenia /Dz.U.R.P. Nr.34,p.234/.

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY

załączoną ustawę.

Warszawa,dn.19.czerwca 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

U S T A W A

w przedmiocie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.listopada 1924 r. o dniach świątecznych /Dz.U.R.P. Nr.101. poz.928/ i Ustawy z dnia 18.marca 1925 r. w przedmiocie zmiany tegoż rozporządzenia /Dz.U.R.P. Nr.34 poz.234/.

Art.1. W § 1. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.listopada 1924 roku /Dz.U.R.P. Nr.101 poz.928/ dodaje się drugi ustęp w następującem brzmieniu:

W zakładach pracy,podlegających mocy Ustawy z dnia 18.grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu /Dz.U.R.P. Nr.2 poz.7 1920 r./, a należących do osób religji prawosławnej lub grecko-katolickiej,oraz należących do osób prawnych,zrzeszających w całości lub przeważnie osoby religji prawosławnej lub grecko-katolickiej wolne są od pracy niedziele i następujące dni świąteczne:

Rizdwo Chrystowe I,II i III. dzień -/7,8 i 9.stycznia/

Nowyj Rik, Obr.H.S.S. - /14.stycznia/

Bohojawłenje Hosp. /Jordan/ - /19.stycznia/
3 Swiatyteliw - /12.lutego/
Stritenje Hosp. - /15.lutego/
Błahowiszczenie Pr.D.Marji - /7.kwietnia/
Rizdwo Iwana Chrestytela /7.lipca/
Petra i Pawła/ - /12.lipca/
Preobrażenje H.I.Chyst. - /19.sierpnia/
Uspenje Pr.D.Marji - /28.sierpnia/
Rizdwo Precz.Diwy Marji /21.września/
Wozdwyżenje Cz.Chresta /27.września/
Kmucz.Dmytra /8.listopada/
Sobor Arch.Michajła /21.listopada/
Wwedenje w chram P.D.Marji /4.grudnia/
Mykoły Czodotworcia /19.grudnia/
Zacz..Bohorod. /22.grudnia/

Nadto: Wełyka piatnycia. Woskresenje Ch.I,II i III.dzień. Woznesenje Hosiod. Soszestwje Sw.Ducha I i II. dzień.

Do zakładów w drugim ustępie wymienionych nie mają zastosowania przepisy ustępu pierwszego.

Art.2. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

U z a s a d n i e n i e .

Art.102 Konstytucji RP. deklaruje, że "praca... pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa". Pod ochroną pracy należy rozumieć nie tylko dążenie ustawodawstwa do najkrótszego dnia roboczego, lecz i kroki, które winno podjąć Państwo w celu największej wydajności pracy.

Art.111. Konstytucji gwarantuje, że "żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania... ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom". To znaczy również, że każdemu obywatelowi przysługuje prawo pogodzić czas pracy własnej ze swem sumieniem religijnem. W tym przepisie konstytucyjnym tai się również myśl,że obywatel danego wyznania nie może być zmuszony do świętkowania świąt innego wyznania lub obrządku i w dnie obcych świąt religijnych nie może mu być praca zakazaną.

Opieka społeczna Państwa Polskiego co się tyczy czasu pracy wychodzi z dwu założeń: ochrony fizycznych i duchowych sił pracujących i poszanowania ich uczuć religijnych. Pierwsze założenie znajduje swój wyraz w zabronieniu pracy ponad 8.godzin dziennie, drugie zaś w zakazaniu pracy w dnie, w których przepisy kościelne i uczucia religijne pracy nie dopuszczają. Zgodnie z ostatnią zasadą Ustawa z dnia 18.grudnia 1919 r. w art.10 zabrani pracę w zakładach przemysłowych i handlowych w niedziel. Odpowiada to i uczuciom religijnym i przepisom kościelnym obywateli wszystkich chrześcian wszystkich kościołów i obrządków.Późniejsze ustawodawstwo nie poszło po

linji makreślonej konstytucją. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15.listopada 1924 r. zapomina o wspomnianych założeniach, przyjmuje błędnie, że w Polsce wszyscy obywatele należą do wyznania rzymsk katolickiego i wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania zakazuje pracować w handlu i przemyśle w dnie świąteczne rzymsko-katolickie. Ustawa z dnia 18.marca 1925 jeszcze powiększyła ilość dni świątecznych rzymsko-katolickich, uwzględniając tem przepisy kościelne i uczucia obywateli rzymo-katolików. W konkluzji stało się tak, że chrześcjanom, nie należącym do wyznania rzymsko-katolickiego, narzucono związane z zabroną pracy świątkowanie świąt rzymo-katolickich, troskę zaś o uczucia religijne obywateli innych wyznań i obrządków całkowicie zarzucono. Powyższy stan prawny mógłby znaleźć swe usprawiedliwienie, gdyby konstytucja przyznała wyznanie rzymsko-katolickie za wyznanie państwowe, wszystkie zaś inne wyznania i obrządki były tylko uznane za dopuszczalne. Art.114 Konstytucji wyraźnie jednak uznaje wszystkie wyznania, uznane przez Państwo, za równouprawnione, przewaga zaś rzymsko-katolickiego wyznania ma charakter czysto liczebny, a nie prawny. W ten sposób ustawodawstwo w sprawie dni świątecznych przekreśla przepisy konstytucyjne w dwóch kierunkach: a/ zabrania pracę w dni, które nie są świętami dla wszystkich nie rzymo-katolików i b/ Art.102 konstytucji, zabezpieczając ochronę pracy jako głównej podstawy bogactwa Państwu, tem samem zakazuje wszelkie kroki ustawodawcze, które by poza ochroną życia i zdrowia pracujących spowodowały zmniejszenie wytwarzanych pracą wartości. Zabraniając obywatelom nie rzymsko-katolickim wytwarzanie wartości w świąteczne dnie rzymsko-katolickie i to w ten czas, gdy uczucia religijne nie dozwalają im pracować w dnie świąteczne swego wyznania, Państwo tem samem zmusza nie rzymo-katolików pracować mniej niż rzymo-katolicy. Prawo na pracę wszystkich obywateli nie rzymo-katolików staje się uszczuplonem, stwarza się przeciwny duchowi konstytucji przywilej dla ludzi jednego wyznania.

Nienormalny ten stan przykro odczuwa przedewszystkiem spółdzielczość ukraińska. Zrzeszając w swych szeregach ludzi narodowości ukraińskiej obrządku grecko-katolickiego lub wyznania prawosławnego, spółdzielnie ukraińskie świątkują prawosławne i gr.-katolickie święta według starego kalendarza. W Polsce ustawodawstwo zmusza ukraińską spółdzielczość nie pracować, a świątkować prawie te same święta drugi raz według kalendarza gregorjańskiego. W ten sposób dla spółdzielczości ukraińskiej, dla jej pracy mamuje się bez żadnego usprawiedliwienia 13 dni rocznie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

№ 300-w

Dz: kom. Administr. № 53

71

Wniosek

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

antyukraińskich zajść we Lwowie d.1 i 2 listopada 1928 r.

Druk № 260

Prezydjum

Ref. Jos. Celewicz

S. K. Polskiewicz

Warszawa 21. XI. 28

Komisji Administracyjnej

Warszawa, dnia 13 listopada 1928 r.

Marszałek

~~Kosiny o napaść~~

260

Do Administracyjnej
13-XI-28 r.

3

4 c

72

WNIOSEK Nr.25.

Posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

antyukraińskich zajść we Lwowie w dn.1 i 2 listopada 1928 r.

W nocy z dnia 31.października na 1.listopada b.r. uszkodzili nieznani osobnicy pomnik obrońców Lwowa na Personkówce; tej samej nocy ktoś atramentem oblał płytę z napisem na pomniku "Orląt" w ogrodzie politechniki. Sprawcy są nieznani; w każdym razie, gdyby nawet sprawcy byli narodowości ukraińskiej, to uczynku ich ukraińskie społeczeństwo nie pochwala i za nie żadnej odpowiedzialności nie bierze.

Zdarzało się już nie raz, że ofiarą uszkodzeń padały pomniki ukraińskie /w Winnikach, Kosowie i t.d./, jednakże nigdy społeczeństwo ukraińskie odpowiedzi na takie znieważenie nie zastosowywało odwetu do ogółu polskiego społeczeństwa.

W niniejszym wypadku wobec Ukraińców zastosowano zupełnie przeciwne postępowanie. Rano dn.1.listopada 1928 r. pojawiło się nadzwyczajne wydanie "Słowa Polskiego", które pod napisem "Prowokacje ukraińskie" przypisuje powyższe zajście Ukraińcom, a przebieg zajść podaje w sposób tak podburzający, iż oczywiście młodzież polska musiała to przyjąć jako wezwanie do odwetu przeciw Ukraińcom.

Polska młodzież akademicka wydała natychmiast ulotkę, w której podaje powyższe zajścia, podaje także zupełnie zmyślony fakt wyrzucenia zwłok hetmana Żółkowskiego w Żółkwi, a przypisując to wszystko dziczy hajdamackiej" wzywa młodzież na masowy wiec celem zaprotestowania przeciw Ukraińcom.

To też wśród społeczeństwa polskiego zapanowało w dniu 1.listopada znaczne podniecenie, skierowane przeciwko Ukraińcom.

O godz.6 wieczorem w dn.1.listopada odbyło się w Katedrze św.Jura we Lwowie uroczyste nabożeństwo-panachyda ku czci poległych w bojach za wolność Ukrainy.

W bieżącym roku jako w dziesiątą rocznicę tych bojów panachyda ta miała przebieg niezwykle uroczysty i zgromadziła nieprzejrzane rzesze ukraińskiego społeczeństwa. Po nabożeństwie zapełnił się plac św.Jura wychodzącymi, a że uczęstników było bardzo dużo, a wyjście tylko jedno, to też rozchodzili się uczęstnicy nabożeństwa stosunkowo powoli. Gdy pewna

część była już na ul.Mickiewicza, reszta, przeważnie kobiety i dzieci wychodziły dopiero z podwórza i zalegały plac św.Jura. Na rozchodzące się po nabożeństwie rzeszy natarła ze wszech stron konna i piesza policja z dobytymi szablami aczkolwiek nie było do tego żadnego powodu. Wśród wywołanego w ten sposób zamieszania padły strzały niewiadomo z czyjej ręki. Policja zaczęła w sposób niewłaściwy bić publiczność szablami czy kolbami, inzultowano nawet pojedyńczych przechodniów, a jeden z policjantów uderzył szablą posła Chruckiego, który stał sam na trotuarze koło bramy św .Jura. Gorliwością też odznaczył się podkomisarz policji państwowej Klima, który zachęcał policjantów do brutalnych wystąpień przeciw publiczności słowami: "Co wy z nimi traktujecie, jakbyście jajka na jarmarku kupowali. Rozchodzić się, bo każę strzelać w tłum!" Gdy obecny poseł Ks.prałat Kunicki zwrócił mu uwagę na jego niewłaściwe postępowanie, i przypomniał mu instrukcję o należytem traktowaniu publiczności, odrzekł Klima z cynizmem: "Ja na to gwiżdżę".

PAT wydała o przebiegu tych zajść fałszywy komunikat, który zamiast uspokoić społeczeństwo podburzył je tylko. W komunikacie powiedziano, że na podwórzu św.Jura wygłosili przeciwpaństwowe przemówienia posłowie Celewicz i Leszczyński, podczas gdy w rzeczywistości żaden poseł tam nie przemawiał, a posłowie Celewicz i Leszczyński na 1.listopada byli poza Lwowem.

Mniej więcej w czasie gdy likwidowano już zajście koło św.Jura, koło godz.7½ wieczorem ugrupował się wśród młodzieży pochód polskich demonstrantów,przeważnie wszechpolskiej młodzieży, zebrany wskutek wydanych rano ulotek; pochód ten ruszył na rynek, gdzie demonstranci powybijali szyby w budynku "Proswity", Stauropigji i "Dnistra". Do budynku "Proswity" wdarła się grupa demonstrantów z rynku, pozrywała wszystkie ukraińskie napisy w parterze, porozbijała okna w klatce schodowej i zniszczyła szyld Centrobanku. Policja temu nie przeszkodziła, choć rynek jest miejscem licznych policyjnych stójek.

Wieść o tych ekscesach szybko rozeszła się po mieście. Prezes Ukraińskiego Klubu dr Lewicki i poseł Łucki około godz.8 wieczorem jawili się u Starosty Grodzkiego dra Reinlendera i zwrócili mu uwagę, że dotychczas policja nie położyła kresu antyukraińskim ekscesom, choć one trwają dłuższy czas, domagali się dalej ochrony ukraińskich instytucyj, a w szczególności wydania zarządzenia, by policja nie dopuściła demonstrantów

pod Ukraiński Akademicki Dom.

Interwencja ta okazała się bezowocną. Tłum demonstrantów w ilości około 5 tysięcy stanął o godz.8 pod Akademickim Ukraińskim Domem, zalewając całe podwórze.

W Akademickim Domu znajdowało się wówczas około 30 ukraińskich studentów, którzy tam stale mieszkają. Widząc zbliżający się tłum, zamknęli studenci wchodową bramę, a gdy demonstranci wdarli się przez okna i boczne wejście do parteru Akademickiego Domu, Ukraińscy studenci cofnęli się na I-sze piętro i tam się zabarykadowali.

Demonstranci wtargnąwszy do wnętrza budynku zniszczyli wszelkie urządzenia, magazyn żywności kuchni akademickiej, rozbili radjo-aparat, zniszczyli wszystkie portrety i biusty ukraińskich poetów czy uczonych. W dużej sali parterowej mieściła się wówczas wystawa młodych ukraińskich malarzy. Ofiarą zniszczenia padły wszystkie obrazy tej wystawy, około 200. Wszystkie zostały pocięte, popróte, podarte a niektóre premjowane obrazy zostałe przez demonstrantów przywłaszczone. Dokonawszy tego dzieła zniszczenia, próbowali demonstranci wedrzeć się na I-sze piętro. Oczywiście młodzież ukraińska broniła się przed zniszczeniem i grożącą masakrą, czem mogła. Raporty policyjne i polska prasa podają, że ukraińska młodzież strzelala na demonstrantów. Nie jest to stwierdzonem, lecz gdyby nawet tak było, to w tym wypadku, miała młodzież ukraińska prawo użyć w obronie swego życia i mienia broni tem bardziej, że jak wyżej naprowadzono, grupka ukraińskiej młodzieży oblężonej była przez kilkutysięczny tłum. W czasie tego oblężenia padło 3 salwy karabinowe z Cytadeli w kierunku Akademickiego Domu, a naoczny świadek, który wówczas przechodził obok Cytadeli podaje, że słyszał rozkaz oficera na Cytadeli: "Strzelać w kierunku Ukraińskiego Akademickiego Domu! Dziesięciu za mną!" Poczem wkrótce rozległy się salwy karabinowe.

Po około pół-godzinnem oblężeniu zjawiła się policja przywitana przez demonstrantów okrzykiem: "niech żyje polska policja". Policja zamiast wziąść w obronę oblężonych przed napastnikami, zwróciła się przeciw oblężonym. Usunęła barykady, weszła na I-sze piętro, internowała wszystkich ukraińskich studentów w 2-ch salach, a sama w nieobecności właścicieli przeprowadziła rewizję w sposób urągający nie tylko przepisom prawa, lecz nawet prymitywnym zasadom kultury i porządku. Mimo iż studenci dawali kluczę do otwierania drzwi, szaf, policja kluczów nie brała, lecz otwierała wszystko przemocą. Przy rewizji obecnymi byli także niektórzy z demonstrantów

przy rewizji podarto indeksy studentów, zniknęły pieniądze, ubrania i t.d. tak że po tej rewizji I-sze piętro Akademickiego Domu przedstawiało obraz prawie takiego zniszczenia jak parter. Policja żadnych protokołów nie spisywała.

Na placu Ukraińskiego Akademickiego Domu mieści się budynek ukraińskiej prywatnej szkoły. Szkoła ta została także doszczętnie zdemolowaną.

Z pod Akademickiego Domu ruszyli demonstranci pod pomnik Mickiewicza, tu uchwalili najrozmaitsze antyukraińskie rezolucje, a stąd około godz.9, bez żadnych przeszkód ze strony policji ruszyli po raz drugi pod budynek "Proswity". Rozbiwszy bramę z krzykiem i swistem wdarli się do wnętrza budynku, zniszczyli cały olbrzymi zapas papieru w drukarni "Diła", uszkodzili w sposób fachowy wielką rotacyjną maszynę drukarską "Diła", płaską drukarską maszynę, stereotypję, powybijali wszystkie okna, wyłamali drzwi i t.d. Dokonawszy tego dzieła zniszczenia rzucili się na I-sze piętro i tu zniszczyli intreligatornię T-wa "Proswity". Tysiące książek powyrzucano na podwórze i ulicę, szafy połamano, a maszyny introligatorskie zniszczono. Demonstranci zamierzali się wtargnąć do mieszkania kierownika introligatorni p.Chomiaka, a gdy ten zagroził, że będzie w obronie własnej strzelał, demonstranci czepili się obecnej podówczas w introligatornie Michaliny Filasównej i wyrzucili ją z I-go piętra na ulicę, wskutek czego doznała ona ciężkich obrażeń.

Na I-szem piętrze zniszczono również olbrzymią kliszarnię T-wa "Proswity" i zbiór rękopisów nieocennej wartości. Po zniszczeniu I-go piętra, wdarł się tłum na II-go piętro, gdzie zniszczył urządzenie Ukr. Technicznego T-wa. Rozkradziono wtedy cenną fachową bibliotekę tego Towarzystwa w francuskim języku, dar profesora politechniki Lewińskiego.

Równocześnie inna grupa demonstrantów przy pomocy drabin, dostała się przez okna do drukarni Stauropigji, którą także zniszczyła. Zniszczono nawet prywatne mieszkanie adwokata dra Krzyżanowskiego.

W trakcie niszczenia ukraińskich instytucyj w budynku "Proswity" i Stauropigji zjawiły się oddziały policji, lecz zachowywały się biernie.

Pastwą nieszczycielskiej orgji padł też "Maslosojuz", centralna biura ukraińskiego spółdzielczego mleczarskiego związku przy ul.Kościuszki, a to wieczorem I.listopada około godz.9.30.

Przy pomocy żelaznych sztab i narzędzi przeznaczonych do prócia rólet, pokrajano rólety, przez wybite wystawowe okna tłum wdarł się do

wnętrza, wszystko skropulatnie zniszczył a szczątki wyrzucił na ulicę.

Policji wiadomem było, że tłum, po zniszczeniu "Proswity", ruszył pod "Masłosojuz", jednakowoż nie przeszkodziła ekscesom w Masłosojuzie, a przybyła tam po dokonaniu zniszczenia.

O godz.11 w nocy dn.1.listopada Prezes Ukraińskiego Klubu Dr Lewicki wysłał do p.Premjera Bartla telegram treści następującej: "Pan Prezydent Rady Ministrów. Warszawa. Policja bez przyczyny strzela Ukraińców zebrawszych się na nabożeństwo. Młodzież wszechpolska już od 3 godzin przy biernym zachowaniu się policji niszczy ukraińskie instytucji i szkoły, ludność ukraińską bije. Interwencja u Starosty Grodzkiego bez następstw. Proszę o natychmiastowe zarządzenie zabezpieczenia życia i mienia ludności ukraińskiej we Lwowie".-

Mimo to dn.2.listopada b.r. przeciwukraińskie ekscesy nie ustawały. Tak pojedyńcze grupy demonstrantów jakoteż i policja znieważały czynnie ukraińską młodzież ~~szkolną~~ szkolną i akademików, zdzierano im czapki lub odznaki, bito ich po twarzy, mówiących po ukraińsku w tramwajach wyrzucano i t.d., a ekscesy takie powtórzają się jeszcze i obecnie. Dnia 2.listopada b.r. udała się do Wojewody lwowskiego Gołuchowskiego delegacja, złożona z senatora dra Trojana i posłów Chruckiego i Palijewa. Delegacja ta, przedstawiwszy Wojewodzie stan rzeczy, żądała wydania zarządzeń celem ochrony mienia i życia ukraińskiej ludności m.Lwowa. Na to odpowiedział p.Wojewoda: "Nic na swiecie nie dzieje się bez przyczyny, powodem pogromów jest barbarzyńskie zniszczenie pomników poległych bohaterów polskich."

Delegacja odparła, iż w ten sposób Wojewoda przedstawia się nie jako reprezentant władzy państwowej, lecz raczej jako reprezentant demonstrantów, którzy dopuścili się ekscesów, gdyż obowiązkiem reprezentanta państwowej władzy jest, przekonawszy się kto jest winnym, winnych pociągnąć do odpowiedzialności, a nie dopuszczać do pogromów ukraińskich niewinnych instytucyj za uczynek niewysledzonych sprawców.

Audjencję zakończył Wojewoda oświadczeniem, że może gwarantować bezpieczeństwo życia i mienia Ukraińców tylko na wypadek, jeśli nie będzie prowokacyjnych wystąpień ze strony Ukraińców.

Oczewiście, takie oświadczenie Wojewody nie mogło i nie może uspokoić ukraińskiego społeczeństwa. Wedle tego bowiem oświadczenia wystarczy jakikolwiek analogiczny fakt do faktu oblania atramentem pomnika "Orląt", pochodzący nawet ze strony prowokatorów, by za ten fakt zrobić odpowiedzialnem

całe ukraińskie społeczeństwo i wyjąć je z pod wszelkiej obrony prawa, a wydać je na łup ulicznych tłumów.

W każdem praworządnem państwie, a także wedle polskich ustaw ochrona życia i mienia należy się wszystkim mieszkańcom nawet cudzoziemcom, nawet zbrodniarzom, gdyż prócz władzy państwowej, powołanych do tego sądów nikt niema prawa samosądu. Wojewoda lwowski wychodzi widocznie z założenia, iż młodzież polska, czy też polskie społeczeństwo, ma ~~xxxxx~~ prawo bezkarnie wykonywać samosąd na Ukraińcach czy też na ukraińskich instytucjach.

Mimo telegramu do Premjera Bartla i interwencji u Wojewody trwały antyukraińskie ekscesy wieczorem dnia 2.listopada dalej, a ofiarą ich padły następujące ukraińskie instytucji: "Dnister", "Narodnia Torhowla," redakcja gazety "Nowyj czas", "Centrosojuz", "Masłosojuz" poraz drugi, "Ryznycia", "Narodnyj Dom", jakoteż T-wa gimnastyczne "Sokił", którego trybunę na boisku spalono.

Ekscesy dotknęły nawet prywatnego mieszkania wybitnego ukraińskiego lekarza dra Marjana Pańczyszyna, któremu powybijano wszystkie szyby mimo tego, że policja przed tem uwiadomiona o przygotowaniu ekscesów, obiecała ekscesom zapobiedz.

Ekscesy antyukraińskie przeniosły się następnie na teren wyższych uczelni we Lwowie. Na wydziale medycznym i weterynarji polscy studenci stoją przy wchodach i nie wpuszczają wcale studentów Ukraińców, na technice i innych wydziałach Uniwersytetu zdzierają Ukraińcom wszelkie odznaki, a na Eksportowej Akademji zarządali studenci Polacy od profesora, by wezwał wszystkich Ukraińców do opuszczenia wykładów.

Wobec powyższego stanu rzeczy nie czują się Ukraińcy bezpiecznymi co do swego życia i mienia.

Policja i władze zachowywały się biernie przy wszelkich ekscesach i im nie zapobiegały, a w innych szukały li tylko wśród Ukraińców. Chociaż bezwątpliwem jest, że Ukraiński Akademicki Dom stał się przedmiotem napaści, to przecież żadnego z napastników nie pociągnięto do odpowiedzialności - natomiast zaaresztowano kilku ukraińskich akademików, oraz przeprowadzono dwukrotną gruntowną rewizję w Ukraińskim Akademickim Domu. Charakterystycznym jest, że według doniesień polskiej prasy, dopiero przy drugiej rewizji /przeprowadzonej zresztą w nieobecności właścicieli mieszkania tak jak i pierwszy raz/ znaleziono jakieś wybuchowe materjały.

Policja wydała zakaz fotografowania wszelkich śladów zniszczenia, by w ten sposób uniemożliwić zbadanie prawdziwego stanu rzeczy.

Charakterystycznem jest, że organ związku polskich korporacji akademickich w nadzwyczajnem wydaniu z dn.2.listopada 1928 r. podnosi swe ekscesy do rzędu bohaterstwa i pisze dosłownie: "Dzienniki dzisiejsze nie potrzebnie zwalają winę zdemolowania objektów ruskich na zamowiny miejskie, młodzież akademicka jednak bierze odpowiedzialność za wczorajsze wypadki na siebie przed oczyma tak Polski jak i całej Europy."

Stanowisko władz administracyjnych i bezpieczeństwa i podburzający ton polskiej prasy wytworzyły stan wysokiego podniecenia tak wśród polskiego jak i ukraińskiego społeczeństwa, tak, że łatwo przyjść może do podobnych ekscesów zwłaszcza, że w krótce 10.listopada odbyś się ma święto 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, a dnia 22.listopada odbędzie się we Lwowie przygotowane przez polskie społeczeństwo święto 10-lecie odzyskania Lwowa. Społeczeństwo ukraińskie niema zaufania do Wojewody Gołuchowskiego, bo wobec jego przedstawionego wyżej stanowiska niema gwarancji, by życie i mienie ukraińskiej ludności było zabezpieczone. Społeczeństwo ukraińskie domaga się od Rządu energicznych zarządzeń w tym względzie.

Nie chodzi już o kulturalne czy polityczne prawa ukraińskiego narodu, lecz o najelementarniejsze prawo bezpieczeństwa osoby i mienia, zagwarantowanego każdemu Konstytucją.

W sprawie samych zajść domagamy się przeprowadzenia śledztwa celem wykrycia winnych i należytego ich ukarania. Wobec stronniczości władz policyjnych i administracyjnych, o czem powyżej była mowa, zwraca się Klub Ukraiński do Sejmu jako najwyższego czynnika w Państwie powołanego do ochrony praworządności i wnosi na wybór osobnej Sejmowej Komisji celem przeprowadzenia dochodzeń w przedmiotowej sprawie.

Instytucjom ukraińskim, które padły pastwą zniszczenia, należy się odszkodowanie ze skarbu państwa, gdyż olbrzymie straty sprzyczynione zostały przez oczywiste zaniedbanie obowiązków przez policję państwową.

Wnosimy tedy:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1/ Sejm wybiera Nadzwyczajną Komisję celem zbadania zajść, które miały miejsce we Lwowie dn.1 listopada 1928 r. i następnych dniach; Komisja ta będzie miała prawo przesłuchiwania świadków i wglądu do wszelkich aktów władz państwowych i do 14 dni ma złożyć Sejmowi sprawozdanie z wnioska-

mi ukarania winnych;

2/ Sejm wzywa Rząd a/do zwolnienia Wojewody Gołuchowskiego z jego stanowiska i mianowanie innego Wojewody, któryby dał gwarancję utrzymanie ładu i porządku w swem Województwie, b/do wydania zarządzeń, któreby zabezpieczyły ukraińskiej ludności bezpieczeństwo życia i mienia, c/do wypłaty odszkodowania tym ukraińskim osobom i instytucjom we Lwowie, które ucierpiały wskutek ekscesów w dniach 1.listopada b.r. i dniach następnych.

Warszawa, dn. 6. listopada 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

mi ukarania winnych;

2/ Sejm wzywa Rząd a/do zwolnienia Wojewody Gołochowskiego z jego stanowiska i mianowanie innego Wojewody, któreby dało gwarancję utrzymanie ładu i porządku w swem Województwie, b/do wydania zarządzeń, któreby zabezpieczyły ukraińskiej ludności bezpieczeństwo życia i mienia, c/do wypłaty odszkodowania tym ukraińskim osobom i instytucjom we Lwowie, które ucierpiały wskutek ekscesów w dniach 1.listopada b.r. i dniach następnych.

WNIOSKODAWCY:

Warszawa, dn. 6. listopada 1928 r.

5 egzemplarzy 77

W N I O S E K Nr.25.

Posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

antyukraińskich zajść we Lwowie w dn.1 i 2 listopada 1928 r.

W nocy z dnia 31.października na 1.listopada b.r. uszkodzili nieznani osobnicy pomnik obrońców Lwowa na Perzankówce; tej samej nocy ktoś atramentem oblał płytę z napisem na pomniku "Orląt" w ogrodzie politechniki. Sprawcy są nieznani; w każdym razie,gdybym nawet sprawcy byli narodowości ukraińskiej,to uczynku ich ukraińskie społeczeństwo nie pochwala i za nie żadnej odpowiedzialności nie bierze.

Zdażało się już nie raz,że ofiarą uszkodzeń padały pomniki ukraińskie /Winnikach,Kosowie i t.d./, jednakże nigdy społeczeństwo ukraińskie odpowiedzi na takie znieważenie nie zastosowywało odwetu do ogółu polskiego społeczeństwa.

W niniejszem wypadku wobec Ukraińców zastosowano zupełnie przeciwne postępowanie.Rano dn.1 listopada 1928 r. pojawiło się nadzwyczajne wydanie "Słowa Polskiego", które pod napisem "Prowokacje ukraińskie" przepisuje powyższe zajście Ukraińcom,a przebieg zajść podaje w sposób tak podburzający,iż oczewiście młodzież polska musiała to przyjąć jako wezwanie do odwetu przeciw Ukraińcom.

Polska młodzież akademicka wydała natychmiast ulotkę,w której podaje powyższe zajścia,podaje także zupełnie zmyslony fakt wyrzucenia zwłok hetmana Żółkowskiego w Żółkwi, a przepisując to wszystko "dziczy hajdamackiej" wzywa młodzież na masowy wiec celem zaprotestowania przeciw Ukraińcom.

To też wśród społeczeństwa Polskiego zapanowało w dniu 1.listopada znaczne podniecenie,skierowane przeciwko Ukraińcom.

O godz.6 wieczorem w dn.1.listopada odbyło się w Katedrze św.Jura we Lwowie uroczyste nabożeństwo-panachyda ku czci poległych w bojach za wolność Ukrainy.

W bieżącym roku jako w dziesiątą rocznicę tych bojów panachyda ta miała przebieg niezwykle uroczysty i zgromadziła nieprzejrzane rzesze ukraińskiego społeczeństwa.Po nabożeństwie zapełnił się plac św.Jura wychodzącymi, a że uczęstników było bardzo dużo,a wyjscie tylko jedno,to też rozchodzili się uczęstnicy nabożeństwa stosunkowo powoli. Gdy pewna część była już na ul.Mickiewicza, reszta, przeważnie kobiety i dzieci wychodziły dopiero z podwórza i zalegała plac św.Jura. Na rozchodzące się po nabożeństwie rzeszy natarła ze wszech stron konna i piesza policja z dobytymi szablami aczkolwiek nie było do tego żadnego powodu.Wśród wywołanego w ten sposób zamieszania padły strzały niewiadomo z czyjej ręki. Policja zaczęła w sposób niewłaściwy bić publiczność szablami czy kolbami, inzultowano nawet pojedyńczych przechodniów,a jeden z policjantów uderzył szablą posła Chruckiego, który stał sam na trotuarze koło bramy św. Jura. Gorliwością też odznaczył się podkomisarz policji państwowej Klima,który zachęcał policjantów do brutalnych wystąpień przeciw publiczności słowami: "Co wy z nimi traktujecie, jakbyście jajka na jarmarku kupowali. Rozchodzić się, bo każę strzelać w tłum!" Gdy obecny poseł Ks.prałat Kunicki zwrócił mu uwagę na jego niewłaściwe postępowanie,i przypomniał mu instrukcję o należytem traktowaniu publiczności, odrzekł Klima z cynizmem: "Ja na to gwiżdżę".

PAT wydała o przebiegu tych zajść fałszywy komunikat,który zamiast uspokoić społeczeństwo podburzył je tylko. W komunikacie powiedziano, że na podwórzu

św.Jura wygłosili przeciwpaństwowe przemówienia posłowie Celewicz i Leszczyński, podczas gdy w rzeczywistości żaden poseł tam nie przemawiał, a posłowie Celewicz i Leszczyński na 1.listopada byli poza Lwowem.

Mniej więcej w czasie gdy likwidowano już zajście koło św.Jura, koło godz.7½ wieczorem ugrupował się wśródmiejscu pochód polskich demonstrantów, przeważnie wszechpolskiej młodzieży, zebrany wskutek wydanych rano ulotek; pochód ten rószył na rynek, gdzie demonstranci powybijali szyby w budynku "Proswity", Stauropigji i "Dnistra". Do budynku "Proswity" wdarła się grupa demonstrantów z rynku, pozrywała wszystkie ukraińskie napisy w parterze, porozbijała okna w klatce schodowej i zniszczyła szyld Centrobanku. Policja temu nie przeszkodziła, choć rynek jest miejscem licznych policyjnych stójek.

Wieść o tych ekscesach szybko rozeszła się po mieście. Prezes Ukraińskiego Klubu dr Lewicki i poseł Lucki około godz.8 wieczorem jawili się u Starosty Grodzkiego dra Reinlendera i zwrócili mu uwagę, że dotychczas policja nie położyła kresu antyukraińskim ekscesom, choć oni trwają dłuższy czas, domagali się dalej ochrony ukraińskich instytucyj, a w szczególności wydania zarządzenia, by policja nie dopuściła demonstrantów pod Ukraiński Akademicki Dom.

Interwencja ta okazała się bezowocną. Tłum demonstrantów w ilości około 5 tysięcy stanął o godz.8 pod Akademickim Ukraińskim Domem, zalewając całe podwórze.

W Akademickim Domu znajdowało się wówczas około 30 ukraińskich studentów, którzy tam stale mieszkają. Widząc zbliżający się tłum, zamknęli studenci wchodową bramę, a gdy demonstranci wdarli się przez okna i boczne wejście do parteru Akademickiego Domu, Ukraińscy studenci cofnęli się na I-sze piętro i tam się zabarykadowali.

Demonstranci wtargnąwszy do wnętrza budynku zniszczyli wszelkie urządzenia, magazyn żywności kuchni akademickiej, rozbili radjo-aparat, zniszczyli wszystkie portrety i biusty ukraińskich poetów czy uczonych. W dużej sali parterowej mieściła się wówczas wystawa młodych ukraińskich malarzy. Ofiarą zniszczenia padły wszystkie obrazy tej wystawy, około 200. Wszystkie zostały pocięte, poprócte, podarte a niektóre premjowane obrazy zostałe przez demonstrantów przywłaszczone . Dokonawszy tego dzieła zniszczenia, próbowali demonstranci wedrzyć się na I-sze piętro. Oczywiście młodzież ukraińska broniła się przed zniszczeniem i grożącą masakrą czem mogła. Raporty policyjne i polska prasa podają, że ukraińska młodzież strzelała na demonstrantów. Nie jest to stwierdzonym, lecz gdyby nawet tak było, to w tym wypadku, miała młodzież ukraińska prawo użyć w obronie swego życia i mienia broni tym bardziej, że jak wyżej naprowadzono, grupka ukraińskiej młodzieży oblężonej była przez kilkutysięczny tłum. W czasie tego oblężenia padło 3 salwy karabinowych z Cytadeli w kierunku Akademickiego Domu, a naoczny świadek, który wówczas przechodził obok Cytadeli podaje, że słyszał rozkaz oficera na Cytadeli: "Strzelać w kierunku Ukraińskiego Akademickiego Domu! Dziesięciu za mną!" Poczem wkrótce rozległy się salwy karabinowe.

Po około półgodzinnem oblężeniu zjawiła się policja przywitana przez demonstrantów okrzykiem: "niech żyje polska policja". Policja zamiast wziąść w obronę oblężonych przed napastnikami, zwróciła się przeciw oblężonym. Usunęła barykady, weszła na I-sze piętro, internowała wszystkich ukraińskich studentów w 2-ch salach, a sama w nieobecności właścicieli przeprowadziła rewizję w sposób urągający nie tylko przepisom prawa, lecz nawet prymitywnym zasadom kultury i porządku. Mimo iż studenci dawali kluczy do otwierania drzwi, szaf, policja kluczów nie brała, lecz otwierała wszystko przemocą. Przy rewizji obecnymi byli także niektórzy z demonstrantów przy rewizji podarto indeksy studentów, zniknęły pieniądze, ubrania i t.d. tak że po tej rewizji I-sze piętro Akademickiego Domu przedstawiało obraz prawie takiego zniszczenia jak parter. Policja żadnych protokołów nie spisywała.

Na placu Ukraińskiego Akademickiego Domu mieści się budynek ukraińskiej prywatnej szkoły. Szkoła ta została także doszczętnie zdemolowaną.

Z pod Akademickiego Domu ruszyli demonstranci pod pomnik Mickiewicza, tu uchwalili najrozmaitsze antyukraińskie rezolucje, a stąd około godz.9, bez żadnych przeszkód ze strony policji ruszyli po raz drugi pod budynek "Proswity". Rozbiwszy bramę z krzykiem i swistem wdarli się do wnętrza budynku, zniszczyli cały olbrzymi zapas papieru w drukarni "Diła", uszkodzili w sposób fachowy wielką rotacyjną maszynę drukarską "Diła", płaską drukarską maszynę, stereotypję, powybijali wszystkie okna, wyłamali drzwi i t.d. Dokonawszy tego dzieła zniszczenia rzucili się na I-sze piętro i tu zniszczyli introligatornię T-wa "Proswity". Tysiące książek powyrzucano na podwórze i ulicę, szafy połamano, a maszyny introligatorskie zniszczono. Demonstranci zamierzali się wtargnąć do mieszkania kierownika introligatorni p.Chomiaka, a gdy ten zagroził, że będzie w obronie własnej strzelał, demonstranci czepili się obecnej podówczas w introligatornie Michaliny Filasównej i wyrzucili ją z I-go piętra na ulicę, wskutek czego doznała ona ciężkich obrażeń.

Na I-szem piętrze zniszczono również olbrzymią kliszarnię T-wa "Proswity"

i zbiór rękopisów nieocennej wartości. Po zniszczeniu I-go piętra, wdarł się tłum na II-gie piętro, gdzie zniszczył urządzenie Ukr. Technicznego T-wa. Rozkradziono wtedy cenną fachową bibliotekę tego Towarzystwa w francuskim języku, dar profesora politechniki Lewińskiego.

Równocześnie inna grupa demonstrantów przy pomocy drabin, dostała się przez okna do drukarni Stauropigji, którą także zniszczyła. Zniszczono nawet prywatne mieszkanie adwokata dra Krzyżanowskiego.

W trakcie niszczenia ukraińskich instytucyj w budynku "Proswity" i Staurcpigji zjawiły się oddziały policji, lecz zachowywały się biernie.

Pastwą nieszczycielskiej orgji padł też "Masłosojuz", centralne biura ukraińskiego spółdzielczego mleczarskiego związku przy ul. Kościuszki, a to wieczorem 1. listopada około godz. 9.30.

Przy pomocy żelaznych szbab i narzędzi przeznaczonych do prócia rólet, pokrajano rólety, przez wybite wystawowe okna tłum wdarł się do wnętrza, wszystko skropulatnie zniszczył a szczątki wyrzucił na ulicę.

Policji wiadomym było, że tłum po zniszczeniu "Proswity" naszył pod "Masłosojuz" jednakowoż nie przeszkodziła ekscesom w Masłosojuzie, a przybyła tam po dokonaniu zniszczenia.

O godz. 11 w nocy dn. 1. listopada Prezes Ukraińskiego Klubu Dr Lewicki wysłał do p. Premjera Bartla telegram treści następującej: "Pan Prezydent Rady Ministrów. Warszawa. Policja bez przyczyny strzela Ukraińców zebranych się na nabożeństwo. Młodzież wszechpolska już od 3 godzin przy biernym zachowaniu się policji niszczy ukraińskie instytucji i szkoły, ludność ukraińską bije. Interwencja u Starosty Grodzkiego bez następstw. Proszę o natychmiastowe zarządzenie zabezpieczenia życia i mienia ludności ukraińskiej we Lwowie".-

Mimo to dn. 2. listopada b.r. przeciwukraińskie ekscesy nie ustawały. Tak pojedyńcze grupy demonstrantów jakoteż i policja znieważały czynnie ukraińską młodzież szkolną i akademików, zdzierano im czapki lub odznaki, bito ich po twarzy, mówiących po ukraińsku w tramwajach wyrzucano i t.d., a ekscesy takie powtórzają się jeszcze i obecnie. Dnia 2. listopada b.r. udała się do Wojewody lwowskiego Gołuchowskiego delegacja złożona z senatora dra Trojana i posłów Chruckiego i Palijewa. Delegacja ta przedstawiwszy Wojewodzie stan rzeczy żądała wydania zarządzeń celem ochrony mienia i życia ukraińskiej ludności m. Lwowa. Na to odpowiedział p. Wojewoda: "Nic na świecie nie dzieje się bez przyczyny, powodem pogromów jest barbarzyńskie zniszczenie pomników poległych bohaterów polskich".

Delegacja odparła, iż w ten sposób Wojewoda przedstawia się nie jako reprezentant władzy państwowej, lecz raczej jako reprezentant demonstrantów, którzy dopuścili się ekscesów, gdyż obowiązkiem reprezentanta państwowej władzy jest przekonawszy się kto jest winnym, winnych pociągnąć do odpowiedzialności, a nie dopuszczać do pogromów ukraińskich niewinnych instytucyj za uczynek niewyśledzonych sprawców.

Audjencję zakończył Wojewoda oświadczeniem, że może gwarantować bezpieczeństwo życia i mienia Ukraińców tylko na wypadek, jeśli nie będzie prowokacyjnych wystąpień ze strony Ukraińców.

Oczewiście takie oświadczenie Wojewody nie mogło i nie może uspokoić ukraińskiego społeczeństwa. Wedle tego bowiem oświadczenia wystarczy jakikolwiek analogiczny fakt do faktu oblania atramentem pomnika "Orląt", pochodzący nawet ze strony prowokatorów, by za ten fakt zrobić odpowiedzialnem całe ukraińskie społeczeństwo i wyjąć je z pod wszelkiej obrony prawa, a wydać je na łup ulicznych tłumów.

W każdem praworządnem państwie, a także wedle polskich ustaw ochrona życia i mienia należy się wszystkim mieszkańcom nawet cudzoziemcom, nawet zbrodniarzom, gdyż prócz władzy państwowej, powołanych do tego sądów nikt niema prawa samosądu. Wojewoda lwowski wychodzi widocznie z założenia, iż młodzież polska, czy też polskie społeczeństwo, ma prawo bezkarnie wykonywać samosąd na Ukraińcach czy też na ukraińskich instytucjach.

Mimo telegramu do Premjera Bartla i interwencji u Wojewody trwały antyukraińskie ekscesy wieczorem dnia 2. listopada dalej, a ofiarą ich padły następujące ukraińskie instytucji: "Dnister", "Narodnia Torhowla", redakcja gazety "Nowyj czas", "Centrosojuz", "Masłosojuz" praz drugi Ryznycia, "Narodnyj Dom" jakoteż T-wa gimnastyczne "Sokił", którego trybunę na boisku spalono.

Ekscesy dotknęły nawet prywatnego mieszkania wybitnego ukraińskiego lekarza dra Marjana Pańczyszyna, któremu powybijano wszystkie szyby mimo tego, że policja przed tem uwiadomiona o przygotowaniu ekscesów, obiecała ekscesom zapobiedz.

Ekscesy antyukraińskie przeniosły się następnie na teren wyższych uczelni we Lwowie. Na wydziale medycznym i weterynarji polscy studenci stoją przy wchodach i nie wpuszczają wcale studentów Ukraińców, na technice i innych wydziałach Uniwersytetu zdzierają Ukraińcom wszelkie odznaki, a na Eksportowej Akademji zarządali studenci Polacy od profesora, by wezwał wszystkich Ukraińców do opuszczenia wykładów.

Wobec powyższego stanu rzeczy nie czują się Ukraińcy bezpiecznymi co do swego życia i mienia.

80

Policja i władze zachowywały się biernie przy wszelkich ekscesach i im nie zapobiegały a w innych szukały li tylko wśród Ukraińców. Chociaż bezwątpliwym jest, że Ukraiński Akademicki Dom stał się przedmiotem napaści, to przecież żadnego z napastników nie pociągnięto do odpowiedzialności, natomiast zaaresztowano kilku ukraińskich akademików, oraz przeprowadzono dwukrotną gruntowną rewizję w Ukraińskim Akademickim Domu. Charakterystycznym jest, że według doniesień polskiej presy, dopiero przy drugiej rewizji /przeprowadzonej zresztą w nieobecności właścicieli mieszkania tak jak i pierwszy raz/ znaleziono jakieś wybuchowe materjały.

Policja wydała zakaz fotografowania wszelkich śladów zniszczenia, by w ten sposób uniemożliwić zbadanie prawdziwego stanu rzeczy.

Charakterystycznym jest, że organ związku polskich korporacji akademickich w nadzwyczajnem wydaniu z dn.2.listopada 1928 r. podnosi swe ekscesy do rzędu bohaterstwa i pisze dosłownie: "Dzienniki dzisiejsze nie potrzebnie zwalają winę zdemolowania objektów ruskich na szumowiny miejskie, młodzież akademicka jednak bierze odpowiedzialność za wczorajsze wypadki na siebie przed oczyma tak Polski jak i całej Europy".

Stanowisko władz administracyjnych i bezpieczeństwa i podburzający ton polskiej prasy wytworzyły stan wysokiego podniecenia tak wśród polskiego jak i ukraińskiego społeczeństwa, tak że łatwo przyjść może do podobnych ekscesów zwłaszcza, że w krótce 10.listopada odbyć się ma święto 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, a dnia 22.listopada odbędzie się we Lwowie przygotowane przez polskie społeczeństwo święto 10-lecia odzyskania Lwowa. Społeczeństwo ukraińskie niema zaufania do Wojewody Gołuchowskiego, bo wobec jego przedstawionego wyżej stanowiska niema gwarancji by życie i mienie ukraińskiej ludności było zabezpieczone. Społeczeństwo ukraińskie domaga się od Rządu energicznych zarządzeń w tym względzie.

Nie chodzi już o kulturalne czy polityczne prawa ukraińskiego narodu, lecz o najelementarniejsze prawo bezpieczeństwa osoby i mienia, zagwarantowanego każdemu Konstytucją.

W sprawie samych zajść domagamy się przeprowadzenia śledztwa celem wykrycia winnych i należytego ich ukarania. Wobec stronniczości władz policyjnych i administracyjnych, o czem powyżej była mowa, zwraca się Klub Ukraiński do Sejmu jako najwyższego czynnika w Państwie powołanego do ochrony praworządności i wnosi na wybór osobnej Sejmowej Komisji celem przeprowadzenia dochodzeń w przedmiotowej sprawie.

Instytucjom ukraińskim, które padły pastwą zniszczenia, należy się odszkodowanie ze skarbu państwa, gdyż olbrzymie straty sprzyczynione zostały przez oczywiste zaniedbanie obowiązków przez policję państwową.

Wnosimy tedy:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1/ Sejm wybiera Nadzwyczajną Komisję celem zbadania zajść, które miały miejsce we Lwowie dn.1 listopada 1928 r. i następnych dniach; Komisja ta będzie miała prawo przesłuchiwania świadków i względu do wszelkich aktów władz państwowych i do 14 dni ma złożyć Sejmowi sprawozdanie z wnioskami ukarania winnych;

2/ Sejm wzywa Rząd a/ do zwolnienia Wojewody Gołochowskiego z jego stanowiska i mianowanie innego Wojewody, któreby dało gwarancję utrzymania ładu i porządku w swem Województwie, b/ do wydania zarządzeń, któreby zabezpieczyły ukraińskiej ludności bezpieczeństwo życia i mienia, c/ do wypłaty odszkodowania tym ukraińskim osobom i instytucjom we Lwowie, które ucierpiały wskutek ekscesów w dniach 1.listopada b.r. i dniach następnych.

Warszawa, dn.6.listopada 1928 r.

WNIOSKODAWCY:

81

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Dz: kom: Administr. № 54.

№ 301-w

Wniosek

Ukraińskiej Socjalistyczno-Rad. Reprezentacji Parl.

w sprawie

napadów i zniszczeń urządzonych przez policję państwową i polskich studentów na ludności ukraińskiej i instytucjach ukraińskich w dniu 1 listopada b.r. i wdniach następnych.

Druk № 261

Przydzielono
Ref. pos Celewicz

Warszawa 21. XI. 28 S.K. Polakiewicz

ADministracyjnej

13 listopada 28 r.

Marszałek

Daszyński

i 4d 261 Do Administracyjne

13-XI-28 r.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ
OTRZYMANO
dnia 6/XI- 1928
Nr. 301-IV

82

WNIOSEK ~~nagły~~

Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Reprezentacji Parlamentarnej

w sprawie

napaści i mordów

~~pogromów~~ urządzonych przez policję państwową i polskich studentów na ludności ukraińskiej i instytucjach ukraińskiech w dniu I listopada b.r. i w dniach następnych.

W dniu I listopada demonstrowała spokojnie ukraińska ludność miasta Lwowa na placu Św. Jura, z okazji dziesiątej rocznicy utworzenia Państwa Ukraińskiego na ziemiach należących przedtem do b. Monarchji Austro-węgierskiej.

Gdy demonstranci opuszczali spokojnie plac Św.Jura , wpadła na tłum nagle konna policja i bez poprzedniego ostrzerzenia, poczęła okładać demonstrantów szablami, tratować ich końmi i w brutalny sposób rozpędzać ich na wszystkie strony, przyczem pojedyńcze oddziały policji oddawały za uciekającymi gęste strzały rewolwerowe.

Wieczorem tego samego dnia,studenci polscy wyższych uczelni lwowskich,w liczbie kilku tysięcy ludzi, urządzili ~~zorganizowany~~ napad na instytucje ukraińskie, niszcząc je prawie doszczętnie. Pastwą tego napadu padła introligatornia oświatowego towarzystwa "Proświta", Spółdzielnia Mleczarska "Maszłosojuz", Związek Handlowo -Spożywczych Spółdzielni "Narodna Torhowla", dom ukraińskich studentów,"Akademicznyj Dim", asekuracyjne towarzystwo "Dnister", dom tow."Stawropihijskyj Instytut", drukarnia czasopisma "Diło". We wszystkich tych budynkach wybito szyby i wyrzucono z nich urządzenie, a nawet maszyny o wielkich rozmiarach na ulicę,a z introligatorni "Proświty" wyrzucono przez okno na bruk kobietę, ktora doznała złamania rąk i nóg i ciężkich potłuczeń.

Samozrozumiałą jest rzeczą, że taka systematyczna niszcielska akcja, wymagała dłuszego czasu, a mimo to policja państwowa nietylko nie przeszkodziła tym najściom gwałtownym na instytucje ukraińskie, lecz nawet nie zjawiła się na miejscu wypadków, chociaż rozgrywały się one w samem śródmieściu, a gdy po około trzech kwadransach, nadesły wreszcie pojedyńcze oddziały policyjne, to one nie przeszkadzały wcale dziełu zniszczenia, lecz pozwoliły dokończyć je i uczestnikom tych gwałtów rozejść się. Gwałty te powtórzyły się w mniejszych rozmiarach i w dniach następnych, studenci polscy wybijali okna w mieszkaniach zajmywanych przez Ukraińców i napastowali spokojnych pasantów ukraińskich na ulicach miasta.

Studentów ukraińskich niedopuszczono na wykłady na Uniwersytecie na Politechnice, i innych wyzszych zakładach naukowych.

Nikt z napastników nie został nawet przytrzymany, natomiast studenci ukraińscy, którzy w czasie napadów na dom przez nich zajmywany, próbowali bronić się, zostali masowo aresztowani, a do aresztów policyjnych dostały się dzisiątki i innych Ukraińców, którzy dotychczas bez przesłuchania przebywają w tychże aresztach, gdzie nie mając ani pościeli, ani innych urządzeń nawet regulaminem więziennym przewidzianych.

Wedle obiegających pogłosek, mają te ~~pogromy~~ napady powtórzyć się w najblizszych dniach, ~~a w szczególności w dniu 10 listopada b.r. dla podniesienia uroczystości dziesięcioletniego istnienia państwa polskiego.~~

Wobec tego podpisani wnoszą:

WYSOKI SEJM raczy u c h w a l i ć :

Powołuje się specjalną komisję, w skład której wchodzić będą przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, po jednemu z każdego z nich, w celu zbadania ~~pogromów~~ napadów urządzonych w dniu

systematyczna nisz
to policja pa
na

I listopada b.r. i w dniach następnych na ludności ukraińskiej i instytucjach ukraińskich miasta Lwowa przez policję państwową i studentów polskich lwowskich uczelni wyższych.

W n i o s k o d a w c y :

Warszawa, dnia 6.XI.1928r.

W N I O S E K Nr.27.

posłów z Klubu Ukraińskiego
w sprawie
bezprawnej rozbiórki cerkwi m.Ostrowa, pow.Iubartowskiego.

W Ostrowie pow.Lubartowskiego istniała parafja prawosławna. Cerkiew parafjalna była zbudowana już po 1875 r. a więc za czasów prawosławja. Oprócz parafji w Ostrowie przed wojną istniały w tejże okolicy jeszcze dwie parafji we wsiach Kolechowicze i Ustimowie. Obecnie cerkiew w Kolechowicach nawpół rozwalona w Ustimowie została spalona pod czas wojny światowej i pozostała cerkiew jedynie w Ostrowiu, lecz i ona już 10 lat stoi zamknięta, ponieważ prawosławnej ludności 3-ch wyżej wymienionych wsi dla zadowolenia potrzeb religijnych trzeba udawać się do najbliższej cerkwi, która znajduje się w odległości przeszło 20 klm. przeto ludność ta z samego początku ubiegała się o otwarcie parafji w Ostrowie. Zabiegów tych nie zaprzestała i do dnia dzisiejszego. Wielokrotne prośby ludności prawosławnej jednak dotychczas nie odniosły skutku. Przeciwnie: i cerkiew i cmentarz cerkiewny były objektem znieważenia uczuć religijnych prawosławnej ludności, bo jak piszą włościanie na ścianach cerkwi widnieją najobłydliwsze wyrazy pomimo tego, że znajduje się ona pod bokiem policji, kościoła i szkół. Plac obok cerkwi jest zryty i zaniedbany, a mogiły pochowanych podczas wojny światowej żołnierzy zaledwie widnieją pośród kopców z kartoflami. Cmentarz prawosławny służy pastwiskiem bydła dla mieszkańców Ostrowa polskiej narodowości. W dodatku 3-go listopada r.b. przystąpiono do rozbiórki cerkwi. Rozbiórka ta spowodowała dwukrotny przyjazd do Warszawy delegacji prawosławnej, lecz narazie nie zadośćuczyniono prośbie prawosławnych o wstrzymaniu tego bezprawnego aktu.

Rozbiórka cerkwi w Ostrowie nie jest faktem odosobnionym. To samo dzieje się i w innych miejscowościach, naprzykład w Tarnowatce, pow.Tomaszowskiego i innych. Rozbiór zamkniętych cerkwi prawosławnych świadczy o pogłębieniu bezprawia w stosunku do majątku cerkwi prawosławnej. Dotychczas na podstawie dekretu z 18/XII.1918 r. majątek cerkwi prawosławnej znajdywał się tylko tymczasowym zarządzie państwowym. Jednak i rządy i Sejm nie rachowały majątku cerkwi prawosławnej własnością państwa. Według oświadczeń Rządu i opinji Sejmu której dał on wyraz w uchwale swej z

dn.8.lutego 1924 r. miała przyjść ustawa, któraby uregulowała tytuł własności kościołów i cerkwi spornych między katolicką a prawosławną ludnością. Ustawy tej dotychczas niema. Nie nastąpiło również wywłaszczenia cerkwi prawosławnej i jej majątku. Wobec tego takie akty jak rozbiór zamkniętych cerkwi prawosławnych polecenia lub za zgodą czynników państwowych są jaskrawym pogwałceniem prawa. Przytem naruszają one nie tylko interesy cerkwi prawosławnej, lecz i kościoła rzymo-katolickiego skoro ten ostatni rości pretensje na część majątku cerkiewnego. Nareszcie sprawa setek zamkniętych cerkwi prawosławnych raz już winna być rostrzygnięta i z tego punktu widzenia, że widok świątyń chrześcjańskich,ulegających rujnującej sile czasu i pozostających bez wszelkiej opieki nie tylko obraża uczucia religijne ludzi wierzących, lecz oburza i instynkt gospodarczy tych wszystkich kto zwykł szanować pracę ludzką.

Wobec tego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1/ Sejm wzywa Rząd ażeby wydać polecenie o wstrzymanie bezprawnej rozbiórki cerkwi prawosławnej w Ostrowie Lubartowskim;

2/ Sejm wzywa Rząd, aby w najkrótszym czasie wniósł ustawę o uregulowaniu tytułów własności kościołów i cerkwi spornych między katolicką a niekatolicką ludnością.

Warszawa, dn.14.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K Nr.28

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

niesprawiedliwego wymiaru państwowego podatku od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok bieżący.

Wydziały powiatowe w okręgu lwowskiej izby skarbowej /np.wydział powiatowy w Stryju i inne/ jako władze wymiarowe państwowego podatku od niektórych budynków w gminach wiejskich, rozesłały we wrześniu b.r. nakazy płatnicze wielu nowym płatnikom tego podatku, jednakowoż nie tylko za bieżący rok 1928 ale z równoczesnym pierwszym wymiarem tego podatku i za poprzednie lata, od 1.czerwca 1924 r. począwszy.

W myśl § 17. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich /D.U.P. 51. poz.523/ rozesłanie nakazów płatniczych za r.1924 miało być ukończone w terminie do 15.września 1924 r. a ściągnięcie podatku miało być przeprowadzone najpóźniej do 20.grudnia 1924 r. Analogiczne postanowienia zawierają ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze tegż podatku na następne lata. W każdym razie formalnie i gospodarczo niesprawiedliwem jest masowe nałożenie podatku od niezwiązanych z produkcją rolną nieruchomości wiejskich w roku 1928. za wszystkie poprzednie lata naraz. Z dochodów bież.roku nie mogą płatnicy zapłacić, nigdy im dotychczas nie wymierzanego, podatku za przeszłe lata. Faktem jest, że wewnętrzną pobudką takich nakazów jest bardzo często zemsta osobista lub polityczna dygnitarzy wiejskich na niektórych członkach gminy. Przy tem zważyć należy, że rok bieżący w okręgu lwowskiej izby skarbowej jest rokiem powszechnie znanym z nieurodzaju oziminy i katastrofalnego braku paszy.

Ludność rolnicza ma prawo odwołania się od takich wymiarów do izby skarbowej w terminie 14 dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu.

Rzeczywiste jednak warunki życia na wsi są takie, że prawo to samo jest tylko teoretycznie. Wiejscy płatnicy z reguły nie mogą wnieść w tak krótkim czasie skutecznych odwołań. Odwołania nie wstrzymują nareszcie obowiązku zapłaty podatku i wszystkich związanych z tem strat materjalnych płatnika.

Wobec tego podpisani wnoszą:

87

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do uchylenia wymiarów państwowego podatku od niektórych budynków w gminach wiejskich o ile te wymiary dokonano za lata poprzednie dopiero w roku bieżącym oraz do wydania natychmiastowych zarządzeń celem wstrzymania ekzekucyj podatków objętych wspomnianymi wymiarami.

Warszawa, dn. 16. listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K Nr.29.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

uchylenia ust.3 art.45 i art.50 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn.22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym.

W myśl art.50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym, powiatowe władze administracji ogólnej mogą za zgodą właściwego wojewody upoważnić funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych władz im podległych do nakładania w ich imieniu w drodze doraźnych nakazów karnych grzywien w granicach nie przekraczających 10 złotych za wykroczenia, w razie schwytania winnego na gorącym uczynku, albo gdy niema wątpliwości co do osoby przystępnej i jeśli winny oświadczy, że grzywnę uiści bezzwłocznie. W razie bezzwłocznego uiszczenia grzywny do rąk funkcjonarjusza, który ją nałożył nakaz uważa się za prawomocny,- w przeciwnym razie za niebyły. Po myśli zaś ust.3. art.45 tegoż rozporządzenia Wojewoda może w drodze rozporządzenia upoważnić do nakładania kar w formie nakazów karnych, również władze i organa państwowe i samorządowe, podległe powiatowym władzom administracji ogólnej.

Powyższe postanowienia rozporządzenia Pana Prezydenta z dn.22 marca 1928 r. nadają zbyt wielkie prawa organom administracji ogólnej powiatowej, gdyż ta, otrzymawszy prawo stosowania nakazów karnych w sprawach polowych, drogowych, sanitarnych i t.n. a więc otrzymawszy dotychczasowe uprawnienia gmin z zakresu własnego działania tychże, może za zgodą właściwego wojewody upoważnić funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych władz im podległych do nakładania w ich imieniu w drodze doraźnych nakazów karnych grzywien nie przekraczających 10 zł., natychmiast ściągalnych, lub do nakładania kar w formie nakazów karnych nie przekraczających kary 3 dniowego aresztu i grzywny do wysokości 50 zł.- Powiatowa władza administracji ogólnej korzystając ze swego uprawnienia. Pomimo tego, że dekret Pana Prezydenta obowiązuje już 8 miesięcy ani jedna gmina w Województwach Lwowskiem, Stanisławowskiem i Tarnopolskiem nie uzyskała w myśl art.45 i 50 kompetencyi do karania przestępstw. Władze administracyjne traktują uprawnienie gminy do delegacyi jak akt łaski - koncesją na który trzeba sobie zasłużyć, a więc gminom tego uprawnienia nie udzielają. Natomiast udzielają te upraw-

nienia funkcjonarjuszom Policji Państwowej, których prawie że jedyną działalnością po wejściu w życie powyższego rozporządzenia stało się nakładanie doraźnych kar, albo wykonują je sami, co jest uciążliwym dla organów administracji powiatowej ogólnej, a szkodliwem dla ludności, uprawnienia powyższe wykorzystuje policja państwowa do szykanowania ludności. Organy policji państwowej korzystając z powyższego prawa, likwidują swe porachunki prywatne z ludnością i to specjalnie wiejską, grożą temi doraźnemi karami przed i przy wyborach obywatelom głosującym na opozycyjne listy, jakoteż nakładają nakazy karne lub też doraźne kary na tychże obywateli po wyborach za każdy czyn albo zaniechanie za które żadna ustawa nie przewiduje kary. Podkreślamy to że specjalnie dokuczliwemi są powyższe postanowienia rozporządzenia dla ludności wiejskiej, dla której jedyną i bezpośrednią władzą jest posterunek policji państwowej. Ludność wiejska będąc bardzo często oddaloną od władzy powiatowej administracyjnej o kilka, kilkanaście a nawet kilkadziesiąt kilometrów, nie korzysta z prawa wniesienia sprzeciwu przeciw nakazowi karnemu, ponieważ to jest kosztowne, z powodu zbyt wielkiego oddalenia nie żali się nawet ustnie na nadużycia policji państwowej, a płaci bardzo często po kilka złotych doraźnych kar i za to "że tabliczka na wozie zrobiona z papieru a nie z drzewa, że gnój i mojówka jest na podwurzu, że na podwurzu chwast rośnie, że furmanką swą jedzie środkiem gościńca, lub wreszcie nawet za to, że ktoś ściskał dziewczynę na podwurzu i to wieczorem". O ile powyższe postanowienia rozporządzenia z dn.22.marca 1928 r. są w wykonaniu dzisiejszej policji państwowej dokuczliwymi dla ludności wiejskiej wogóle,- to dla województw wschodnich które zamieszkuje ludność ukraińska są one istną karą Bożą. Tam cała działalność policji państwowej opiera się jedynie na stosowaniu kar doraźnych i nakazów karnych, przy pomocy tych kar doraźnych likwiduje policja państwowa nie tylko porachunki prywatne i polityczne, a w stosunku do ogółu ludności ukraińskiej także i porachunki narodowościowe, tak że okazanie się funkcjonarjusza policji państwowej na wsi powodują nie poczucie bezpieczeństwa we wsi a wręcz przeciwnie ludność ucieka przed tą władzą bezpieczeństwa ażeby być zabezpieczoną.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

na podstawie art.44 ustęp ostatni Konstytucji Sejm uchyla ust.3 art.45 i art.50 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn.22.marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym D.U.R.P. z dn.26.III.1928 r.Nr.33,poz.365.

Warszawa,dn.16.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K Nr.30

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

wydania wykonawczych rozporządzeń do rozporządzenia Pana Prezydenta R.P. z dnia 22.marca 1928 r. /Dz.U.Rz.P. z dnia 26.marca 1928 r. Nr.38 poz.364/. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn.22.marca 1928 r. postanawia w art.2,8,10 i 13, że sklepy spożywcze, których kategorje oznaczy Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej i Ministrem Handlu i Przemysłu mogą być otwarte w gminach wiejskich 12 godzin na dobę, a za zezwoleniem powiatowej władzy administracji ogólnej mogą być otwarte od 1.kwietnia do 30 września włącznie do godz.21.

Chociaż w art.19 zawarte jest postanowienie, że rozporządzenie powyższe wchodzi w życie w 14 dni po jego ogłoszeniu - a to rozporządzenie zostało ogłoszone w marcu b.r., władze administracyjne powiatowe nie zastosowywały tego rozporządzenia do dzisiejszego dnia a nakładały kary na sklepy spożywcze w gminach wiejskich otwartych po godz.19. Na obronę ukaranych , że rozporządzenie Prezydenta z dn.22.marca 1928 r. zabierają postanowienia przedłużające czas pracy w sklepach spożywczych, jako też, że w gminach wiejskich od 1.kwietnia do 30 września mogą być sklepy spożywcze otwarte do godz.21., - władze administracyjne powiatowe odpowiadają, że z powodu braku wykonawczego rozporządzenia do wyżwspomnianego Dekretu Pana Prezydenta, ów dekret nie może być stosowany.

Przedłużenie czasu pracy w sklepach spożywczych oraz otwarcie ich w gminach wiejskich do godz.21. jest niezbędną koniecznością mieszkańców wsi, którzy pracują w porze wiosennej, letniej i jesiennej przy robotach polnych, mogą załatwiać zakupna artykułów spożywczych albo przed robotą w porze rannej, lub też wieczorem poza kończeniu roboty,- a w skutek zakazu otwierania sklepów spożywczych na wsi w godzinach rannych i wieczornych, ludność wiejska zmuszoną jest tracić swój drogi czas na załatwianie zakupna w czasie roboty w polu, jak również jest zmuszony tracić nadaremnie czas i właściciel sklepu spożywczego wiejskiego, który bardzo często jest także rolnikiem, gdyż jest zmuszony tracić czas na daremne oczekiwanie interesantów w godzinach południowych podczas robót polnych.

Wobec tego, że wejście w życie rozporządzenie Pana Prezydenta Rz.P. z dnia 22. marca 1928 r. jest połączone z interesem szerokich mas ludności wiejskiej, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Panów Ministrów Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej, Handlu i Przemysłu do wydania wykonawczych rozporządzeń do Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22.marca 1928 r. /Dz.U.Rz.P. z dn.26.marca 1928 r. Nr.38 poz.364/ o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Warszawa, dn.16.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

U S T A W A

W N I O S E K Nr.31.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

zmiany ustępu 2. art.167 ustawy wodnej z dnia 19.września 1922 r. /Dz.U.R.P. Nr.102, poz.936/.

Spółka wodna dla osuszenia rowami lub drenami dla nawodnienia i namulenia gruntów dla uprawy i eksploatacji torfowisk, dla regulacji i obwałowania wód płynących i t.p. może być utworzoną uchwałą większości przy zastosowaniu przymusu przystąpienia do spółki mniejszości zainteresowanych /art.167 ust.1./.

Ustęp 2. tegoż artykułu określa w jaki sposób winna być obliczoną przewidzianą w poprzednim ustępie większość.

Postanowienie powyższego ustępu że przy gruntach większość oblicza się tak według ich powierzchni "jak i według dochodu, przyjętego do wymiaru podatku gruntowego", jeżeli zaś wszystkie grunty poddano scaleniu "według obliczonych przytem wartości lub dochodu" - wydaje się podpisanym wnioskodawcom nieceloweм i nawet sprzecznem z celem założenia spółki. Wartość lub dochód gruntów, które najwięcej potrzebują osuszenia i których melioracja jest najrentowniejszą, przedstawiają przed osuszeniem najmniejszą wartość i są najmniej dochodowe. Po zmeljorowaniu ich wartość i dochodowość znacznie zwiększają się. W wypadku pozostawania w ręku jednych właścicieli gruntów o nieco mniejszej powierzchni, ale lepszych, a więc i więcej wartościowych oraz dochodowych wobec większej powierzchni gorszych a więc bardziej meljoracji potrzebujących gruntów - spółka wodna nie mogłaby być przymusowo utworzoną. Jedynie sprawiedliwą i celową podstawą obliczenia większości gruntów przewidzianej w art.167. ust. wodnej pozostaje przeto ich powierzchnia.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy

załączoną ustawę.

Warszawa, dn.16 listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

Verte

U S T A W A

zmieniająca art. 167 ustęp 2 ustawy wodnej z dnia 19.września 1922 r.

Art.1.

Art.167. ust.2 ustawy wodnej z dnia 19.września 1922 r. /Dz.U.R.P. Nr.102, poz.936/ otrzymuje następujące brzmienie:

" /2/ Większość oblicza się, jeżeli mają należeć tylko grunty, według ich powierzchni. Gdy chodzi o udział kopalń, zakładów przemysłowych, spółek wodnych lub innych związków samych, jako takich, lub razem z gruntami, to większość oblicza się na podstawie tymczasowo ustalonych korzyści".

Art.2.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Robót Publicznych w porozumieniu z interesowanymi ministrami.

Art.3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

WNIOSEK Nr.32.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

rychłego zorganizowania jednolitych i powszechnie obowiązujących urządzeń hipotecznych w województwach wschodnich.

Ze wszystkich czterech systemów organizacji urządzeń hipotecznych w Polsce: hipoteka pruska, austrjacka, polska z r.1818 i 1825, oraz w t.zw. wschodnich województwach z r.1919, ta ostatnia przedstawia się najbardziej ujemnie. W tych województwach jest hipoteka najmniej powszechna i najmniej zbliżona do ludności. Na połaci kraju, równającej się obszarem trzeciej części państwa, istnieje zaledwie sześć urzędów hipotecznych, hipotekę zorganizowano tutaj nie przy sądach powiatowych lecz okręgowych i bez zaprowadzenia przymusu hipotecznego nawet w zakresie, jaki istnieje w województwach centralnych. Nie dziw, że i większe nieruchomości województw wschodnich często wcale hipoteki nie posiadają.

Szkody wynikające z takiego stanu rzeczy są ogromne. Gdzie niema ugruntowanego tytułu własności, tam niema również tytułu do innych praw rzeczowych na nieruchomości i przedewszystkiem niema tam podstawy rzeczowej do długoterminowego kredytu rolniczego, warunkującego dobrą wydajność ziemi i wyższą kulturę wsi.

Nadzwyczaj pilną jest przeto potrzeba zaprowadzenia na drodze ustawodawczej przedewszystkiem w województwach wschodnich jako najbardziej pokrzywdzonych, hipoteki przy sądach powiatowych na zasadzie jej powszechności jednolitej i przymusowego obowiązku hipotecznego. W interesie publicznym, należy pracę w tym kierunku jaknajrychlej rozpocząć i energicznie przeprowadzać.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd aby w jak najkrótszym czasie przystąpił do zorganizowania jednolitych i powszechnie obowiązujących urządzeń hipotecznych przy sądach powiatowych /grodzkich/ dla wszelkich nieruchomości przedewszystkiem na Wołyniu i Polesiu oraz w innych województwach wschodnich, w tym kierunku najbardziej zaniedbanych i pokrzywdzonych.

Warszawa, dn.16.listopada 1926 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K Nr.33.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

uchylenia mocy obowiązującej dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.stycznia 1928 r. o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie Dz.U.Rz.P. N.7, poz.40.

Wyżej powołanym dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej zniesiono Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, przekazując równocześnie dotychczasowe jego czynności w art.2 tego rozporządzenia organom powiatowym, komunalnym i organizacjom społecznym i poruczając sprawę likwidacji tej instytucji samorządowej Wojewodzie lwowskiemu. Do niego ma należeć tymczasowo zarząd wszystkich spraw fundacyjnych podlegających dotychczas kompetencji Tymczasowego Wydziału Samorządowego aż do całkowitej jego likwidacji i przekazania wszystkich czynności organom wymienionym w art.2 i 6 tego dekretu, Postanowieniami tego lakonicznego dekretu przekreślone zostały wszystkie zdobycze całej ludności b.Wschodniej Galicji bez względu na narodowość, jakie ta ludność osiągnęła po długich i ciężkich trudach i wysiłkach w walce z centralizmem b.zaborczej władzy austrjackiej, która jakkolwiek nie chętnie musiała wkońcu się pogodzić z nowym stanem rzeczy.-

Nie potrzebujemy tutaj szeroko rozwodzić się ~~długo~~ nad zbawienną i pożyteczną działalnością b.Wydziału Krajowego, trwającą przez pomad lat 30 w b.Galicji Wschodniej. Nie będziemy wspominać o szerokiej działalności b.Wydziała Krajowego we Lwowie na polu oświatowem, kulturalnem, ekonomicznem, na polu podniesienia rolnictwa przez prowadzenie biur meljoracji i komasacji, o pracy na polu szerzenia i organizacji kas Raiffaisena /obecnie Stefczyka/, popierania szeroko nauki i sztuki przy pomocy licznych subwencyj i stypendjów i t.d., gdyż to są sprawy ogólnie znane.

Nie trzeba też dowodzić tego, jak dalece b.Wydział Krajowy we Lwowie utwierdził w b.Galicji ideę autonomji u wszystkich narodów tę ziemię zamieszkujących.

Nic więc dziwnego, że ze względu na tak wielkie zasługi dla całego społeczeństwa i na pracę b.Wydziału Krajowego, obecnie Tymczasowego Wydziału Samorządowego, całe społeczeństwo bez różnicy narodowości z trwogą przyjęło wiadomość o zniesieniu tej cennej instytucji samorządowej, uważając

W N I O S E K Nr.33.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

uchylenia mocy obowiązującej dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.stycznia 1928 r. o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie Dz.U.Rz.P. N.7, poz.40.

Wyżej powołanym dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej zniesiono Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, przekazując równocześnie dotychczasowe jego czynności w art.2 tego rozporządzenia organom powiatowym, kommunalnym i organizacjom społecznym i poruczając sprawę likwidacji tej instytucji samorządowej Wojewodzie lwowskiemu. Do niego ma należeć tymczasowo zarząd wszystkich spraw fundacyjnych podlegających dotychczas kompetencji Tymczasowego Wydziału Samorządowego aż do całkowitej jego likwidacji i przekazania wszystkich czynności organom wymienionym w art.2 i 6 tego dekretu, Postanowieniami tego lakonicznego dekretu przekreślone zostały wszystkie zdobycze całej ludności b.Wschodniej Galicji bez względu na narodowość, jakie ta ludność osiągnęła po długich i ciężkich trudach i wysiłkach w walce z centralizmem b.zaborczej władzy austrjackiej, która jakkolwiek nie chętnie musiała wkońcu się pogodzić z nowym stanem rzeczy.-

Nie potrzebujemy tutaj szeroko rozwodzić się ~~długo~~ nad zbawienną i pożyteczną działalnością b.Wydziału Krajowego, trwającą przez pomad lat 30 w b.Galicji Wschodniej. Nie będziemy wspominać o szerokiej działalności b.Wydziału Krajowego we Lwowie na polu oświatowem, kulturalnem, ekonomicznem, na polu podniesienia rolnictwa przez prowadzenie biur meljoracji i komasacji, o pracy na polu szerzenia i organizacji kas Raiffaisena /obecnie Stefczyka/, popierania szeroko nauki i sztuki przy pomocy licznych subwencyj i stypendjów i t.d., gdyż to są sprawy ogólnie znane.

Nie trzeba też dowodzić tego, jak dalece b.Wydział Krajowy we Lwowie utwierdził w b.Galicji ideę autonomji u wszystkich narodów tę ziemię zamieszkujących.

Nic więc dziwnego, że ze względu na tak wielkie zasługi dla całego społeczeństwa i na pracę b.Wydziału Krajowego, obecnie Tymczasowego Wydziału Samorządowego, całe społeczeństwo bez różnicy narodowości z trwogą przyjęło wiadomość o zniesieniu tej cennej instytucji samorządowej, uważając

96

już sam zamiar obecnego Rządu zniesienia Tymczasowego Wydziału za zamiar zniszczenia całkowietego samorządu ludności b.Galicji. I tak też dotychczas ludność ta na zamierzenia Rządu się zapatruje. Zrozumiałem też jest dlaczego obecny kierunek polityki Rządu spotkał się ze zgodnym protestem przedstawicieli Tymczasowego Wydziału Samorz. i przedstawicieli wszystkich trzech narodowosci tego kraju przed pojawieniem się dekretu i z takim samym protestem spotyka się do dziś dnia, gdyż jest to jaskrawem naruszeniem przepisów Konstytucji.

Nie dodajemy już tej okoliczności, że układ narodowościowy samej Wschodniej Galicji bezwarunkowo przemawia za utrzymaniem Tymczasowego Wydziału Samorządowego z jego dotychczasowym zakresem działania jako jedynie celowym.-

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony tekst ustawy.

Warszawa, dn. 20 listopada 1928 r. Wnioskodawcy:

U s t a w a

w sprawie uchylenia mocy obowiązującej dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.stycznia 1928 r. /Dz.U.Rz.P.N.7 poz.40/ o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Art.1.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.stycznia 1928 r. Dz.U. Rz.P. N.7, poz.40 uchyla się.

Art.2.

Przywraca się moc obowiązującą ustawy z dnia 30.stycznia 1920 r. /Dz.U.Rz.P.N.11, poz.61/ o utworzeniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego oraz wszystkich danych rozporządzeń, tej kwestji dotyczących.

Art.3.

Wstrzymuje się dalszą akcję, zmierzającą do likwidacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie a równocześnie przywraca mu się wszystkie jego czynności i dotychczasowy zakres działania w administracji samorządowej.

97

Art.4.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Sprawiedliwości.-

Art.5.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą wszystkie rozporządzenia sprzeczne z treścią postanowień tej ustawy.

W N I O S E K Nr.34.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. /Dz.U.Rz.P. N.27 poz.243/ o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic.

Zważywszy na to, iż wyżej powołany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej przyznaje prawo życia i śmierci organom władzy bezpieczeństwa i ochrony granic, czynnikom mało inteligentnym, uprawnionym do oceniania sytuacji wedle swobodnego swego uznania, zważywszy, że ocena ewent. niebezpieczeństwa organów publicznego niebezpieczeństwa może być bardzo subjektywną i nieodpowiednią, zważywszy dalej, że pojęcie przeciwdziałania ze strony rzekomego przestępcy "skierowana na pozbawienia funkcjonarjusza fizycznej możności wypełniania obowiązku służby" /tekst ustawy/ może być bardzo szeroko interpretowaną, zważywszy, że pojęcie "ucieczki" zawsze może być dla funkcjonarjusza bezpieczeństwa publicznego zawsze skutecznym argumentem do usprawiedliwienia wypadku nadużycia prawa przez użycie broni palnej, zważywszy wkońcu na to, że prawo tego rodzaju dane funkcjonarjuszom może być zastosowane bez najmniejszej podstawy do grup społecznych lub narodowościowych dla nich niesympatycznych, i spowodować utratę życia niewinnych ludzi, podpisani chcąc ochronić szerokie masy ludności przed tem niebezpieczeństwem i zabezpieczyć je przed ewent. bezprawiem ze strony organów bezpieczeństwa publicznego, wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Na podstawie art.44 ust. ostatni Konstytucji Sejm uchyla rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 /Dz.U.Rz.P. Nr.27,poz.243/ o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic.

Warszawa, dnia 20.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

WNIOSEK Nr.35.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

podwyższenia w preliminarzu budżetowym na rok 1929/30 w części 14. budżetu w pozycji Odbudowa Kraju z 7.300.000 zł. na 70.300.000 zł.

Zważywszy, iż fundusze na "Odbudowę Kraju" już są na wyczerpaniu, że ustawa z dnia 6.lipca 1923 r. o poborze daniny leśnej na cele odbudowy kraju /Dz.U.Rz.P. N.87/ traci wkrótce swą moc obowiązującą, zważywszy, że w preliminarzu budżetowym na rok 1929/30 w pozycji "odbudowa kraju" figuruje zaledwie suma 7.300.000 zł. /a więc jeszcze mniejszej jak w latach poprzednich/ jako resztki daniny leśnej, zważywszy dalej, że dotąd około 20.000 rodzin głównie na wschodnich terenach krajuż zniszczonych w czasie wojny światowej mieszkają w ziemiankach bez żadnej pomocy ze strony Rządu, podpisani nie widząc innego wyjścia z tej groźnej sytuacji, wobec braku jakichkolwiek funduszów na ten cel, a pragnąc przyjść z pomocą nieszczęsnym mieszkańcom, wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Komisji budżetowej by w preliminarzu budżetowym na rok 1929/30 w części 14. /Ministerstwo Robót Publicznych/ w dziale 3 dochodów nadzwyczajnych pozycję "odbudowa kraju" podwyższyła z kwoty 7.300.000 zł. na sumę 70.300.000 zł., a to kosztem części 6. /Ministerstwo Spraw Wojskowych/ i części 7. /Ministerstwo Spraw Wewnętrznych/, przez obniżenie odpowiednich pozycji tych resortów ewent. innych części tegoż preliminarza budżetowego.

Warszawa, dnia 20.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K Nr.36.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

odbudowy zniszczonych miejscowości pogranicznych nad Zbruczem Woj. Tarnopolskiego ze szczególnem uwzględnieniem nieodbudowanego dotychczas miasta Husiatyna i okolicy powiatu Kopyczyńce.

Cały obszar województwa Tarnopolskiego był w czasie wojny światowej terenem nieustannych walk, najrozmaitszych armij w czasie których znikły z powierzchni ziemi całe wsie, miasteczka i miasta powiatowe. Przestało prawie istnieć b.miasto powiatowe Husiatyn i miasteczko Załoźce, zniszczono w połowie miasto Zborów, Podwołoczyska i Zaleszczyki. Spalono doszczętnie wszystkie wsie pograniczne, położone nad samym brzegiem Zbrucza powiatów Skałat, Kopyczyńce, które dotychczas w znacznej części są nieodbudowane.

Najbardziej może ze wszystkich powiatów ucierpiał powiat Kopyczyńce, którego wschodnia część była terenem walk od czasu wybuchu wojny światowej aż do jej ukończenia a następnie w czasie wojny ukraińsko-bolszewickiej i polsko-bolszewickiej aż do zawarcia Traktatu Ryskiego.

Całe wsie tego powiatu położone nad rzeką Zbrucz, a to: Bosyry, Siekierzyńce, Szydłowce, Olchowczyk, Liczkowce, Jeromica, Rakówkąt i Postołówka znikły były prawie z powierzchni ziemi, a już najbardziej może ze wszystkich tych miejscowości ucierpiało samo miasto powiatowe Husiatyn, które prawie przestało istnieć.

Niektóre z wyżej wymienionych miejscowości z trudem i własnym kosztem częściowo bez pomocy Państwa już zdołały się odbudować, reszta zaś nie otrzymawszy pomocy, i nie mając własnych środków pozostały dotychczas w gruzach.

W skutek tego znaczna część mieszkańców tych miejscowości a szczególnie m.Husiatyna mieszka dotychczas w piwnicach, jamach i norach, urągających wszelkim zasadom hygjeny, w norach ciemnych, wilgotnych, bez światła, a często bez okien.

W najbardziej opłakanym stanie znajduje się do dziś dnia sam Husiatyn, b.miasto powiatowe. Położone nad samym brzegiem Zbrucza, przy głównym gościńcu prowadzącym z b.Rosji na zachód w głąb kraju, był najbardziej narażony na zniszczenie. Jeszcze w r.1914 po wybuchu wojny światowej został doszczętnie spalony przez wojska rosyjskie za to, że wszyscy mieszkańcy tego miasta ze strachu przed zbliżającą się armją rosyjską opuścili miasto.

Całe miasto zostało spalone a każdy dom polany był naftą lub benzyną ze strony wewnętrznej, rozsypał się w skutek przepalenia murów w gruzy pod wpływem zmian atmosferycznych. Z byłego Husiatyna nie pozostał ani jeden dom nie uszkodzony, spalone zostały wszystkie budynki rządowe, samorządowe i prywatne tak, że stolica powiatu wobec braków jakichkolwiek pomieszczeń musiano przenieść do m.Kopyczyńce.

Wielki szpital b.krajowy leży dotychczas w gruzach, a powiat jest pozbawiony szpitala i na wypadek wybuchu jakiejkolwiek epidemji wystawiony na pastwę losu tem bardziej, że sąsiedne powiaty albo wcale nie posiadają szpitali, albo posiadają je tylko dla własnego wyłącznie użytku.

Rządy poprzednie wogóle nie troszczyły się o odbudowę kraju a Rząd obecny udzielił bardzo nieznacznej pomocy dla odbudowy niektórych miejscowości. Jednak kilkanaście tysięcy złotych udzielonych w r.1927 i 1928 na odbudowę tych miejscowości nie grają żadnej roli wobec miljonowych szkód i tysięcy ludzi bez dachu nad głową. Prośba powiatu Kopyczyńce o kredyt długoterminowy na odbudowę szpitala i budynków samorządowych nie załatwiona.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Sejm wzywa Rząd, a wszczególności Ministra Robót Publicznych:

1/ aby niezwłocznie a najdalej z wiosną 1930 r. przyszedł z wydatną pomocą finansową na odbudowę zniszczonych w czasie wojny światowej miast i pogranicznych wsi Województwa Tarnopolskiego, przyznaczając na ten cel najmniej kwotę 5.000.000 zł. uwzględniając przy rozdziale tych funduszów stopień zniszczenia danych miejscowości;

2/ aby przy rozdziale funduszów uwzględnił przedewszystkiem leżące dotychczas w gruzach miasto Husiatyn i przeznaczył na jego odbudowę sumę - 1.000.000 zł;

3/ aby przyszedł z pomocą Powiatowemu Związkowi Samorządowemu w Kopyczyńcach w formie kredytu lub zapomogi na odbudowę szpitala i budynków komunalnych.-

Warszawa, dnia 20.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K Nr.37.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

projektu ustawy o poborze dodatkowej daniny lasowej na cele odbudowy kraju.

Ze względu na to, iż fundusze pobierane na podstawie ustawy o danie lasowej na cele odbudowy kraju są już na wyczerpaniu, wstawioną została w preliminarzu budżetowym na rok 1929/1930 w części 14 /Ministerstwo Robót Publicznych/ w pozycji "Odbudowa Kraju" znikomo mała suma 7.300.000 zł. stanowiąca resztki tych funduszów z daniny lasowej, dotychczas nieściągnięte, które jeszcze w najbliższym roku budżetowym rząd będzie mógł ściągnąć od właścicieli lasów.

Suma ta na cele odbudowy jest mniejszą aniżeli suma w poprzednich latach budżetowych o 3.300.000 zł. Jest ona tem bardziej niewystarczającą na pokrycie kosztów odbudowy wielkich obszarów kraju dotychczas nieodbudowanych, osobliwie wschodnich terenów Galicji Wschodniej, Wołynia i Białorusi, gdzie mieszka dotychczas jeszcze około 20.000 rodzin w ziemiankach, bez dachu nad głową, bez żadnych środków na odbudowę budynków, zniszczonych doszczętnie w czasie wojny światowej.

Dotychczas jeszcze leżą w gruzach całe miasteczka i miasta powiatowe, albo wcale nieodbudowane jak Husiatyn, albo w połowie jak Zaleszczyki, Podwołoczyska, Zbarów, Załoźce województwa Tarnopolskiego. Podobnie ma się rzecz i na Wołyniu.

Wnioskodawcy chcąc przyjść z pomocą zniszczonej ludności, mieszkającej dotychczas w norach i piwnicach są zdania, iż celem uzyskania funduszów na dalszą odbudowę kraju należy sprowadzić Rząd do ściągnięcia dodatkowej daniny lasowej i zapewnić w ten sposób jedno ze źródeł dochodów na ten cel, wielkiej pod względem gospodarczym wagi, a wobec tego wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Projekt tekstu załączonej ustawy.

Warszawa, dnia 20.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

Verte

U s t a w a

o poborze dodatkowej daniny lasowej na cele odbudowy kraju.-

Art.1.

Upoważnia się Rząd do pobrania dodatkowej daniny lasowej na cele odbudowy kraju prócz daniny przewidzianej ustawą z dnia 6.lipca 1923. /Dz.U.Rz.P. N.87 poz.676/ a to we wysokości daniny ustanowionej wspomnianą ustawą.

Art.2.

Co do obowiązku składania daniny, sposobu jej poboru i użycia, jak również co do środków prawnych, mają analogiczne zastosowanie postanowienia artykułów 2 - 14 ustawy z dnia 6.lipca 1923 o poborze daniny lasowej na cele odbudowy kraju /Dz.U.Rz.P. N.87 poz.676/.

Art.3.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Rolnictwa, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Sprawiedliwości.

Art.4.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Tertio

104

Ustawa

o pobraniu dodatkowej daniny konnej na cele obronności kraju.

Art. 1.

Upoważnia się Rząd do pobrania dodatkowej daniny konnej na cele obronności kraju prócz daniny ~~państwowej~~ przewidzianej ustawą z dnia 6. lipca 1923 (Dz. U. Rz. P. № 87 poz. 676) a to we wysokości daniny ustanowionej niniejszą ustawą.

Art. 2.

Co do obowiązku uiszczenia daniny, sposobu jej poboru i ulgi, jako też co do środków przymusu mają analogiczne zastosowanie postanowienia artykułów 2–14 ustawy z dnia 6 lipca 1923 ~~roku~~ o poborze daniny konnej na cele obronności kraju (Dz. U. Rz. P. № 87 poz 676)

Art. 3.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Spraw Wewnętrznych — i Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 4.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W N I O S E K Nr.37.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

zmiany ustawy z dnia 6.lipca 1923 r. o poborze daniny lasowej na cele odbudowy kraju /Dz.U.Rz.P. N.87, poz.676/.

Ze względu na to, iż fundusze pobierane na podstawie ustawy o daninie lasowej na cele odbudowy kraju są już na wyczerpaniu, wstawioną została w preliminarzu budżetowym na rok 1929/1930 w części 14 /Ministerstwo Robót Publicznych/ w pozycji /Odbudowa Kraju" znikomo mała suma 7.300.000 zł., stanowiąca resztki tych funduszów z daniny lasowej, dotychczas nieściągnięte, które w najbliższym roku budżetowym Rząd zamierza ściągnąć od właścicieli lasów.

Suma ta na cele odbudowy jest mniejszą aniżeli suma w poprzednich latach budżetowych o 3.300.000 zł. Jest ona tem bardziej niewystarczającą na pokrycie kosztów odbudowy wielkich obszarów kraju dotychczas nieodbudowanych, osobliwie wschodnich terenów Galicji Wschodniej, Wołynia i Białorusi, gdzie mieszka dotychczas jeszcze około 20.000 rodzin w ziemiankach, bez dachu nad głową, bez żadnych środków na odbudowę budynków, zniszczonych doszczętnie w czasie wojny światowej.

Dotychczas jeszcze leżą w gruzach całe miasteczka i miasta powiatowe albo wcale nieodbudowane jak Husiatyn, albo w połowie jak Zaleszczyki, Podwołoczyska, Zbarów, Załoźce Województwa Tarnopolskiego. Podobnie ma się rzecz i na Wołyniu.

Wnioskodawcy chcąc przyjść z pomocą zniszczonej ludności, mieszkającej dotychczas w norach i piwnicach są zdania, iż celem uzyskania funduszów na dalszą odbudowę kraju należy upoważnić Rząd do ściągnięcia drugiej daniny lasowej i zapewnić w ten sposób jedno ze źródeł dochodów na ten cel, wielkiej pod względem gospodarczym wagi, a wobec tego wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Tekst załączonej ustawy.

Warszawa, dnia 20.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

Verte

W N I O S E K Nr.38.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

zmiany granicy powiatu Dolina /woj. Stanisławowskie/.-

Wieś Kamionka, powiatu dolińskiego w woj.stanisławowskiem, oddaloną jest od swego miasta powiatowego /Dolina/ 44 klm., zaś od siedziby swego sądu powiatowego w Bolechowie 27 klm. Odległość Kamionki od sąsiedniego miasta powiatowego /Skole/ wynosi tylko 8 klm. Środki i warunki komunikacyjne między Kamionką, a Doliną wzgl. Bolechowem są barzo złe, do Skolego znacznie lepsze. Gospodarczo grawituje Kamionka do Skolego. Wobec tego gmina Kamionka starała się już przed wojną swiatową o przyłączenie jej do powiatu skolskiego. Były Sejm krajowy we Lwowie powziął był nawet odpowiednią uchwałę w r.1914., której wykonanie uniemożliwiła wojna. Po wojnie, w r.1923. zgłosiła Kamionka do województwa swą prośbę o przyłączenie jej do pow.skolskiego. Województwo zażądało wówczas uchwały Rady gminnej, że sama gmina pokryje koszta wyłączenia swego terytorjum i byłego obszaru dworskiego /las państwowy/ z pow.dolińskiego. Gmina zaproponowała wówczas pokrycie własnym kosztem wydatków związanych z odłączeniem samej gminy, przy czem koszt wyłączenia byłego obszaru dworskiego miałby pokryć zainteresowany obszar dworski /skarb państwa/, jednak już 24.września 1927 r. przesłała województwu swą nową uchwałę, którą zobowiązała się do pokrycia wszelkich kosztów wyłączenia całej Kamionki z powiatu dolińskiego, byleby to wyłączenie jaknajrychlej przeprowadzono. Starostwo w Dolinie odpowiedziało na to pismem L.32406/27 z dnia 4.grudnia 1927.r., że województwo pismem swem z dnia 22.listopada 1927. r. L.S.A. 19690/27 przeszło nad tą sprawą do porządku dziennego, gdyż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych swą decyzją z dnia 30.listopada 1927, L. A.O.3270 uznało zbędnem "zmieniać nazwę terytorjalną" gminy Kamionka. Data odpowiedzi województwa /22 listopada 1927/ powołająca się na decyzję Ministerstwa z dnia 30.listopada 1927 r. jest nie mniej dziwną od merytorycznego załatwienia sprawy.

Zważywszy wszystkie wyżej nazwane przesłanki, zmuszające ludność Kamionki do tak uporczywych starań o przydzielenie jej do powiatu skolskiego, niżej podpisani zgłaszają wniosek:

Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Rząd do szybkiego przedłożenia projektu ustawy o wydzielenie gminy Kamionka z powiatu dolińskiego i przydzielenie tejże gminy do powiatu skolskiego w woj.Stanisławowskiem.-

Warszawa, dn.20.listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

W N I O S E K N A G Ł Y Nr.39.

posłów z Klubu Ukraińskiego

w sprawie

bezpodstawnego żądania przez Państwowy Bank Rolny waloryzacji ceny kupna sprzedaży od nabywców działek gruntowych z parcelacji majętności Burkanów podhajeckiego powiatu, Tarnopolskiego Województwa nabytych w r.r.1925-1927.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Rząd, by wydał polecenie Państwowemu Bankowi Rolnemu odpisania waloryzacji ceny kupna sprzedaży działek gruntowych nabytych w r.r. 1925 do 1927 włącznie przez pojedyńczych nabywców z parcelacji majętności Burkanów, podhajeckiego powiatu, Tarnopolskiego Województwa.

Wnioskodawcy:

Warszawa, dnia 23.listopada 1928 r.

U Z A S A D N I E N I E

W roku 1925 nabył Państwowy Bank Rolny od p.Alfreda Sommersteina część majętności Burkanów w powiecie podhajeckim tarnopolskiego województwa o obszarze około 1.000 morgów /ponad 600 ha/ i w lecie tegoż roku przystąpił do parcelacji tej majętności.

Parcelacja ta miała charakter przeważnie sąsiedzki i pojedyńcze działki nabyli na własność przedewszystkim mieszkańcy gminy Burkanów, oraz gminy Złotniki powiatu podhajeckiego, a także mieszkańcy kilku sąsiednich gmin powiatu podhajeckiego i powiatu trębowelskiego. Częściowo była ta parcelacja parcelacją osadniczą, a nabywcami działek byli rolnicy z powiatów wielickiego, limanowskiego i jasielskiego, Krakowskiego Województwa, z powiatów brzozowskiego, przemyskiego, samborskiego i drohobyckiego Lwowskiego Województwa oraz z powiatu kałuskiego, Stanisławowskiego Województwa. Liczba wszystkich nabywców wynosiła sto kilkadziesiąt osób. Parcelację przeprowadzano głównej w lipcu 1925 r. i w jesieni 1925, a przeprowadzał ją z ramienia Państwowego Banku Rolnego p.Jan Adamczyk i on też z ramienia tegoż Banku spisywał umowy przyrzeczenia sprzedaży z nabywcami pojedyńczych działek gruntowych, a to na osobnych drukach, wpisując tam obszar sprzedanej działki, nazwę niwy, oraz cenę kupna sprzedaży i oddając sprzedane działki nabywcom w posiadanie. Na tych drukach, a mianowicie w § 3. umowy przyrzeczenia sprzedaży, była zawsze podana cena kupna sprzedaży tylko wyłącznie w złotych obiegowych bez waloryzacji i bez powoływania się na rozporządzenie waloryzacyjne Prezydenta Rzeczypospolitej z dn.27.kwietnia 1924 r./Dz.U.Rz.P. Nr.36 poz.385/i ustawy z dn.1.lipca 1925 r. w przedmiocie zmiany części drugiej § 5. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.kwietnia 1924 r. /Dz.U.Rz.P. Nr.76 poz.594/.

Umówiona cena kupna sprzedaży wynosiła za 1 ha kwotę 1030 zł. za grunta lichsze względnie dalej położone, zaś kwotę 1.150 zł. za grunta lepsze względnie bliżej położone. Za grunta zupełnie liche albo nieużytki płacono cenę znacznie mniejsze.

Grunta majętności Burkanów były w chwili sprzedaży bardzo zapuszczone i zachwaszczone i prawie wszędzie poryte rowami strzeleckimi, albowiem grunta te, jako leżące w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Strypa były w cza-

sie wojny światowej terenem długiej walki pozycyjnej i w znacznej części od r.1914 aż do r.1924 były nieuprawione. W dodatku majętność Burkanów leży daleko od połączeń komunikacyjnych, niema do tej gminy drogi murowanej, a do najbliższej stacji kolejowej oraz do miasta powiatowego wynosi odległość ponad 30 klm. i z tej przyczyny wartość tej majętności była znacznie niższą, jak wartość majętności w Tarnopolskiem Województwie, położonych bliżej miasta względnie bliżej stacji kolejowej.

Żądana przez Państwowy Bank Rolny względnie przez jego delegata p.Jana Adamczyka cena wpisana następnie do umowy przyrzeczenia sprzedaży, w kwocie 1.030 zł. względnie 1.150 zł. za 1 ha była bardzo wygórowaną i w lecie 1925 r. nie odpowiadała rzeczywistej wartości gruntów majętności Burkanów, albowiem w tym czasie za cenę znacznie niższą można było nabyć w okolicy w prywatnej parcelacji lepsze grunta, jak grunta majętności Burkanów. Pierwotna cena kupna sprzedaży za 1 ha miała też wedle słów p.Jana Adamczyka wynosić równowartość 23 cetn.metr. żyta wartości 20 zł. za 1 cetn.metr..

Z początkiem 1926 r. przyjechał do Burkanowa delegat Państwowego Banku Rolnego p.Jan Adamczyk i wówczas poodbierał od nabywców pojedyńczych działek gruntowych pierwotne umowy przyrzeczenia sprzedaży, wręczone im w lecie względnie w jesieni 1925 r., w których nie było żadnej mowy o waloryzacji ceny kupna sprzedaży i wręczył im nowe umowy przyrzeczenia sprzedaży, w których w § 2. jest już mowa o waloryzacji, to znaczy o zapłacie resztującej ceny kupna sprzedaży w złotych w złocie. Na uwagę interesowanych nabywców, że pierwotna umowa przyrzeczenia sprzedaży nie zawiera zupełnie klauzuli waloryzacyjnej i że o tem przy umowie pierwotnej nawet mowy nie było, przeciwnie, p.Jan Adamczyk wyraźnie wówczas zaznaczył imieniem Państwowego Banku Rolnego, że Państwowy Bank Rolny będzie żądać zapłaty w złotych obiegowych resztującej ceny kupna sprzedaży, i gdy ciż interesowani zarządali od niego skreślenia odnośnej klauzuli waloryzacyjnej w § 2. umowy przyrzeczenia sprzedaży, p.Jan Adamczyk oświadczył wówczas kategorycznie imieniem Państwowego Banku Rolnego, że on odnośny ustęp w umowie skreśli i że wszyscy nabywcy działek gruntowych resztującą cenę kupna sprzedaży, mającą być zapłaconą w gotówce, płacić będą tylko w złotych obiegowych bez waloryzacji, jak to umówiono przy pierwotnej umowie. To samo stwierdził następnie Dyrektor Oddziału Lwowskiego Państwowego Banku Rolnego we Lwowie p.Jachimowicz wobec nabywcy działki gruntowej Karola Sosulskiego syna Macieja z Burkanowa, który pierwotną umowę chciał

110

rozwiązać z powodu żądanej waloryzacji i żądał zwrotu zadatków.

Był to więc, o ile idzie mowa o waloryzację, swego rodzaju podstęp ze strony delegata Państwowego Banku Rolnego p.Jana Adamczyka, bo gdyby nabywcy działek gruntowych byli przekonani, że waloryzację resztującej ceny kupna sprzedaży nastąpi, i że w drugiej umowie przyrzeczenia sprzedaży odnośny ustęp w § 2 nie będzie skreślony, to byliby w czas jeszcze od umowy odstąpili, mając ku temu prawo na podstawie przepisów powszechnej ustawy cywilnej, gdyż cena kupna sprzedaży jednostronnie przez Bank wbrew pierwotnej umowie została zmienioną to znaczy zwaloryzowaną.

Nabywcy działek gruntowych otrzymawszy ich w posiadanie, w przekonaniu, że nabyli ziemię za cenę stosunkowo bardzo wysoką, w znacznej części - osadnicy wszyscy - sprzedali całe swe dotychczasowe gospodarstwo i otrzymaną gotówkę włożyli w całości w kupno działek gruntowych i gospodarcze inwestycje tych działek. Znaczna ilość nabywców, nie tylko z dalszych powiatów , ale także z Burkanowa i ze Złotnik, sprzedała również całe swoje dotychczasowe gospodarstwo i osiedliła się na swoich działkach gruntowych, mieszkając zrazu w szałasach albo pod otwartem niebem do chwili wybudowania prymitywnej chałupy i części budynków gospodarczych. Równocześnie rozpoczęli nabywcy bardzo ciężką pracę zasypywania wojennych robót strzeleckich na swoich działkach i oprawę roli, która w większej części od lat 10-ciu leżała obłogiem skamieniałą i była nieznośnie zachwaszczoną.

Nabywcy pojedyńczych działek gruntowych z majętności Burkanów przez czas ostatnich 3-ch lat przesyłali do Państwowego Banku Rolnego pojedyńcze raty w gotówce w przekonaniu, że Bank resztującej ceny kupna sprzedaży, która miała bezpłatną przez podpisaniem kontraktu kupna sprzedaży w gotówce, nie będzie waloryzować i że na resztującą 3-cią część kupna sprzedaży otrzymają wedle umowy pożyczkę hipoteczną długoterminową w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Tymczasem w pierwszej połowie listopada 1928 r. otrzymali nabywcy działek gruntowych z majętności Burkanów z Oddziału Lwowskiego Państwowego Banku Rolnego rachunki z daty Lwów dn.30.października 1928 r. , w których wbrew wyraźnej umowy zwaloryzowano większości nabywców działek gruntowych cenę kupna sprzedaży, policzono podatki gruntowe i 10% od ceny kupna sprzedaży, podając równocześnie w rachunku wysokość dotychczas uskutecznionych wpłat, przypuszczalną wysokość pożyczki w listach zastawnych po ich realizacji, wreszcie resztę ceny kupna sprzedaży płatną w gotówce przy podpisa-

niu kontraktu kupna sprzedaży. W rachunku zaznaczono również, że niestawiennictwo do podpisania kontraktu kupna sprzedaży w oznaczonym dniu t.j. w dniu 16.listopada 1928 r. w Burkanowie zpowoduje bezwzględnie automatyczne rozwiązanie umowy zgodnie z § 12. umowy przyrzeczenia sprzedaży, a mianowicie, że nabywca traci prawo do wszystkich zadatków spłaconych Państwowemu Bankowi Rolnemu, oraz sum wpłaconych tamże na konto ceny kupna sprzedaży, jak również do dokonanych przez siebie zasiewów, które przechodzą na własność Banku, dalej traci wszelkie uprawnienia z tytułu umowy przyrzeczenia sprzedaży, którą uważa się za rozwiązaną z winy niewiążącego się nabywcy, wreszcie, że nabywca ma na żądanie Banku niezwłocznie ustąpić z użytkowania swej działki gruntowej.

I rzeczywiście dnia 16.listopada 1928 r. przyjechali do Burkanowa dwaj delegaci Lwowskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego, między nimi p.inż.Olszewski, w towarzystwie notarjusza z Podhajec p.Stefana Lewickiego i wezwali nabywców do podpisania kontraktów kupna sprzedaży.

Stała się rzecz dziwna. Część nabywców działek gruntowych majętności Burkanów otrzymała w pierwszej połowie listopada 1928 r. rachunki, w których cena kupna sprzedaży nie była zupełnie zwaloryzowaną, a byli to przeważnie ci, którzy w r.1926 nie wymienili dawnych pisemnych umów przyrzeczenia sprzedaży bez klauzuli waloryzacyjnej ceny kupna sprzedaży na nowe umowy przyrzeczenia sprzedaży xxxxxxx z klauzulą waloryzacyjną ceny kupna sprzedaży, bojąc się wtedy podstępu, jak również byli i tacy którzy działki gruntowe nabyli już później w r.1927 za cenę pierwotną za 1 ha, jak naprzykład Wawrzyniec Kuszpiński z Burkanowa i ci też nabywcy przystąpili bezzwłocznie do podpisywania kontraktów kupna sprzedaży we formie aktu notarjalnego z klauzulą egzekucyjną według § 3. ustawy notarjalnej, uiszczając przytem niezwaloryzowaną resztującą część ceny kupna sprzedaży do wysokości 2/3 tejże ceny. Tylko nieznaczna część nabywców działek gruntowych, którzy nabyli małe działki i mieli uiścić drobne kwoty, podpisali kontrakt z ceną kupna sprzedaży zwaloryzowaną, nie chcąc mieć z Bankiem dalszych kłopotów, chociaż osobiście byli i są przekonani o niesłuszności żądania waloryzacji ceny kupna sprzedaży. Między innymi rachunki niezwaloryzowane otrzymali nabywcy działek gruntowych z parcelacji majętności Burkanów: 1/Michał Sikorski syn Piotra, 2/Wołodymyr Zmłyński, 3/Karol Sikorski syn Franciszka, 4/Dmytro Kuszka, 5/Karolina Nordyńska, 6/Marjan Bej, 7/Karolina Jur, 8/Mikołaj Kocij, 9/Michał Rudyk, 10/Emil Babij, 11/Stefan Podolak, 12/Tymko Karpa, 13/Jan Bej, 14/Piotr Borodaj, 15/Marusyna Katrun, 16/Mikołaj Kardasz, 17/Łuć Sawka,

112

18/Wawrzyniec Puszpiński i inni, wszyscy zamieszkali w Burkanowie i oni też oczywiście kontrakt kupna sprzedaży w dniu 16 i 17 listopada 1928 r. podpisali bez waloryzowanej ceny kupna sprzedaży, jak również i część tych nabywców, których cenę kupna sprzedaży wprawdzie zwaloryzowano, ale którzy mimo to kontrakt podpisali, gdyż rozchodziło się o drobne kwoty i ci interesowani nie chcieli mieć dalszych kłopotów z Bankiem.

Natomiast nie podpisali wówczas kontraktu kupna sprzedaży następujący nabywcy:

1/Emilja Cymbryło zam. Cochwat, 2/Teodor i Tekla Damiłam, 3/Piotr syn Jakóba Chuda, 4/Jewdocha Skalna, 5/Karol Suchowiński, 6/Helena Sandałowska, 7/Mateusz Strombek, 8/Mikołaj Ksenczuk, 9/Wasyl Jacura, 10/Michał Kmgiel, 11/Józef Nordyński, 12/Józef i Bronisława Nordyńscy, 13/Karol i Józefa Bej, 14/Antoni Lipa, 15/Marjan Słupski, 16/Mikołaj i Marja Komut, 17/Kość i Anna Paśków, 18/Wołodymyr Wasyłykiw, 19/Justyn Petnianczyn, 20/Gerard Szuber, 21/Paweł Mosowski, 22/Roman i Tekla Jajeczniki, 23/Mateusz Brodowski, 24/Teodor Leśkowicz, 25/Wasyl syn Fedia Parjon, 26/Iłko Orbulski, 27/Klemens Jaworski, 28/Józef Wajda, 29/Jan Mikołajko, 30/Piotr Słupski, 31/Piotr syn Iwana Babij, i Katarzyna Babij urodzona Słuszka, 32/Stanisław i Marja Polińscy, 33/Jan Boczan, 34/Antoni i Julja Gabrysz, 35/Teodor Sywulski, 36/Wojciech Czech, 37/Tymko syn Onufrego Sywulski, 38/Mikołaj Stelmach, 39/Pakusz syn Onufrego Boiła, 40/Celina Nordyńska, 41/Grzegorz Ołejnik, 42/Jan Nordyński, 43/Piotr syn Grzegorza Sywulski, 44/Wasyl Saniocki, 45/Grzegorz Bysiup, 46/Dmytro Sywulski, 47/Anastazja Stelmach, 48/Roman syn Wasyla Boiła, 49/Filip Kowal, 50/Dmytro Paraszczij, 51/Jakób Pausz, 52/Melanja Chuda, wdowa po Mikołaju, 53/Michał Malkowski, 54/Teodor Saniocki, 55/Wasyl Kseńczuk, 56/Michał i Katarzyna Kaliczak, 57/Jozafat Jacków i Stefan Butczyn, 58/Katarzyna Bajgo, 59/Gustaw i Eugenja Miniewicz, 60/Michał Damoharaj, 61/Tymko syn Onufrego Parjon, 62/Piotr Słozowski, 63/Jan Humnicki, 64/Piotr Popiel, 65/Michał Charów, 66/Teodor Nawdyr, 67/Bazyli i Antonina Sosulscy, 68/Michał Chabarski, 69/Karol syn Macieja Sosulski, 70/Bazyli syn Karola Sosulski, 71/Piotr Pahulski, 72/Jurko Biłyj, 73/Stefan Łysyj, 74/Emilja Nyczek, 75/Stanisław Kozłowski i 76/Mikołaj Kondratów, wszyscy rolnicy zamieszkali w Burkanowie.

Wszyscy wyżej wymienione osoby nabyli swe działki przeważnie w r.1925, równocześnie z tymi, który obecnie nie zwaloryzowano ceny kupna sprzedaży, a którzy sprzedali swoje grunta na nabycie działek i uzyskane ze sprzedaży pieniądze włożyli z kupno działek z majętności Burkanów

113

a obecnie nie są w możności zapłacić zwaloryzowanej ceny, tem bardziej, że waloryzacja ta została przeprowadzoną bez ich zgody i wiedzy i wbrew pierwotnej wyraźnej umowy. Obecnie grozi im wszystkim rygor z § 12. umowy drugiej z przerzeczenia sprzedaży i oni też na wypadek niezłożenia zwaloryzowanej ceny gotowi są stracić wszystko, co obecnie posiadali.

Z niepełnego jeszcze zestawienia wynika, że wyżej wyliczeni nabywcy mieli zapłacić za kupione w Państwowym Banku Rolnym działki kwotę 346704 zł. którą to kwotę zwaloryzowano na 565176 zł.74 gr., a więc sama nadwyżka waloryzacyjna wynosi 218472 zł.74 gr.. Gdy się do tego doliczy 10% za 3 lata od sumy zwaloryzowanej, jak ją policzono w rachunkach, to nabywcy mieliby tytułem waloryzacji zapłacić faktycznie ponad 300.000 zł., i to zupełnie nie słusznie, bo wbrew wyraźnej umowy.

Ze względu na to, że powyższym nabywcom grozi rygor z § 12. drugiej umowy przyrzeczenia sprzedaży, że są to drobni biedni rolnicy, którzy cały swój majątek włożyli w nabycie działek, a znaczna część sprzedała swoje dotychczasowe gospodarstwo i natychmiast uzyskane pieniądze włożyła jeszcze w r.1925 względnie 1926 w kupno działek gruntowych z majętności Burkanów, nagłość wniosku jest całkowicie uzasadnioną.

W N I O S E K Nr.40

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

dodatkowej rejestracji i zaopatrzenia inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz zaopatrzenia rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę.

Warszawa, dnia 5.grudnia 1928 r.

Wnioskodawcy:

U s t a w a

o dodatkowej rejestracji i zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Art.1.

Dla inwalidów b.armji austryjackiej i rosyjskiej dotychczas nie zarejestrowanych wyznacza się nowy 4 miesięczny czasokres dla rejestracji. Czasokres zaczyna biec z chwilą ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art.2.

Nowozarejestrowani inwalidzi otrzymują zaopatrzenie inwalidzkie unormowane w ustawie z dn.18.marca 1921 r. Dz.U.Rz.P. Nr.32 poz.135, a to inwalidzi b.armji austrjackiej od dnia 1.listopada 1918 r., inwalidzi b.armji rosyjskiej od dnia 1.marca 1918 r..

Art.3.

Rodzinom po zmarłych inwalidach wojennych b.armji austrjackiej i

rosyjskiej, którzy jako niezarejestrowani nie otrzymywali zaopatrzenia inwalidzkiego przysługuje prawo do zgłoszenia swych roszczeń do zaopatrzenia w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art.4.

Rodziny te otrzymują zaopatrzenie przewidziane w ustawie z dnia 18.marca 1921 r. Dz.U.Rz.P. Nr.32 poz.135 od chwili śmierci inwalidy.-

Art.5.

Również inwalidom z czasów walk polsko-ukraińskich w latach 1918-1919 bez względu po której stronie walczyli i rodzinom pozostałym po tych inwalidach, tudzież rodzinom po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową w czasie walk polsko-ukraińskich w latach 1918-1919 przyznaje się zaopatrzenie na równi z inwalidami względnie rodzinami, unormowane w ustawie z dnia 18/3.1921 r. Dz.U.Rz.P. N.32 poz.135.

Art.6.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wniosek

posłów Klubu Ukraińskiego w sprawie dodatkowej rejestracji i zaopatrzenia inwalidów wojennych i ich rodzin - oraz zaopatrzenia rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć oględnie zaginięcie pozostaje w związku przynależności ze służbą wojskową.

Podpisani niżej:

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą ustawę.

Warszawa, dnia grudnia 1918

Wnioskodawcy:

(k. 2)

117

W N I O S E K Nr.40

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

~~dodatkowej rejestracji i~~ zaopatrzenia inwalidów wojennych ~~b.armji austrjackiej i rosyjskiej~~ i ich rodzin oraz rodzin poległych i zmarłych lub zaginionych ~~bez własnej winy~~, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę.

Warszawa, dnia 23. listopada 1928 r.

Wnioskodawcy:

U s t a w a

o dodatkowej rejestracji i zaopatrzeniu inwalidów wojennych ~~b.armji austrjackiej i rosyjskiej~~ i ich rodzin oraz rodzin poległych i zmarłych lub zaginionych ~~bez własnej winy~~, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Art.1.

Dla inwalidów b.armji austryjackiej i rosyjskiej dotychczas

118

nie zarejestrowanych wyznacza się nowy 4 miesięczny czasokres dla rejestracji.

Czasokres zaczyna biec z chwilą ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art.2.

Nowozarejestrowani inwalidzi otrzymują zaopatrzenie inwalidzkie unormowane w ustawie z dn.18.marca 1921 r. Dz.U.Rz.P. Nr.32 poz.135, a to inwalidzi b.armji austrjackiej od dnia 1.listopada 1918 r., inwalidzi b.armji rosyjskiej od dnia 1.marca 1918 r..

Art.3.

Rodzinom po zmarłych inwalidach wojennych b.armji austrjackiej i rosyjskiej, którzy jako niezarejestrowani nie otrzymywali zaopatrzenia inwalidzkiego przysługuje prawo do zgłoszenia swych roszczeń do zaopatrzenia w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art.4.

Rodziny te otrzymują zaopatrzenie przewidziane w ustawie z dnia 18.marca 1921 r. Dz.U.Rz.P. Nr.32 poz.135 od chwili śmierci inwalidy.-

Art. 5.

Również inwalidom z czasów walk polsko-ukraińskich w latach 1918-1919 bez względu po której stronie walczyli - rodzinom pozostałym po tych inwalidach, tudzież rodzinom po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą czynną w walkach polsko-ukraińskich w latach 1918-1919 przyznaje się zaopatrzenie na równi z inwalidami względnie rodzinami, unormowane w ustawie z dnia 18/3 1921 r. Dz. U. R. P. № 32. poz. 135.

Art. 6.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia

W n i o s e k Nr.41.

p o s ł ó w K l u b u U k r a i ń s k i e g o

w sprawie

zaliczenia czasu do uposażenia i wysługi lat z okresu walk polsko-ukraińskich tym funkcjonarjuszom państwowym i nauczycielom, którzy bez własnej winy nie pełnili w tym czasie obowiązków służbowych.

Cały szereg funkcjonarjuszy państwowych a najwięcej nauczycieli szkół powszechnych pozbawiono wyższych poborów i emerytury wskutek tego, że nie zaliczono im czasu pracy z okresu walk ukraińsko-polskich i z czasu gdy ci ludzie przebywając bez własnej winy poza granicami Państwa polskiego nie mogli rychlej powrócić do swego zajęcia.- Takie zarządzenie władz uważamy niesłusznem. Jeżeli za czasów wojny światowej zaliczono po 4 lata służby tym ludziom, którzy przebywali poza granicami kraju, to o ile słuszniej należy zaliczyć lata służby tym ludziom, którzy na swym posterunku służbowym pozostali i pracowali w swoim zawodzie. Były wypadki, że nauczycielowi, który w czasie od 1/XI.1918 do 1/VIII.1919 wcale nie uczył, był bezczynnym - czas służby zaliczono; a nauczycielowi, który w tym czasie nie chciał pozostawić bez opieki budynku szkolnego i dziatwy i uczył - zaliczenia tego czasu do wyższego uposażenia i emerytury odmówiono.

Ustawy amnestyjne Rzeczypospolitej Polskiej puściły w niepamięć nawet wszystkie przestępstwa mające związek z walkami polsko-ukraińskiemi, O ile, słuszniejszemi są żądania pracowników państwowych, aby ich władze państwowe dalej nie krzywdziły i zaliczyły cały okres czasu od 1/XI.1918 do 1922 i z czasów zaborczych.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd:

1/ aby czas służby od 1/XI.1918 do 1-IX.1920 zaliczył do uposażenia i emerytury tych pracownikom państwowym, a w szczególności nauczycielom szkół publicznych, którzy nie mieli możności do czasu 1/IX.1922 r. zgłosić się do państwowej służby polskiej, którzy też pełnili służbę pod rządami ukraińskimi;

2/ aby zaliczył do wysługi lat /emerytury/ czas od 1/IX.1918 do 30/III.1923 pracownikom państwowym, którzy bez własnej winy przebywając

poza granicami Państwa polskiego nie mogli do 1/IX 1924 zgłosić się do służby państwowej polskiej;

3/ aby też zaliczył do emerytury cały czas pracy w służbie państwowej czy krajowej w państwach zaborczych tym pracownikom, szczególnie nauczycielom szkół powszechnych, którym władze tego zaliczenia dotychczas odmawiały.

Warszawa, dnia 30. listopada 1928 r. Interpelanci:

W N I O S E K Nr.42.

posłów Klubu Ukraińskiego

w sprawie

systematycznych konfiskat perjodycznej prasy ukraińskiej i odezw ukraińskich instytucyj kulturalnych przez organa administracji.

Praktyki konfiskacyjne organów administracji na terenie województwa lwowskiego stosowane względem niezależnej ukraińskiej prasy perjodycznej przybrały w ostatnich miesiącach charakter systematycznej, planowej działalności tych organów, obliczonych na pozbawienie prasy ukraińskiej zasadniczego prawa swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań - tudzież na materjalne zniszczenie ukraińskich wydawnictw.

Praktyki konfiskacyjne stosuje się do wszystkich niezależnych ukraińskich organów prasowych i to w sposób, wskazujący, że władze administracyjne województwa lwowskiego, a w szczególności lwowskie starostwo grodzkie konfiskuje artykuły niezależnej prasy ukraińskiej zawierające informacje i cytaty, umieszczone bez konfiskaty bądź w prasie polskiej bądź w innych perjodycznych pismach ukraińskich.

I tak wychodzący we Lwowie dziennik ukraiński "Diło" Nr.246 z 3/XI. 1928 r. zajęło lwowskie Starostwo grodzkie za opis wypadków na placu św.Jura we Lwowie w dniu 1/XI. b.r.,- chociaż prawie dosłownie taki sam opis tych wypadków podał tygodnik lwowski "Zorja" Nr.85 z 4/XI.1928 r.

W tym samym numerze "Diła" skonfiskowano też wiadomość, że jakiś Paziuk był legjonistą polskim, przyczem redakcja zaznaczyła, że nie wie, czy jest to ten sam Paziuk, który wykonał atentat na konsula polskiego w Pradze. Wiadomość tą w "Dile" skonfiskowano, podczas gdy nie skonfiskowano jej w tygodniku "Zorja" z 8/XI.1928 r.

Gdy w sprawie konfiskaty tego numeru interweniowali w Starostwie grodzkiem we Lwowie dyrektor spółki wydawniczej "Diło" i naczelny redaktor p.W.Mudryj,- poradzono im cynicznie, by umieszczano w "Dile" opis zajść listopadowych zgodnie z dziennikami polskimi np. zgodnie z opisem "Gazety Porannej", a wtedy "Diło" napewno uniknie konfiskaty. Tego rodzaju poradę pozostawiono oczywista bez odpowiedzi.

Dnia 7/XI. br. zajęto dziennik "Diło" za umieszczenie wiadomości o aresztowaniach w dniu 1.listopada br. w Tarnopolu, tudzież za treść rezolucyj proponowanych przez ukraińską młodzież narodową na zjeździe Towarzystwa "Ridna Szkoła" we Lwowie, podczas gdy te same rezolucje wydrukowano w

N-rze 11-tym tygodnika lwowskiego "Nedila" z dnia 11/XI.1928 r. i tam wcale zajęciu przez Starostwo grodzkie nie uległy. "Diło" z dnia 11/XI.1928. zajęło lwowskie Starostwo grodzkie za umieszczenie listu ukraińskiego Klubu Sejmowego do Marszałka Sejmu z zawiadomieniem, że posłowie ukraińscy nie weźmą udziału w uroczystem posiedzeniu Sejmu w dniu 10/XI. br. Ten sam list był zupełnie bez przeszkód opublikowany w całej lwowskiej prasie polskiej, a nawet dosłownie zacytowany przez dziennik "Chwila". Dopiero po zwróceniu uwagi na ten fakt Starostwu grodzkiemu przez redakcję "Diła" - zajęcie cofnięto.

Bardzo dziwne praktyki stosuje się też do tygodnika ukraińskiego "Swoboda" we Lwowie. Wydawnictwo tego tygodnika, chcąc się ochronić przed stratami materjalnemi, posyłało pierwsze egzemplarze tygodnika bezpośrednio po wydrukowaniu starostwu grodzkiemu we Lwowie celem cenzury, wstrzymując równocześnie druk dalszych egzemplarzy. Podczas gdy inne czasopisma otrzymują zawiadomienie o zajęciu w przeciągu kilku godzin po przedłożeniu urzędowych egzemplarzy,- "Swoboda" otrzymuje stale zawiadomienie o zajęciu dopiero po wydrukowaniu całego nakładu, co oczywiście powoduje nie tylko opóźnienie bieżącego wydania, ale też dotliwe straty materjalne.

I tak np. Nr.48 tygodnika "Swoboda" z 1928 r. przedłożono do cenzury Starostwu grodzkiemu we Lwowie we środę dnia 21/XI. br., a decyzję Starostwa doręczono aż w sobotę dnia 24/XI. br. o godz. 11.30 w południe. Starostwo grodzkie zajęło ten numer "Swobody" za streszczenie przemówienia posła Żuhajkiewicza w Sejmie i za artykuł p.t. "Budżetowa dyskusja w Sejmie", które to artykuły prawie dosłownie powtórzono za dziennikiem "Diło" nr.255 /"ostanni wisty"/ i nr.256/"Widhomin lwiwśkych podij"/, którego w tym wypadku nie zajęto. Podkreślić również należy, że skonfiskowana w "Swobodzie" treść przemówienia posła Baczyńskiego podano według dziennika lwowskiego "Chwila", który z tego powodu wcale konfiskacie nie uległ.

W tygodniku ukraińskim, wychodzącym w Przemyślu "Ukraińskyj Hołos" nr.47 z 18/XI.1928 zajęły władze administracyjne cały wstępny artykuł, omawiający zajścia lwowskie, a w N-rze 48 tegoż tygodnika z 25/XI.br. część artykułu "Chto sije witer - zbere burju" jedynie z powodu wzmianki, że w zajściach lwowskich brała udział polska młodzież akademicka, co zresztą jest notoryjnym faktem.

Zamiłowane widocznie w konfiskatach ukraińskich wydawnictw lwowskie

Starostwo grodzkie posunęło się nawet tak daleko, że zajęło przed kilku tygodniami druk formularza do Rady Ligi Narodów w Genewie w sprawie wprowadzenia do szkół powszechnych wykładowego języka ukraińskiego,- chociaż treść formularza odpowiada w zupełności postanowieniom Ligi Narodów, wcale których każdemu pokrzywdzonemu obywatelowi wolno wnosić zażalenia do Ligi Narodów. Przez tą konfiskatę naruszono zasady obowiązującego także i Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego, a w szczególności statut Ligi Narodów.

A już wprost samowolą należy uważać zajęcie ulotki głównego Wydziału Towarzystwa "Proswita" we Lwowie, dokonane dnia 24/XI.1928 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie.- Treścią ulotki prosi Wydział Główny wymienionego Towarzystwa podległe sobie filje i czytelnie o datki pieniężne na pokrycie szkód wyrządzonych temu Towarzystwu w dniu 1/XI. br. tudzież zachęca do wstąpienia w szeregi Towarzystwa. Jest wprost nierozwiązalną zagadką, czem kierowało się lwowskie Starostwo grodzkie konfiskując tą odezwę, wzywającą o wstąpienie w szeregi członków legalnie od 60 lat istniejącego najpoważniejszego towarzystwa oświatowo-kulturalnego.

Wobec tego Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd by położył kres w sposób stanowczy systematycznym konfiskatom ukraińskiej prasy perjodycznej tudzież odezw i drukóv, wydawanych przez ukraińskie towarzystwa kulturalne i oświatowe, by zarządził uchylenie zajęcia tych ostatnich, a nadto by pociągnął do odpowiedzialności winnych samowoli i nadużycia władzy popełnionego przez bezprawne i bezpodstawne konfiskaty.

Warszawa, dnia 5. grudnia 1928 r.

Wnioskodawcy: